CHAOS W MOJEJ GŁOWIE

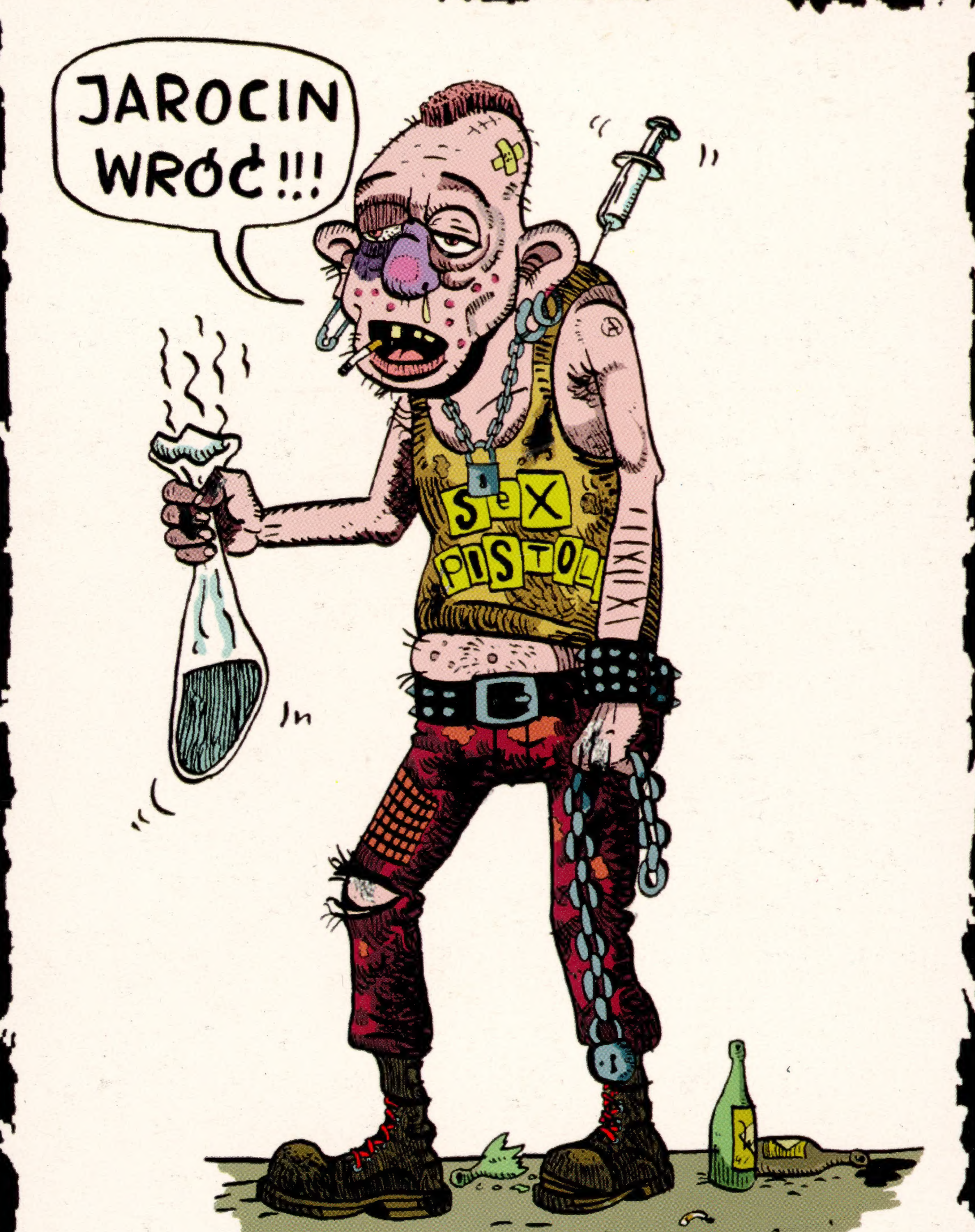

WYDANIE ILUSTROWANE

DLA NAS NIE MA ŻADNEJ ŚWIĘTOŚCI!

OTO PRZED WAMI KOLEJNY „CHAOS W MOJEJ GŁOWIE".

Tym razem wersja ilustrowana. Ostatni numer zina wyszedł w 2001 roku czyli aż dziewięć lat temu! No cóż... Przyznam się bez bicia, że nie miałem lepszego pomysłu na tytuł dla tego wydawnictwa, a że jednak "Chaos w mojej głowie" był w naszym środowisku kojarzony, więc zrobiłem taki mały marketingowy zabieg. Mam nadzieję, że nie macie mi tego za złe...

To wydawnictwo to swojego rodzaju antologia moich prac z okresu kilkunastu lat. Najstarsze rysunki pochodzą z 1992 roku, a niektóre z najnowszych śmierdzą jeszcze gumką do wycierania. Powalająca większość mojej "sztuki" została opublikowana - głównie w niezależnych i hc-punkowych zinach, m.in. w "Chaosie w mojej głowie", "Pasażerze", "Mać Pariadce", "Garażu" i wielu innych. Dużo rysunków pojawiło się na plakatach koncertowych, okładkach kaset i płyt, parę z nich zdobiło punkowe koszulki. W sumie nazbierało się tego sporo, chociaż równie wiele prac zaginęło gdzieś w odmętach minionego czasu, zawieruszyło się w szufladach wydawców zinów... Niektóre komiksy, grafiki i rysunki znajdujące się w tym wydawnictwie ujrzały światło dzienne po raz pierwszy i to nie tylko te najświeższe.

Wydaje mi się, że na swój sposób ten zbiór rysunków, żartów, komiksów jest jakby moim własnym komentarzem do nastrojów, mód, ideałów, niepisanych praw i zasad rządzących sceną DIY, którą obserwowałem i uczestniczyłem w niej przez te wszystkie lata. Oczywiście wszystko brałem z przymrużeniem oka, stroiłem sobie żarty ze wszystkich i wszystkiego. Mam nadzieję, że parę razy uśmiechniecie się przy przeglądaniu ilustrowanego "Chaosu w mojej głowie". Miłej zabawy!

Często pojawiają się pytania skierowane do mnie w stylu - "Co, rysujesz jeszcze czasami?". Tak, cały czas rysuję i wciąż jestem otwarty na współpracę. Jeśli chcecie coś mojego na swoim plakacie, w zinie, na koszulce czy okładkach płyt - piszcie do mnie śmiało! Oto mój adres e-mail: pablo7213@o2.pl oraz namiar na myspace: http://www.myspace.com/pablopunkart.

Dzięki za wsparcie! No gods no masters!

Pablo

Wolf: Cześć Pablo, pamiętasz kiedy zacząłeś rysować? Zapewne w głębokim dzieciństwie, czy pomylę się jednak, gdy pozwolę sobie zgadywać, iż poważniej zacząłeś to robić już pod wpływem punk rocka?

Pablo: Zacząłem rysować jako dziecko, mazałem po książkach, na każdej wolnej kartce... Rysowanie, oprócz zabawy w wojnę pod blokiem, było moim ulubionym zajęciem w dzieciństwie. Chociaż powiem ci, że znam kilka osób, które odkryły dopiero w wieku lat kilkunastu albo i później, że lubią i potrafią nieźle rysować. Co masz na myśli mówiąc „poważniej"? Poważne osiągnięcia miałem już w podstawówce - rysowałem podobizny patrona szkoły Janusza Korczaka, wygrywałem jakieś konkursy plastyczne, hehehehehe... A tak serio, to raczej rysowałem rzeczy związane z science fiction - jakieś potwory, statki kosmiczne, a nawet komiksy! Pamiętam, że w podstawówce narysowałem komiks w zeszycie w kratkę, taki przygodowo-fantastyczny, którym zaczytywali się moi koledzy z klasy...

Punk rock przyszedł później. Chyba pierwsze rzeczy powstały dopiero w szkole średniej. Wałęsaliśmy się z chłopakami z S.O. WAR i resztą załogi po Strzelcach Opolskich, głównie koczowaliśmy na miejscowym dworcu autobusowym i tam mazałem po ścianach. W takich okolicznościach powstała „maskotka" S.O. WAR niejaki N'Gałka. Pojawiał się na ścianach kibli, a to na deskorolce, a to osmarkany, a to z balonikami w ręce... Chyba pierwsze rysunki zamieściłem w zinie „General Bullshit", który wydawał Tomek z S.O. WAR, później było coś tam jeszcze, jakieś rysunki pojawiły się w „Garażu", a potem to już poleciało tak samo z siebie... Miałem kilkanaście lat, punk był wokół mnie, więc kontestowałem, analizowałem i to się pojawiło jakoś tak siłą rzeczy - jakieś punkowe żarciki, śmieszne historyjki, polewka ze społeczeństwa i z punkowej rzeczywistości. Dużo później, oprócz rysowania w klimacie punk, podejmowałem się współpracy z lokalnymi tygodnikami, rysowałem na zlecenie jakieś pierdoły za fajną kaskę, robiłem do studia tatuażu projekty wzorów. Nie samym punk rockiem człowiek żyje...

Wolf: W jaki sposób wobec tego zetknąłeś się z punkiem, pamiętasz który to był rok? Czy już wówczas w Twych rodzinnych Krapkowicach była tak liczna załoga czy przeciwnie - to Ty byłeś jednym z tych, którzy zaczęli ją tworzyć od podstaw?

Pablo: Będąc małym chłopcem byłem z rodzicami we Wrocławiu i właśnie tam, pod wrocławskim dworcem widziałem pierwszych punków... To był niezły szok! Który to był rok? Na pewno początek lat 80-tych. Ale wtedy poza szokiem kulturowym, wogóle mnie to nie obeszło.

Mieszkałem na osiedlu, którego mieszkańcami była ludność napływowa czyli taki wielki „tygiel kulturowy", więc tylko kwestią czasu było pojawienie się punków i u nas. Pierwszych miejscowych punków poznałem koło 1984 roku - miałem 12 lat, oni byli o kilka lat starsi, chodziliśmy do jednej szkoły podstawowej. Co trzeci chłopak w szkole był wtedy punkiem albo sympatyzował z nimi. Nie zapominaj, że to był orwellowsi rok 1984 - najlepsze lata polskiego punk rocka! Dla takich dzieciaków jak my, którzy na co dzień słuchali Kaja Goo Goo i Kim Wilde zetknięcie się z taką brudną muzyką i tekstami piosenek w stylu „pierdolona generacja" czy „dyskoteka-kurwoteka", to był kompletny odjazd!

Nasze miejscowe punki siedzieli zawsze na murku w środku osiedla, albo na boisku szkolnym. Cała okolica była ubarwiona napisami „Zabrania się zabraniać" czy nazwami punkowych kapel. Ostatnio będąc u siebie znalazłem przypadkowo na murze logo ABADDON namazane za pomocą pędzla zieloną farbą - pochodziło sprzed 25 lat... Prawie archeologia. Gdy mieliśmy po kilkanaście lat, to można powiedzieć, że przejęliśmy po tych punkach pałeczkę. Każdy z nas doszedł do tego punk rocka swoją własną drogą, a potem jakoś się zeszliśmy wspólnie i zaczęliśmy tworzyć własną załogę. Ale to był już inny klimat, była większa świadomość tego punka - były ziny, zaczęły się koncerty zagranicznych kapel, tworzyła się powoli scena niezależna. Wtedy, w połowie lat 80-tych to była taka moda na punk, taki buntowniczy pęd do czegoś innego, trzeba było zabić czymś nudę. My, młodsza załoga podeszliśmy do tego bardziej świadomie, zaangażowaliśmy się w coś, co dla wielu stało się później filozofią i drogą życia...

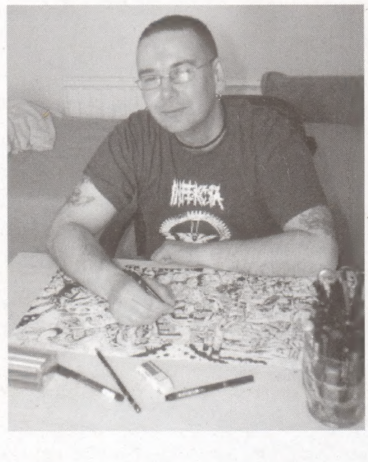

Wolf: Kontynuując jeszcze wątek krapkowickiej ekipy - jak to się wg. Ciebie stało, że w tak niewielkiej miejscowości pojawiła się załoga prężna na tyle, że nawet ja, mieszkając na drugim końcu Polski, regularnie spotykałem na swej punkowej drodze kogoś z Waszego miasta (lub przynajmniej o nim słyszałem)? Opisz może trochę tę ekipę, wspomnij o kapelach jakie tam u Was grały (jeśli były jakieś poza niezapomnianym S.O.WAR) i powiedz czy masz jakiś kontakt z tymi ludźmi obecnie, czy wciąż mają jakiś związek ze sceną i gdzie ich losy rzuciły (mam bowiem wrażenie, być może błędne, że sporo z nich dawno opuściło rodzinne strony, podobnie jak Ty)...

Pablo: Powiem szczerze - nie mam pojęcia. Stara załoga bujała po Jarocinach, trzymali się z załogą z Tarnowa, Kluczborka, przyjeżdżali do nich goście z Gdańska, podobno pojawił się ktoś z kapeli STRESS w Krapkowicach... Na początku punkowcy egzystowali tylko na moim osiedlu, zresztą określanym przez innych mieszkańców jako niebezpieczne. Do naszej ekipy zaczęli dołączać młodsi ludzie z innych części miasta i krok po kroku zrobiła się pokaźna ekipa składająca się z kilkudziesięciu osób, a co osoba, to indywidualność. Zaczęły się wyjazdy, znajomości, kontakty... Część naszej załogi to byli chłopaki można powiedzieć bardziej rozrywkowi i skorzy do bójek i rozrób, więc o nich było często głośno. Jak jechaliśmy do Jarocina to było nas ponad 30-stkę, a jeśli dołączała ekipa z Opola, Głubczyc, Kędzierzyna no to był już mały tłumek.

Dlaczego tak dużo punków było w takim małym miasteczku? Pewnie wszechobecna nuda, brak perspektyw, a coś trzeba było robić. To było atrakcyjne dla młodych ludzi - jeździło się do innych miast na gapę pociągami w sile kilkunastu osób, co chwilę inne miejsce, nowi ludzie, zadymy, akcje z milicją, bójki ze skinami, koncerty świetnych kapel... Co mógłbyś robić w takim miasteczku gdybyś nie był punkiem? Zdechłbyś z nudów!

Nasza załoga była dość kolorowa, rządziły irokezy, przyjeżdżało do nas sporo ludzi. Na przełomie lat 80-tych i 90-tych zrobiliśmy pierwszego zina „Pisiorek", powstawały punkowe kapele. Mając 16 lat próbowałem śpiewać w punkowej kapeli, które zmieniała nazwę z próby na próbę, a prób mieliśmy cztery w sumie.

Najbardziej znanym zespołem był u nas S.O. WAR, ale w sumie to chłopaki byli ze Strzelec Opolskich, tylko Romek - perkusista był z Krapkowic,a że chłopaki trzymali się z naszą załogą i mieli u nas próby, więc są taką trochę przyszywaną kapelą krapkowicką. Nie wiem czy wiesz, ale na przykład grindowa RZEŹNIA powstała w Krapkowicach i pierwszy skład był całkowicie miejscowy i na początku łoili niezłego crusta. Innym zespołem, który może pochwalić się jakąś renomą był zespół BOIKOT. Ponadto pojawiły się kapele takie jak ANTI-SOBSTELS, GILLETTE, TV ROBOL, INFARCTUS, FURIA, FERAJNA i kilka innych, których już nie pamiętam. Była mocna załoga i cały czas coś się działo, a to wtedy było ważne.

Rzeczywistość w naszym kraju jaka jest - wiadomo. Sporo ludzi z mojej załogi rozjechało się po świecie, po innych miastach. Niektórzy założyli rodziny, inni siedzą po więzieniach, ktoś tam chleje w parku. Życie... Ale sporo z nich nadal siedzi w klimacie. Znalazło swój alternatywny sposób na życie. Mżawka daje sobie radę w Berlinie, Romek wciąż mieszka w Amsterdamie i gra w kapelach, Filo również w Berlinie... Ktoś tam siedzi w Stanach, Hiszpanii, we Włoszech, Holandii, Irlandii, UK... Wszyscy gdzieś tam, daleko od Krapkowic, ale z niektórymi wciąż trzymam kontakt, spotykamy się czasami. Zresztą tutaj gdzie mieszkam obecnie jest kilka osób z Krapkowic, więc nie jest tak źle. Czasami się śmiejemy, że gdzie nie pojedziesz, to zawsze się natkniesz na kogoś z naszego miasta...

Z tej naszej pierwszej punkowej załogi krapkowickiej raczej nikt nie ma już nic wspólnego z punk rockiem. Kiedyś widziałem Komancza, który mieszka w Niemczech od wielu lat i wyglądał dość punkowo, ale nie wiem czy uczestniczy aktywnie w scenie. Mam też sporadyczny kontakt z Ołówkiem, który też mieszka w Niemczech, ma już dorosłego syna, jest buddystą... Reszta ludzi z tej ekipy weszła w dorosłe życie i skończył się punk rock... To były zupełnie inne czasy...

Wolf: Sam włóczyłeś się trochę po świecie, pamiętam, że kiedy Cię poznałem (jakiś 94 rok bodajże) mieszkałeś w Amsterdamie, potem wróciłeś na dłużej do Polski aby ostatecznie wylądować w UK - powiedz może nieco więcej na temat miejsc, w których mieszkałeś, co Cię gnało z jednego w drugie no i czym obecnie zajmujesz się w Plymouth?

Pablo: No tak, poznaliśmy się w Amsterdamie, faktycznie... To takie odległe czasy... Pojechałem kiedyś z kumplami na stopa do Holandii na koncert HIATUS i DISAFFECT. Na miejscu okazało się, że są tam moi znajomi, których znałem z Brna, bo często tam koczowaliśmy swojego czasu. Pojechaliśmy do Amsterdamu i stwierdziłem po pewnym czasie, że zostaje tam. Wiesz, byłem młody, wciągnął mnie punk, a w Krapkowicach nuda, fabryka, szara rzeczywistość... Siedziałem w Amsterdamie ponad 3 lata, zjeździłem trochę Holandię, Belgię, widziałem sporo świetnych zespołów, poznałem mnóstwo interesujących ludzi, mieszkałem na kilku różnych skłotach. W między czasie bujnąłem z HOMOMILITIĄ sporą trasę po Europie, na dłuższy czas zatrzymałem się u Mżawki w Duisburgu, potem trochę czasu Praga - bo miałem tam wielu znajomych. Przez jakiś czas mieszkałem w Łodzi, później troszkę we Wrocławiu, znowu w Krapkowicach... Tak to się często zmieniało, cały czas gdzieś ciągnęło... Sześć lat temu znowu zaczęła mnie dopadać dołująca codzienność, nic się nie układało, tak jak powinno, a wyskoczyła okazja wyjechania z Krapkowic, więc spróbowałem i mieszkam obecnie w Plymouth w Wielkiej Brytanii. Przede wszystkim większość przyziemnych problemów rozwiązuje stabilizacja finansowa. Mam 38 lat i kwestia finansowa jest to dla mnie ważna sprawa. Dzięki temu mam spokojną głowę i mogę się bardziej skupiać na innych rzeczach - na przykład na rysowaniu. Poznałem tu miejscową załogę, wydawałem z nimi zina, chodzę na koncerty, pomagam w organizacji tutejszego Punk Pikniku, stawiam pierwsze kroki w sztuce tatuażu, kupuję płyty na które kiedyś nie było mnie stać, prowadzę bloga z muzyką hardcore-punk lat 80-tych. Mam dobry system pracy - cztery dni pracuję, cztery dni mam wolne, więc to bardzo pomaga w skupieniu się na przyjemniejszych sprawach niż tylko praca dla pieniędzy.

Wolf: Sądzisz, że Plymouth (czy ogólnie Anglia) to już Twój punkt docelowy czy uwzględniasz kolejne przeprowadzki w przewidywalnej przyszłości? Może planujesz powrót do ojczystego kato-landu?

Pablo: Ciężkie pytanie... Nie wiem. Wiesz jak to w życiu, czasami zmusza cię do zmiany planów o 180 stopni w najmniej oczekiwanym momencie. Na dzień dzisiejszy mam zamiar zostać w Plymouth - to w sumie sympatyczne miasto, troszkę nudne, ale już się przyzwyczaiłem. W przyszłości myślę o wyjeździe do jakiegoś cieplejszego miejsca niż Wielka Brytania. Nie wiem co z tego wyjdzie. Jakiś plan trzeba mieć. A Polska? No cóż... Chciałbym mieszkać w Polsce, ale jak pomyślę o tej ciągłej walce o przetrwanie, o marnowaniu energii w urzędach, na przeskakiwanu rzucanych kłód pod nogi, to mi się odechciewa... Cały czas mam nadzieję, że to się kiedyś w Polsce zmieni...

Tutaj w Wielkiej Brytanii religijność nie dotyka mnie w żaden sposób, nie mam z tym wogóle kontaktu, no a w Polsce kler jednak rządzi, co zawsze mnie irytowało i wkurzało. To się chyba nigdy nie zmieni, mamy to pewnie w genach... Nie mam nic do ludzi wierzących, ale nie chciałbym aby ich wiara, religia i poglądy miały wpływ na moje życie, a niestety w naszym kraju jest to nie do uniknięcia...

Wolf: Wróćmy do Twych prac - jacy byli pierwsi punk-graficy, którzy sprawili, że postanowiłeś spróbować własnych sił w temacie? Co rysowałeś wcześniej - obrazki satyryczne/komiksy czy też okładki płyt i kaset, plakaty itp?

Pablo: Zacząłem rysować w punkowych klimatach bez żadnego wyraźnego wpływu. Widziałem w zinach fajne rysunki, więc i ja zacząłem je robić. Nie miał wpływu na to żaden konkretny rysownik. Na pewno fascynował i bawił mnie, jak i wielu innych punków niejaki Prosiak. Świetne poczucie humoru, niezła kreska no i rysował dla punków! Innym rysownikiem, którego prace lubiłem był oczywiście sławetny Pała z lublińskiego zespołu AMEN. Oryginalny, brutalny i prześmieszny. No i punk.

Zaczynałem od rysunkowych żarcików, krótkich komiksów - wszystko w klimacie polewki. Dopiero później pojawiły się jakieś plakaty, okładki kaset, później płyt. Ktoś kiedyś mi powiedział: „Eeeeee, Pablo, ty to tylko takie śmieszne rzeczy potrafisz rysować..." Trochę się zgrzałem, hahahaha. Wjechał mi na ambicję, bo znał tylko moje rysunki punkowo-satyryczne, ale ja rysowałem bardziej realistycznie, ale na płaszczyźnie science fiction. No i zacząłem robić rzeczy punkowe, ale już takie poważniejsze. Czy są dobre? Nie wiem, jestem samoukiem, nie czuję się artystą, ale skoro ludziom się podobają i mają z tego jakąś radochę to chyba dobrze, nie? Rysowanie to moje hobby i odskocznia od codziennych problemów, no i przede wszystkim relaks i satysfakcja.

Wolf: Zdarzyło Ci się poznać po latach kogoś z autorów, których prace niegdyś podziwiałeś?

Pablo: Spośród artystów ze świata tego „prawdziwego" komiksu to nie miałem okazji nikogo poznać, ale też nigdy o to nie zabiegałem, bo i po co? Niestety nigdy nie poznałem osobiście Prosiaka, chociaż kilka razy „ocieraliśmy" się o siebie. Poznałem za to Pałę, piliśmy kilka razy wódkę, chyba nie rozmawialiśmy o rysowaniu ani o komiksach. Zwariowany, oryginalny facet ten Pała. Kiedyś w Amsterdamie pojawił się pewien koleś, który mieszkał w Lublinie - wołali na niego Rychu. Znałem kilka jego rysunków z „Kultury Nędzy" i „Mać Pariadki". Mieszkał przez jakiś czas z nami na skłocie. Po wielu latach dostałem od niego przesyłkę i klika zdjęć z Amsterdamu. Tą przesyłką był komiks „Likwidator" Rychu to dzisiaj znany rysownik Ryszard Dąbrowski. Nie miałem okazji mu nigdy podziękować - dzięki Rychu!

Wolf: A jakie są Twe obecne inspiracje jeśli chodzi o rysowników? Interesują Cię głównie ci punkowi czy także inni, nazwijmy to (z braku lepszego słowa) „normalni" autorzy?

Pablo: Inspirują mnie głównie klasyczni rysownicy komiksów. Może nie tyle inspirują, co podziwiam ich. Moebius, Manara, Rosiński, Serpieri, Loisel, Liberatore, Bilal, Bisley, Dru-

illet, Corben, Wróblewski, Kennedy i wielu innych. Podziwiam Frazettę, Achilleosa, Valejo, Royo... Gdzie mi do nich? To są artyści z górnej, tej najwyższej półki, z olbrzymim talentem i ogromnym doświadczeniem. Czystej wody klasyka! Raczej nie znam za wielu rysowników punkowych komiksów, a tych co znam, to cieszę się, że są, tworzą, działają. Fascynuje mnie dwóch punk-artystów, ale oni raczej nie rysują komiksów, a głównie grafiki, które można podziwiać na wielu okładkach klasycznych płyt, nie tylko punkowych. Jednym z nich jest Pushead z legendarnego zespołu SEPTIC DEATH. Facet tworzy od lat, ma swój zajebisty, rozpoznawalny styl. Przygotował prace dla chociażby właśnie SEPTIC DEATH, MISFITS czy zespołu METALLICA. Sławna czacha z irokezem z płyty THE EXLOITED „Let's start a war..." to też jego sprawka. Innym świetnym artystą jest Rob Mid Middleton z zespołu DEVIATED INSTINCT - jego pracę można zobaczyć na okładkach płyt takich kapel jak DEVIATED INSTINCT, NAPALM DEATH, PROPHECY OF DOOM i wielu innych. Polecam sprawdzenie galerii tych dwóch gości. Warto! Dość popularnym i ciekawym autorem jest Jugosłowianin, którego prace można znaleźć na myspace pod nazwą Doomsday Graphics - rysował okładki między innym dla PHOBIA, VARUKERS, RIISTETYT i wielu innych.

Wolf: Swego czasu wydawałeś zina „Chaos w Mojej Głowie", przypomnij zatem pokrótce w jakich latach się ukazywał i ile łącznie numerów wyszło, no i powiedz czemu zaprzestałeś tego tematu, co było tym bardziej rozczarowujące, że ostatnie dwa numery były naprawdę zajebiste...

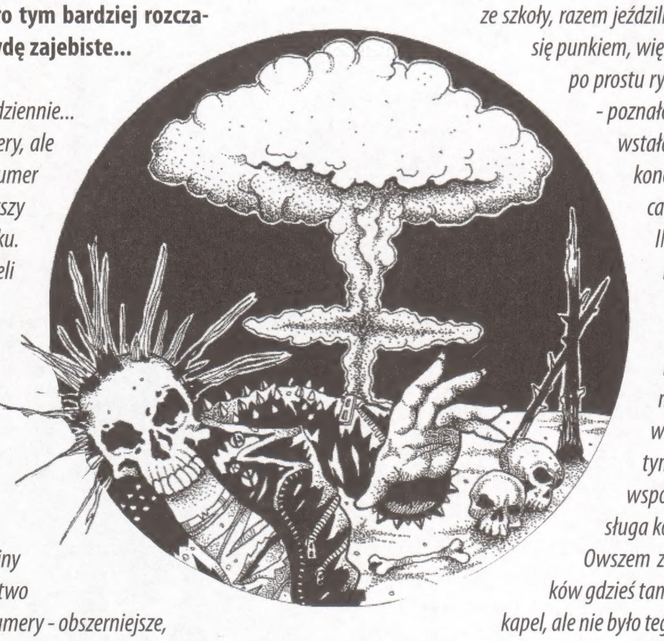

Pablo: No dzięki za komplemencik, nie ma się tego codziennie... Zina „Chaos w Mojej Głowie" wyszło tylko cztery numery, ale za to grubaśne i mam nadzieję, że ciekawe. Pierwszy numer wyszedł chyba w 1997 roku, a ostani w 2001. Pierwszy numer zrobiliśmy trochę z nudów, a trochę z obowiązku. Rozpadł się opolski zine „Puł-nocnik", a że chłopcy mieli sporo przygotowanego materiału na kolejny numer, więc przejęliśmy to wszystko, bo szkoda, żeby się zmarnowało, dorobiliśmy sporo swoich materiałów i wydaliśmy to pod szyldem „Chaos W Mojej Głowie". Miało być to jednorazowe wydawnictwo, ale okazało się, że dostaliśmy w prasie niezależnej sporo dobrych recenzji, że fajne, że ciekawe i że niezły debiut. Poszliśmy z Damianem za ciosem. Zaangażowaliśmy więcej ludzi do współpracy i poleciał kolejny numer. Spodobał się - sporo świetnych recenzji, mnóstwo listów, niezły oddźwięk. I tak wydaliśmy jeszcze dwa numery - obszerniejsze, ciekawsze, sporo publicystyki na tematy różne, konkretne wywiady głównie z kapelami czadowymi i zaangażowanymi. Ostatni numer miał nakład 1500 egzemplarzy i miał coś około 90 stron formatu A-4.

Zaczęliśmy przygotowywać kolejny, piąty numer. Było już około 50% materiału, ale dała o sobie znać brutalna rzeczywistość. Wszystko się posypało, problemy w życiu osobistym moim i Damiana, problemy z pracą i wiele, wiele innych czynników, które wpłynęły na to, że przestaliśmy robić „Chaos". Ponadto zaczęła się na dobre era internetu i ludzie nie byli skłonni tak jak kiedyś kupować zinów. Wydrukowanie takiego zina kosztuje sporo kasy, a żeby go sprzedać, to trzeba mieć dobrą dystrybucję i tak dalej. Poza tym bardzo często naszym współpracownikom wogóle się nie spieszyło z materiałami, co strasznie nas wkurzało. Mnóstwo kasy szło na pocztę i telefony. Ludzie z dystrybucji nie chcieli brać zinów za kasę, tylko na wymianę, a to opóźniało napływ gotówy, co opóźniało wydanie kolejnego numeru. Postanowiliśmy zaprzestać wydawania „Chaosu", bo przestało to mieć dla nas sens. Straciliśmy cały zapał, energię, no i codzienność w Polsce powaliła nas po raz kolejny na kolana. A szkoda, bo wydaje mi się, że „Chaos" to była dobra, zaangażowana punkowa gazeta. Do kolejnego numeru mieliśmy naprawdę świetne materiały! Z artykułami społecznymi cały czas próbowaliśmy wyjść poza punkowe getto, mieliśmy sporo dobrych wywiadów z kapelami z Japonii, Wenezueli, USA i innych krajów, sporo raportów, mnóstwo recenzji płyt z całego świata. No szkoda, że to padło...

Wolf: „Chaos w Mojej Głowie" to także wytwórnia płytowa, którą prowadziłeś swego czasu wspólnie z Mokrym z INFEKCJI - ile tytułów udało Wam się wypuścić i czemu tak mało?

Pablo: „Chaos w Mojej Głowie" to była raczej dystrybucja, która powstała siłą rzeczy, no bo coś musieliśmy zrobić z tym stuffem, który dostawaliśmy od dystrybucji na wymianę za ziny. A że wszyscy w Polsce w dystrybucjach mieli prawie te same rzeczy, to żeby zarobić jakieś pieniądze zacząłem wymieniać się za granicą i ściągać od nich płyty. Kolejnym krokiem było wydanie czegoś własnego, bo to dawało nam przewagę nad innymi dystrybucjami, a kasa była potrzebna na wydawanie zina. Ciężko było „konkurować" z Nikt Nic Nie Wie czy Malarie Records, więc współpracowaliśmy z nimi. Wciągnąłem w to Mokrego z INFEKCJI i wydaliśmy trzy single 7" split INFEKCJA/S.O. WAR, split STUPOR/VERRECKE i 7" INFEKCJA „Symbioza". Czemu tak mało było tych singli? To się wszystko rozbijało o kasę, jak zawsze. Nie robiliśmy tego do końca profesjonalnie jak Wołu czy Martin Valašek. Planów było sporo na wydawnictwa, coś tam zaczęło się fajnie kręcić, ale padło... Padło w tym samym czasie co zine. Mokry do tej pory para się dystrybucją na koncertach, ale już nie jako „Chaos W Mojej Głowie". Mokry zrobił też kilka koncertów pod tym szyldem we Wrocławiu. No szkoda, że nie pociągnęliśmy tego dalej, bo to była fajna jazda, mnóstwo niezłych płyt, sporo kontaktów po całym świecie i widok uśmiechniętych punkowych gęb, które wychwyciły jakąś zajebistą płytkę z naszego distro...

Wolf: INFEKCJA to chyba zespół, z którym współpracujesz najdłużej i najregularniej (rzecz jasna od rozpadu S.O. WAR), pochwal się może innymi kapelami, na których produkcjach można znaleźć Twe prace? Są to tylko zespoły polskie?

Pablo: Współpraca to takie słowo trochę na wyrost. Goście z S.O. WAR to byli moi kumple ze szkoły, razem jeździliśmy na koncerty, piliśmy browary i jaraliśmy się punkiem, więc skoro trochę rysowałem i byłem pod ręką, to po prostu rysowałem dla ich kapeli. Podobnie z INFEKCJĄ - poznałem się z Mokrym i ze Słomą zanim jeszcze powstała INFEKCJA. Pamiętam któryś z ich wczesnych koncertów, gdzie grała z nimi panna na skrzypcach, a Mokry występował w komży... Dla INFEKCJI narysowałem na szybciora te sławetne ryby na wklejkę do singla, a oni potem zrobili z tego taki jakby swój znaczek firmowy. Narysowałem też im okładki, robię plakaty na trasy. Ostatnio poprosili mnie o narysowanie okłądki do nowego LP, który mają zamiar wkrótce wydać. Fajny pomysł, więc ostro nad tym pracuję. W przypadku INFEKCJI to nie jest współpraca rysownika z zespołem, a raczej przysługa koleżeńska.

Owszem zrobiłem kilka okładek, troszkę moich rysunków gdzieś tam pojawiło się na wydawnictwach punkowych kapel, ale nie było tego tak znowu dużo... Moje rysunki pojawiły się m.in. na pierwszej kasecie SANCTUS IUDA, CHOSEN CHOICE (zespół z Amsterdamu, w którym grał pierwszy perkusista AMEN), VERRECKE, STUPOR, HANGNAIL (USA), SUFFERING MIND, IN VITRO, RZEŹNIA... Już trochę nie pamiętam tych zespołów niektórych, bo nie wszystkie te prace mam pod ręką, część gdzieś się zawieruszyła, odeszła w zapomnienie... Rysowałem okładki na kompilacje, jakieś demo-kasety, plakaty koncertowe, robiłem projekty koszulek, rysowałem do zinów polskich i zagranicznych. Wiele z tych rzeczy będzie można zobaczyć właśnie w tym ilustrowanym wydaniu „Chaosu".

Wolf: A na ile w ogóle śledzisz obecną polską scenę? Jacyś faworyci, których poznałeś w ostatnich latach?

Pablo: Czy śledzę polską scenę? Cały czas czuję się częścią tej sceny. Mam nadzieję, że mnie jeszcze nie wykreślili z listy punków, hehehehe! Na pewno mam swoich stałych faworytów, którzy wciąż grają - głównie INFEKCJA - dla mnie rewelacyjna kapela, FILTH OF MANKIND - kupiłem nawet amerykańskie wydanie winylowe, ponadto lubię CASTET Fakira - takie fajne speed-corowe granie, cieszę się, że gra i wydaje PROFANACJA - tak trochę na rockowo, ale lubię... Spoko kapelki to np. THE BOLD AND THE BEAUTIFUL - niezły czadzik, prosto i na temat, EVIL, który gra znowu, ale pod nazwą ICON OF EVIL, ponadto SILENCE, SUFFERING MIND, WOJTYŁA, ALL DAY HELL, fajne jest BORN ANEW. Lubiłem LOST i DISABLE, ale oni chyba już nie grają. Ciekawą grupą jest na pewno EL BANDA, EYE FOR AN EYE, GAS CHAMBER MELODIES, UTOPIA... Jest mnóstwo dobrych i ciekawych kapel, w miarę możliwości kupuję płyty polskich zespołów, ale głównie winyle, no i śledzę te wszystkie majspejsy, empetrójki, czytam czasami polskie ziny, jak mi wpadną jakieś w rękę. Zawsze kiedy jestem w Polsce, to staram się zaliczyć jakiś koncert, więc jako taką orientację mam...

Jak dla mnie to na naszej scenie za mało jest dobrego crusta czy neo-crusta, a za dużo screamo-emo itp. Za to młode kapele nieźle grindują i to cieszy! Tak ogólnie, to fajnie, że w końcu nasza scena po latach zaczęła być taka różnorodna - kiedyś jak była fala to wszyscy grali crust, potem ska-folk-punk czy co tam jeszcze, a teraz do wyboru do koloru... Tak trzymać!

Wolf: Z wolna zbliżając się do końca tej rozmowy zapytam jeszcze (choć nie wiem czy to raczej nie jest pytanie do Zośka, jako wydawcy) jak powstał pomysł wydania niniejszej antologii? Zapewne propozycję tę przyjąłeś z radością? Miałeś te wszystkie prace zebrane w jakimś archiwum czy też musiałeś je dopiero wygrzebywać?

Pablo: W sumie to po części pytanie do Zośka... Co nim powodowało, że zaproponował mi wydanie tych rysunków? Nie mam pojęcia. Może jest moim ukrytym fanem? Ha, ha, ha! W każdym bądź razie wielkie dzięki! Zośek dał mi wolną rękę w doborze materiałów i wyglądu tego wydawnictwa, więc jakiekolwiek pretensje proszę kierować bezpośrednio do mnie... Czy się ucieszyłem? Czy ja wiem? No fajnie jest... Kilka razy wcześniej dostawałem propozycje, aby wydać taki zbiorek autorski - o dzięki Wam wydawcy - ale nigdy nie mogłem się zdecydować, jakoś nie miałem czasu na to, przerażała mnie perspektywa zebrania tego wszystkiego do kupy. W końcu dałem się przekonać, zmobilizowałem się i oto jest! Kilka lat temu przeglądałem swoje szpargały i okazało się, że mam sporo swoich rysunków, starych, nigdy nie wydanych lub zupełnie zapomnianych. Wziąłem się za szmaty i w długie zimowe wieczory zeskanowałem większość z nich i tak powstało „archiwum Y". Gdy Zośek zaproponował mi wydanie tej antologii, to pomyślałem sobie, że skoro mam to wszystko zebrane do kupy, to w sumie możemy to zrobić. No i zrobiliśmy! Jakby nie było, to jednak jest to przegląd moich kilkunastu lat życia, bo rysowanie to dla mnie ważna sprawa, która w dużym stopniu daje mi kopa do dalszej egzystencji w tej cholernej rzeczywistości. Jestem punkiem i wolę rysować dla punków, o punkach i przez punków to wydawać. Mam z tego dużo radochy, a jeśli inni też mają, to jeszcze lepiej!

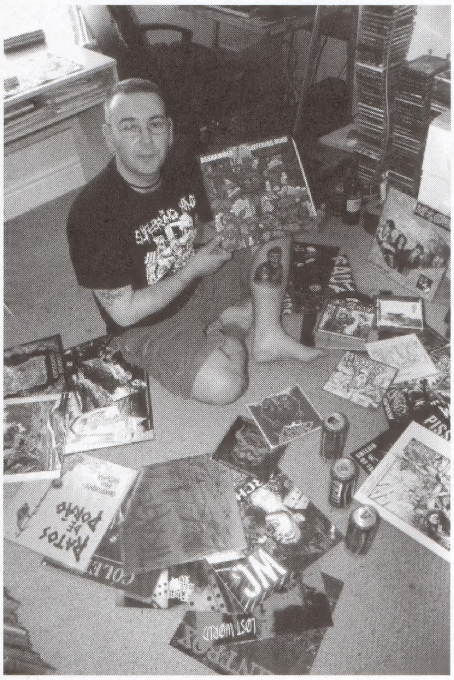

Wolf: I na koniec pytanie, które zapewne nieraz sam zadawałeś swym rozmówcom na łamach „Chaosu" - coś do dodania, ostatni komentarz dla czytelników? ;)

Pablo: Bardzo śmieszne... Mam nadzieję, że pieniądze wydane na ten ilustrowany „Chaos" nie uznacie za wyrzucone w błoto, tym bardziej, że nie ma obecnie za wiele na naszej scenie tego typu wydawnictw punkowo-komiksowych... Zresztą - kwestia gustu... To może przy okazji przesłanie z serii „mesjanistycznych"? Idea DIY jest dla mnie i dla wielu moich przyjaciół bardzo ważna. Zmieniła moje życie i sposób bycia móstwa innych ludzi. Zmieniła pozytywnie. W natłoku tej całej pop-kultury, komercji, pieniądza, szoł-biznesu i mody warto robić coś po swojemu, z sercem i z głową. Pozdrawiam!

PODZIĘKOWANIA

Wielkie dzięki dla Zośka-wydawcy, Wolfa-wywiadowcy (FILTH OF MANKIND), Marcina Mischke-fotografa, podziękowania dla moich ukochanych rodziców. Dzięki za miejsce w swoich wydawnictwach: „Garaż", „Pasażer", „General Bullshit", „Mać Pariadka", „Plastic Bomb", „Puł-nocnik", „Soap, suds and PVA", „Fshut Słońca" i wszystkich innych pism i zinów, które wyleciały mi z głowy. Dzięki również dla zespołów: S.O. WAR, INFEKCJA, HOMOMILITIA, SANCTUS IUDA, STUPOR, VERRECKE, CHOSEN CHOICE, HANGNAIL, SUFFERING MIND, IN VITRO, RZEŹNIA i reszcie zaprzyjaźnionych i dających czadu bandów. Dzięki również dla Tukana (Zaraza Production), Kasi Niemiro, Ościana i wszystkim, którzy mnie wspierali i pomagali. Znajomym i nieznajomym. Dzięki wielkie!

POZDROWIENIA

Michalinka, siostra z mężem, załoga z Otmętu i Krapkowic, załogi z opolszczyzny i całej Polski, znajomi z Europy i z całego punkowego świata, ekipa z Plymouth - polska i angielska, Phil and people from „Nowhere Inn" - best place in the U.K., Forever Ewa, Maciek Magic, Anetka, Ania-gadółka oraz wszyscy moi przyjaciele i znajomi! Buziaki dla tych, których nie wymieniłem - nie czujcie się pominięci! Pozdrówka!

SPRAWIEDLIWOŚCI!
STANOWCZE NIE!
NIE!
POLICJA
PAWEŁ '99

UPADEK AMERYKI

RYSUNKI I SCENARIUSZ: Pablo

WITAJ KOLEGO.
CHYBA MASZ COŚ DLA MNIE...
SUCK
WYSKAKUJ Z TOWARU!
SUCK
ALE... ALE JA NIC NIE MAM!
TYLKO TRAWSKO I TO SŁABE...
NIE KITUJ MNIE!
DAWAJ HEROINĘ!!!
DUP

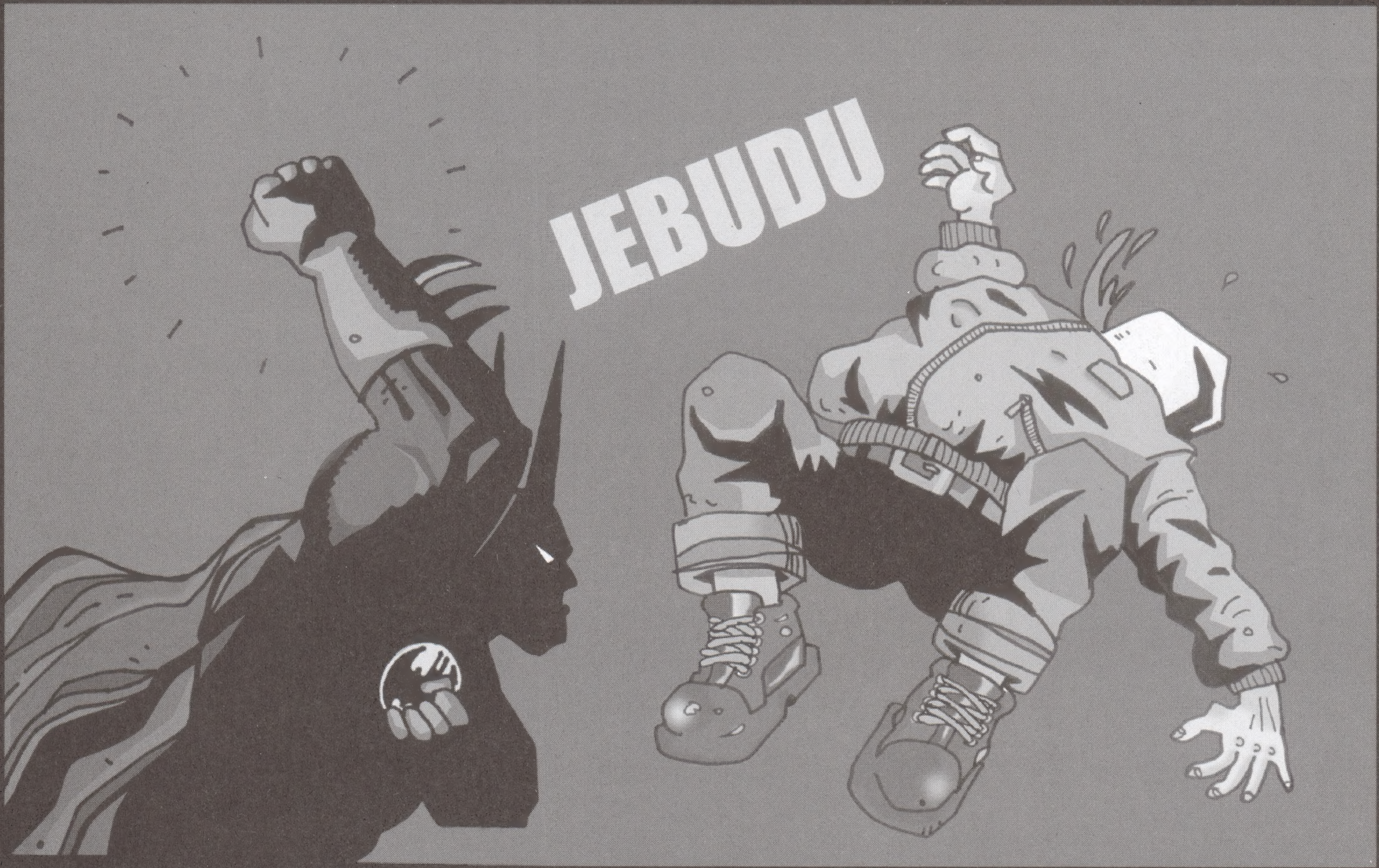
JEBUDU

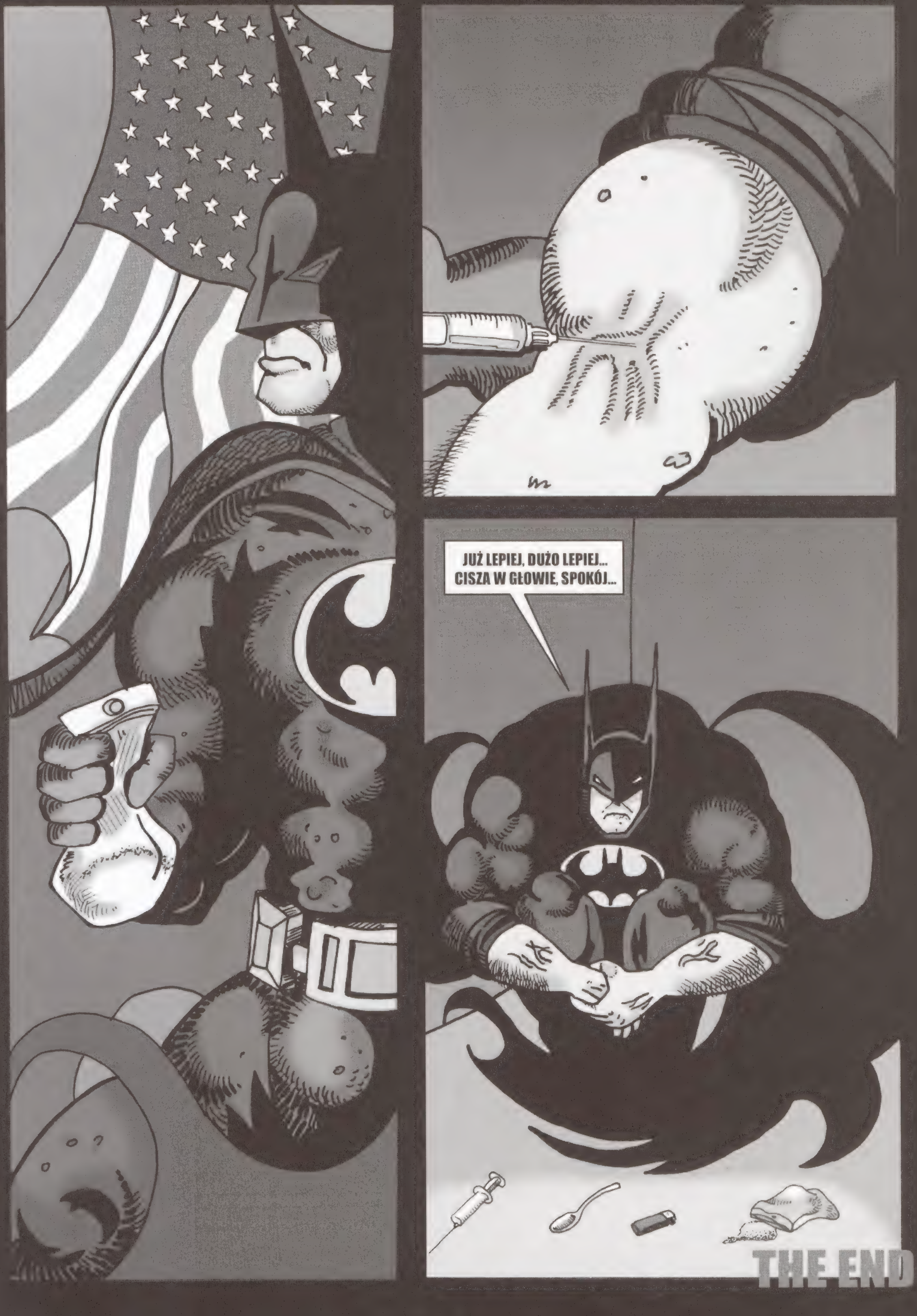
JUŻ LEPIEJ, DUŻO LEPIEJ...
CISZA W GŁOWIE, SPOKÓJ...
THE END

CO JEST DLA MNIE NAJWAŻNIEJSZE?

ODPOWIADA NASZE SPOŁECZEŃSTWO

PAVOŁ '99

DUPECZKI! HIK! TEGO MI POTRZEBA...
GLURP!
CLICK
KAOS
DISCHARGE
NO... DZIEWCZYNKI, KTÓRA... HIK! PIERWSZA CIĄGNIE MI DRUTA? HIK!
?
!
A KIM TY JESTEŚ PATAŁACHU JEBANY...
...ŻE MAMY CI CIĄGNĄĆ DRUTA?!!
JEB
NO FUTURE
SPADAJ STĄD PAJACU I ŻEBYM CIĘ TU WIĘCEJ NIE WIDZIAŁA!!!
DUP
PAVEK

HOOLIGANS
2
SiEG...
2
2
PAVEŁ '96

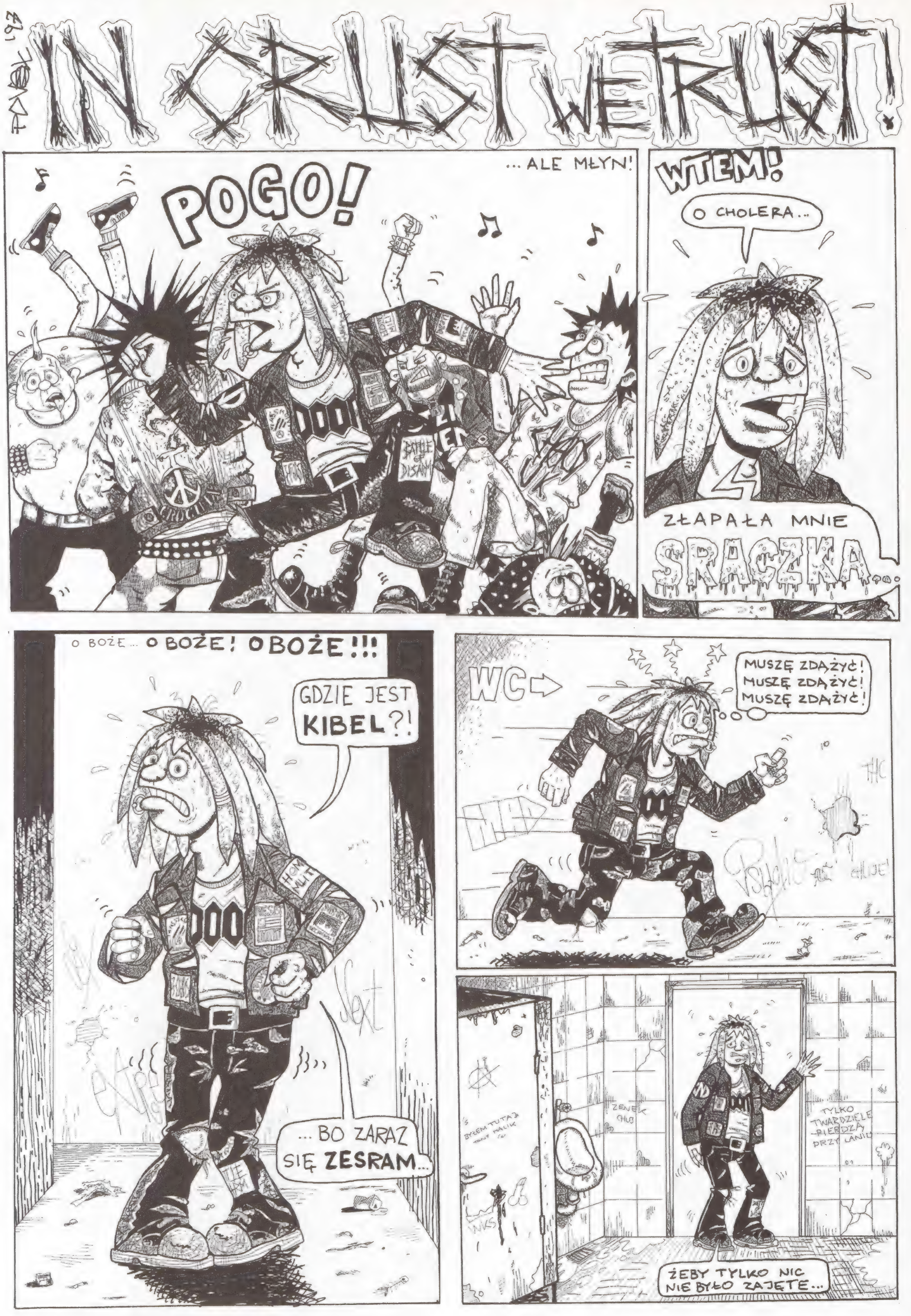
IN CRUST WE TRUST!
POGO!
... ALE MŁYN!
WTEM!
O CHOLERA...
ZŁAPAŁA MNIE SRACZKA...
O BOŻE... O BOŻE! O BOŻE!!!
GDZIE JEST KIBEL?!
... BO ZARAZ SIĘ ZESRAM...
WC
MUSZĘ ZDĄŻYĆ! MUSZĘ ZDĄŻYĆ! MUSZĘ ZDĄŻYĆ!
TYLKO TWARDZIELE PIERDZĄ PRZY LANIU
ŻEBY TYLKO NIC NIE BYŁO ZAJĘTE...

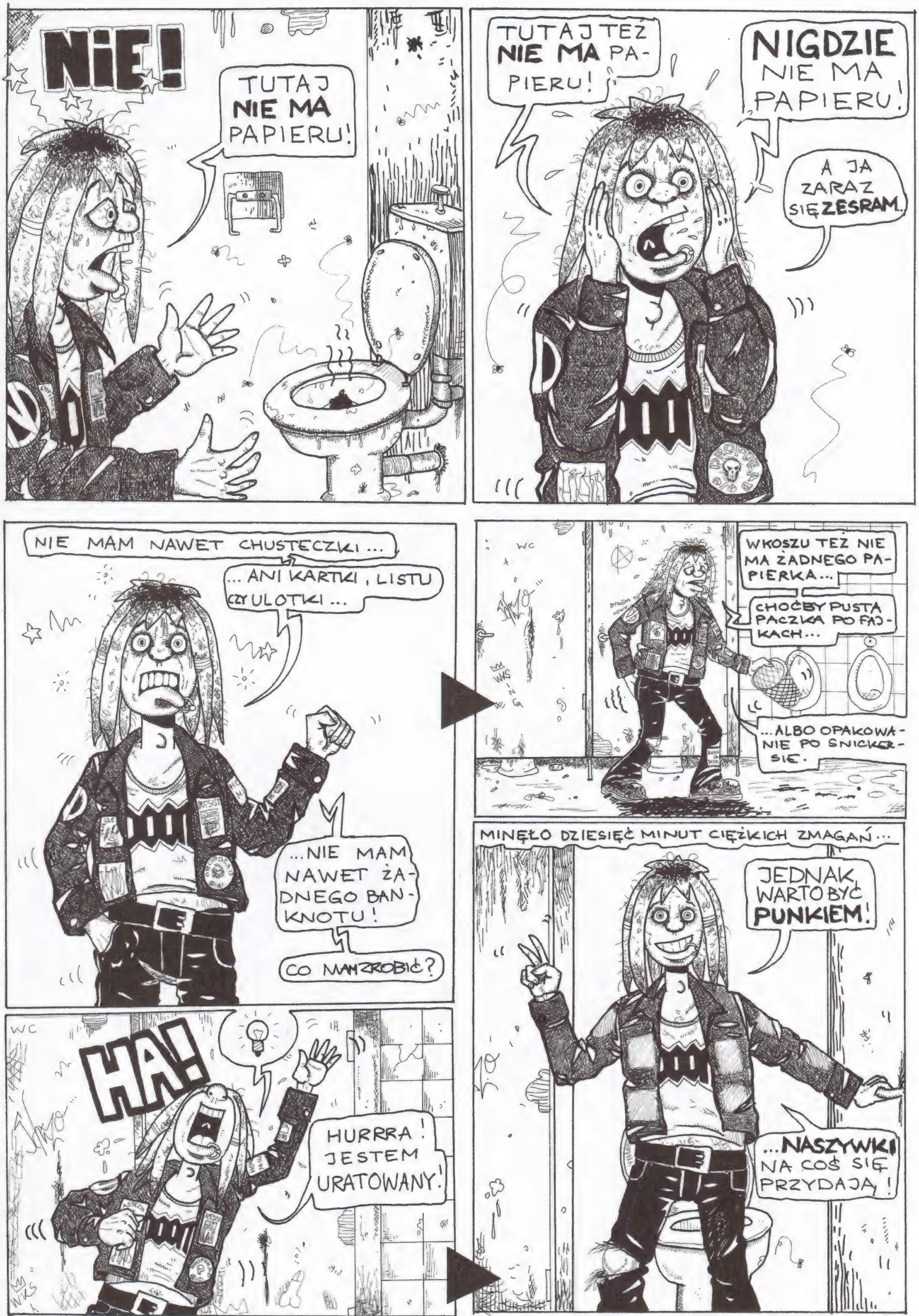
NIE!
TUTAJ NIE MA PAPIERU!
TUTAJ TEŻ NIE MA PAPIERU!
NIGDZIE NIE MA PAPIERU!
A JA ZARAZ SIĘ ZESRAM...
NIE MAM NAWET CHUSTECZKI...
...ANI KARTKI, LISTU CZY ULOTKI...
...NIE MAM NAWET ŻADNEGO BANKNOTU!
CO MAM ZROBIĆ?
W KOSZU TEŻ NIE MA ŻADNEGO PAPIERKA...
CHOĆBY PUSTA PACZKA PO FAJKACH...
...ALBO OPAKOWANIE PO SNICKERSIE.
HA!
HURRRA! JESTEM URATOWANY!
MINĘŁO DZIESIĘĆ MINUT CIĘŻKICH ZMAGAŃ...
JEDNAK, WARTO BYĆ PUNKIEM!
...NASZYWKI NA COŚ SIĘ PRZYDAJĄ!
PAWEŁ '97

CZŁONEK ZESTALI

DOKĄD MNIE ZABIERASZ?
TO NIESPODZIANKA
DOBRA... ROZBIERAJ SIĘ...
CO?!
JESTEM SUPER-MAN, URATOWAŁEM CI ŻYCIE, WIĘC NALEŻY MI SIĘ COŚ W ZAMIAN...
ODWALIMY MAŁY NUMEREK... A JAK NIE ZECHCESZ...
TO WEZMĘ CIĘ SIŁĄ!

SCIĄGAJ TE ŁACHY, MAŁA DZIWKO!
NIE... PROSZĘ...
BYŁAŚ NIEZŁA MAŁA...
ENDE...

KOLEJNY NIEUDANY ATAK...
PAVOŁ '97
TĄ NOC NALEŻY DO MNIE. JEBANE SPOŁECZEŃSTWO PO RAZ KOLEJNY OTRZYMA CIOS W POSTACI MOJEGO GRAFITI.
SZAST!
O KURWA! KTOŚ IDZIE...
NAPISZĘ COŚ NA MURZE JAK PRZEJDĄ TE STARE RUMPLE.
TEŻ NIE MAJĄ KIEDY ŁAZIĆ...
FIU
FIU
JA PIERDOLĘ! ZNOWU KTOŚ IDZIE... CO ONI TAK DZISIAJ ŁAŻĄ?
DOBRA... TERAZ NAPISZĘ TO NA PEWNO
O NIE!!! ZARAZ MNIE KREW ZALEJE!
NIKE
ZNOWU JAKIŚ PALANT. NIECH TYLKO PRZEJDZIE...

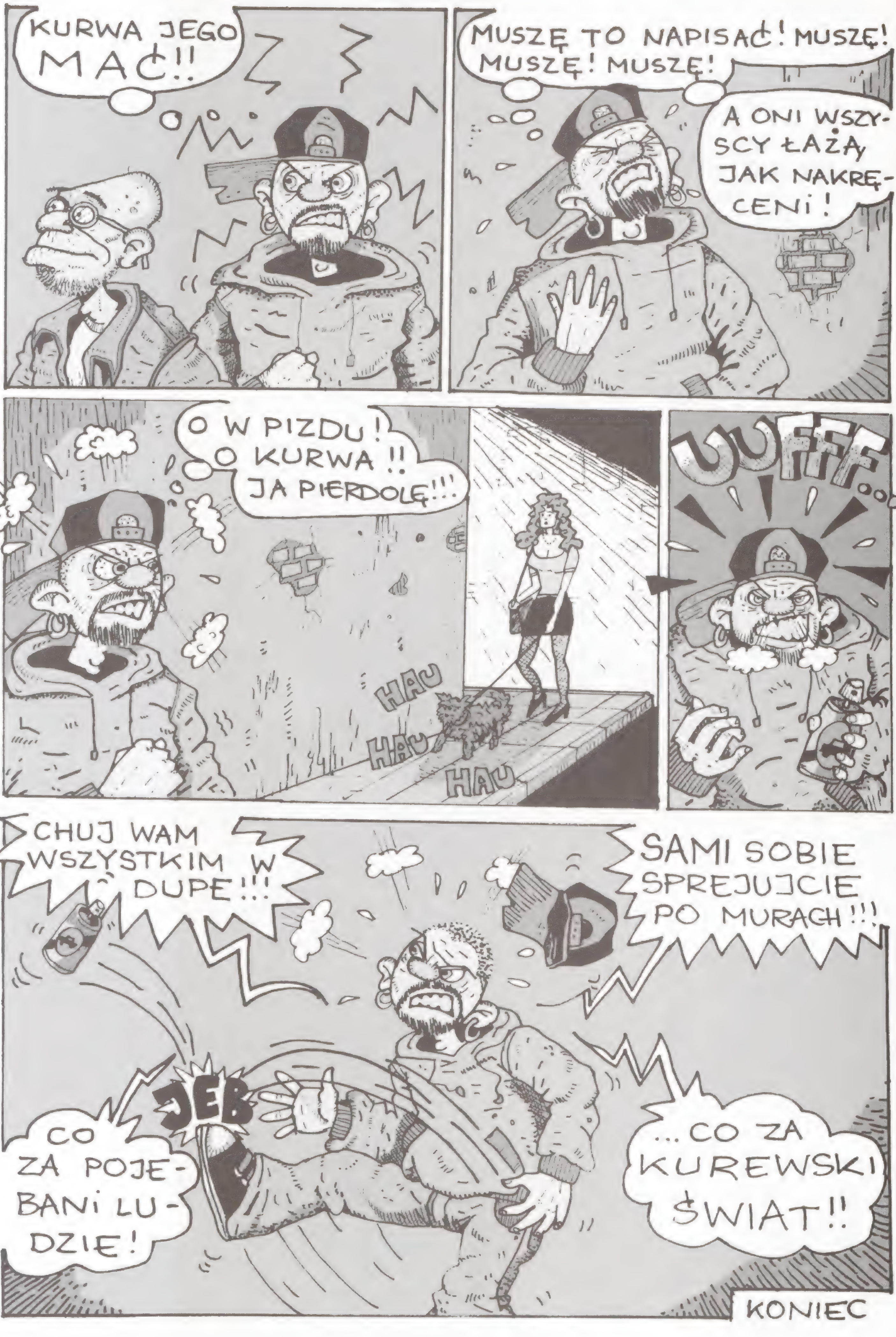
KURWA JEGO MAĆ!!
MUSZĘ TO NAPISAĆ! MUSZĘ! MUSZĘ! MUSZĘ!
A ONI WSZYSCY ŁAŻĄ JAK NAKRĘCENI!
O W PIZDU! O KURWA!! JA PIERDOLĘ!!!
HAU
HAU
HAU
UUFFF...
CHUJ WAM WSZYSTKIM W DUPĘ!!!
SAMI SOBIE SPREJUJCIE PO MURACH!!!
JEB
CO ZA POJEBANI LUDZIE!
...CO ZA KUREWSKI ŚWIAT!!
KONIEC

KRØTKI FILM O SŁONIU...

MOC NAPISU...

NIE OGLĄDAJ „PALOMY" BO UMRZESZ
O BOŻE! CO TO ZA GŁUPOTY?
„...BO UMRZESZ... DOBRE SOBIE...
TVP1
PALOMA
ODCINEK 3247
TEN NAPIS NA MURZE...
CO ZA IDIOTYZM ŻENADA
WTEM!
AAARGHH!!!
KHH KHH
HAPPY END

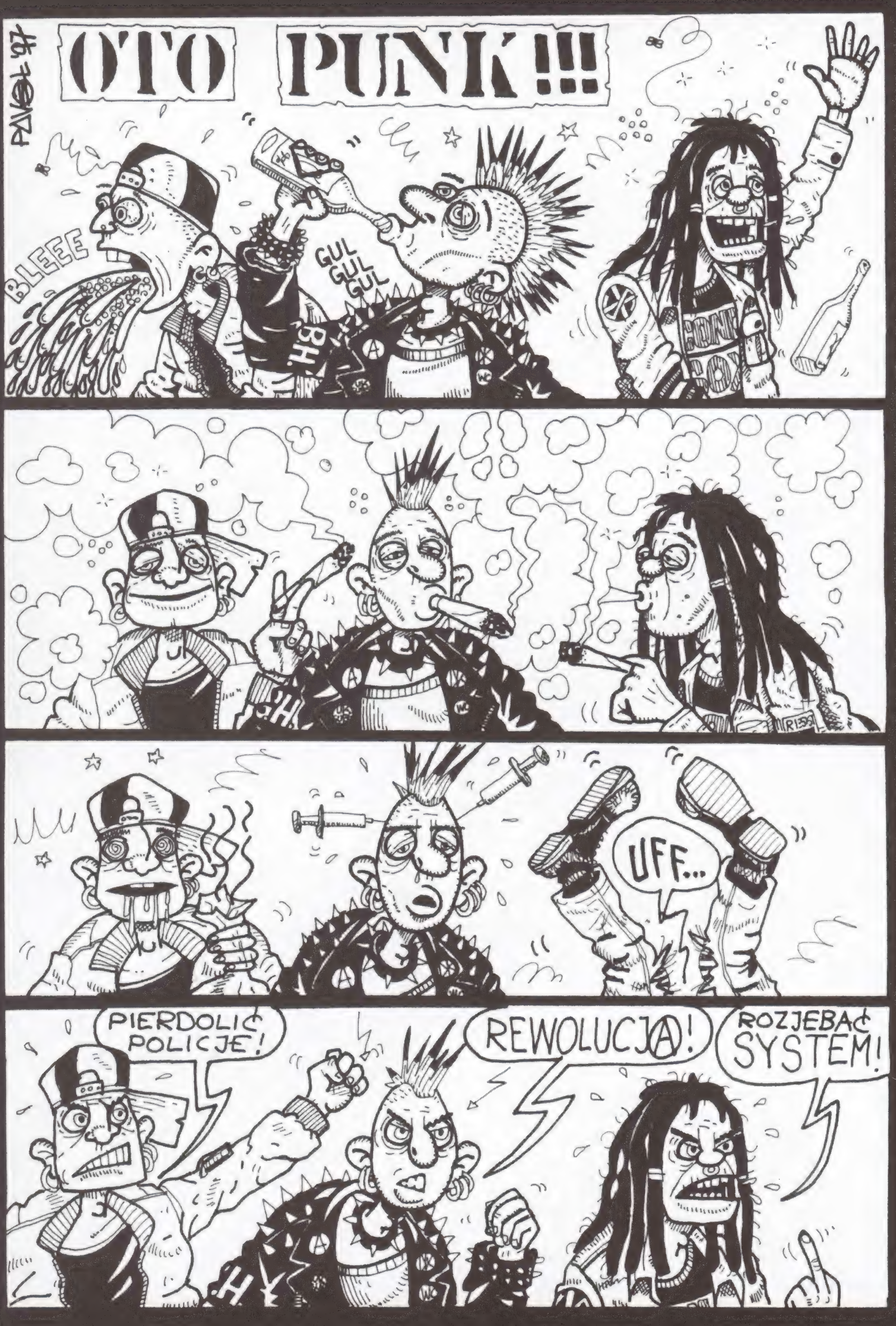
OTO PUNK!!!
BLEEEE
GUL GUL GUL
UFF...
PIERDOLIĆ POLICJE!
REWOLUCJA!
ROZJEBAĆ SYSTEM!

PAVEŁ '99
MAM POMYSŁ NA NIEZŁY KOMIX. „PASAŻER" JEST BARDZO ZAINTERESOWANY.
UF... MYŚLAŁEM, ŻE SZYBKO SKOŃCZĘ, A TU JUŻ DRUGI TYDZIEŃ... A „PASAŻER" PONAGLA!
CHOLERA! TO BĘDZIE DZIEŁO MOJEGO ŻYCIA! TAKI KOMIX! „PASAŻER" ŁYKNIE BEZ ZASTANOWIENIA...
NO I KONIEC! NAPRAWDĘ ZAJEBISTY KOMIX...
SIEMA! PRZYNIOSŁEM W KOŃCU KOMIX DO „PASAŻERA"...
NO POKAŻ, POKAŻ...
ZA MAŁO PUNKOWY...
NIE NADAJE SIĘ DO „PASAŻERA"...

PEACE...?
SSSSSS...
PEACE
CLICK!
?
SKINS
HAHAHA!
REST IN PEACE.

PUNK=SEXIZM?
PAWEŁ '96
PUNX NOT DEAD!
ALE MAM FAZĘ...
TO DOBRZE! TO BARDZO DOBRZE...
PUSZCZĘ COŚ W KLIMACIE
CHWILĘ PÓŹNIEJ...
JAK CHCESZ BYĆ W NASZEJ ZAŁODZE TO ŚCIĄGAJ MAJTY!
...ALE JA NIE CHCĘ TEGO ROBIĆ.
MYŚLISZ, ŻE PO CO TU JESTEŚ Z NAMI?
DRUGI JĄ BIORĘ!
ROZBIERAJ SIĘ SZMATO I NIE PYSKUJ
...ŻEBY TYLKO CHLAĆ NASZ ALKOHOL?!
U.K. SUBS
AHH!
NIE BĘDZIESZ NAM SIĘ STAWIAŁA, TY KURWO!
DOKOP JEJ JESZCZE!
NIE CHCE NAM DAĆ?
A TO DZIWKA!
NIECH WIE ZDZIRA CO TO PUNK ROCK!
U.K SUBS
NAPRAWDĘ CHCIAŁBYM ŻEBY TO BYŁ TYLKO KOMIX...

ROBAK ZABIJA!

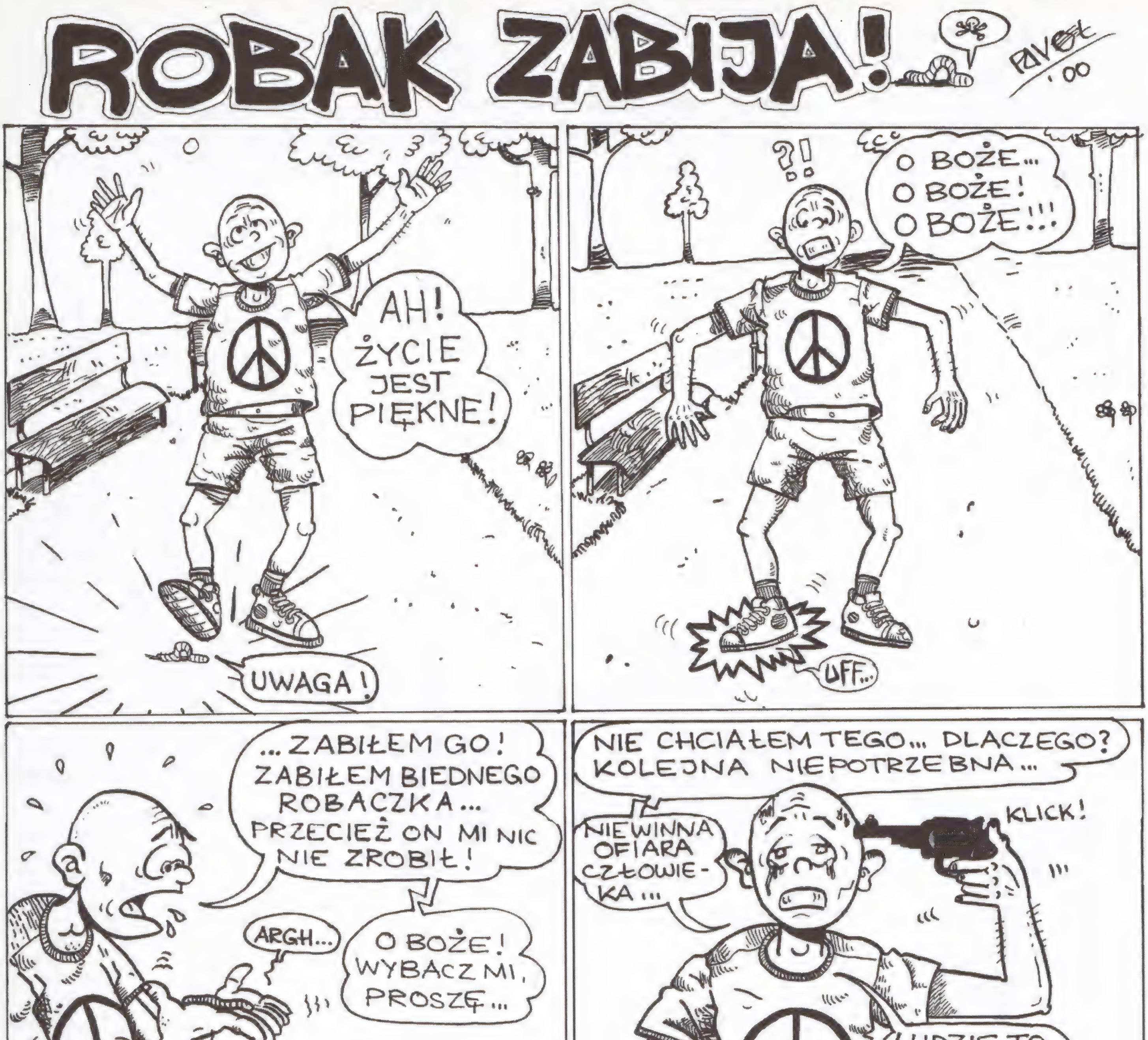

SPOSÓB NA NUDĘ

TERAZ POLSKA!
CZYLI: SIEDEM DNI TYGODNIA.
PAVOŁ '96
PONIEDZIAŁEK
ŁAP BRUDA!
!
POLSK
WTOREK
CO TY MASZ W NOSIE, KURWA?
DOKUMENCIKI...
ŚRODA
A CO TO, KURWA ZA CWEL?
TRZA MU DOKOPAĆ, GIENEK!
CZWARTEK
BILET!
PIĄTEK
NIC, DO CHOLERY NIE ROBISZ, TYLKO SIĘ WŁÓCZYSZ!
A WOGÓLE TO JAK TY WYGLĄDASZ PAJACU!
SOBOTA
A CO ON NAM SIĘ TU PO DZIELNICY PĄTA?!
ZARA W RYŁO!
GANGSTA
NIEDZIELA
DO KOŚCIOŁA BYŚ POSZEDŁ!
RADIA.. MARYJA POSŁUCHAŁ!
?
MAM JUŻ TEGO WSZYSTKIEGO DOŚĆ!
JUTRO ROZPOCZNĘ NOWY TYDZIEŃ!

JAK punk TO PUNK!
A TYM CZASEM ZENEK BOCHENEK...
PAWEŁ '96/'97
SIEDZĘ SOBIE TUTAJ I ZDYCHAM Z NUDÓW...
BZZZZ
W TELEWIZJI PRANIE MÓZGU NA OKRĘTKĘ...
CZUJĘ SIĘ JAK TELEWIZYJ-NA ROŚLINA
CZAS DZIAŁAĆ!
TVP
JVC
NIE OGLĄDAJ TELEWIZJI BO BĘDZIESZ MIAŁ W GŁOWIE GLIZDY!
ZNNIF
WEŹ SOBIE TO PUDŁO!
JEB!
TELEWIZOR TO DROGA I NIE POTRZEBNA RZECZ
JUŻ MI LEPIEJ...
PUK PUK
CZEGO?
PACZKA DO PANA ZENKA BOCHENKA
O W DUPĘ PALEC!
PŁYTY!
WŁAŚNIE TEGO BYŁO MI POTRZEBA
DOOM
Sarcasm

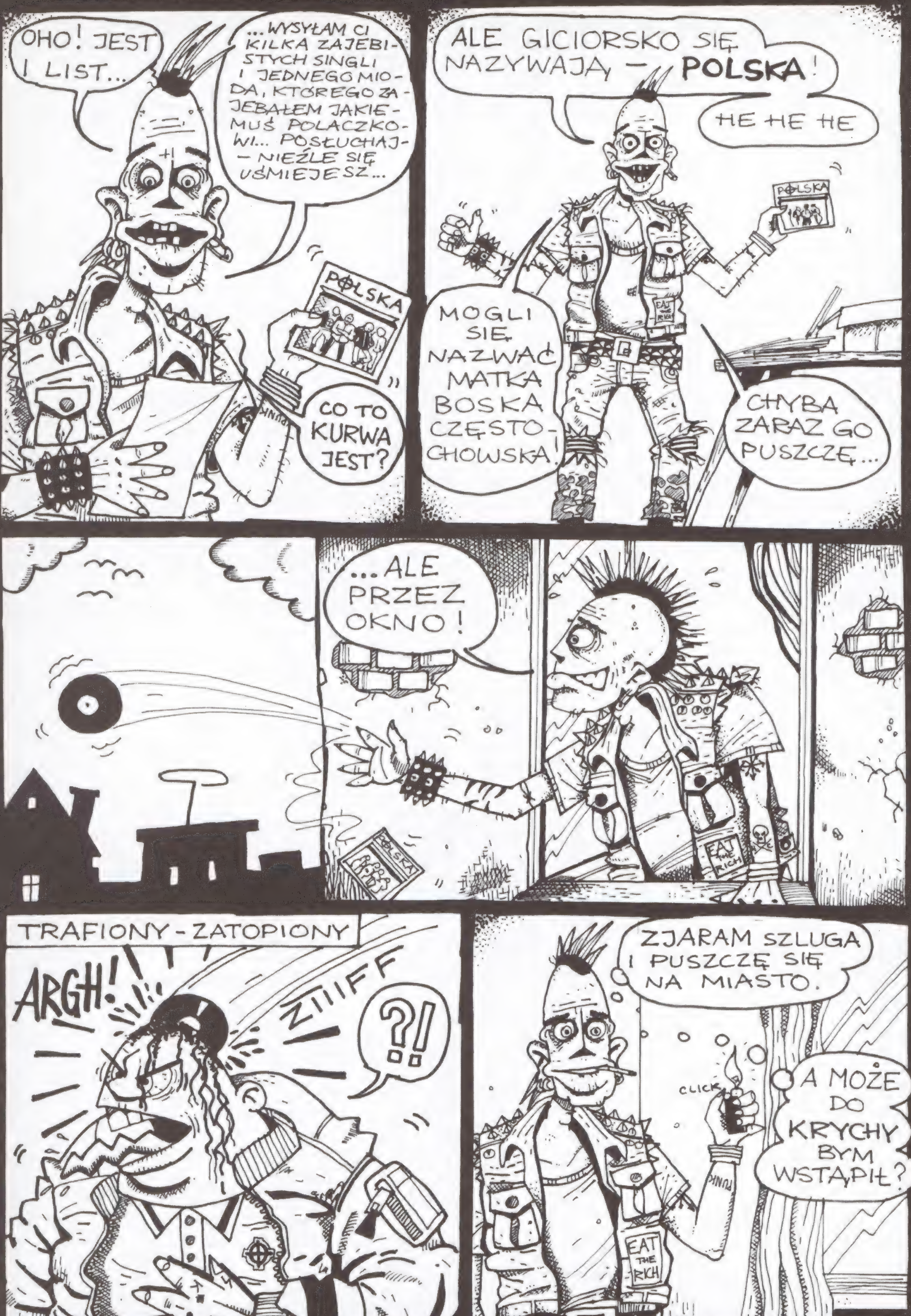
OHO! JEST I LIST...
...WYSYŁAM CI KILKA ZAJEBISTYCH SINGLI I JEDNEGO MIODA, KTÓREGO ZAJEBAŁEM JAKIEMUŚ POLACZKOWI... POSŁUCHAJ - NIEŹLE SIĘ UŚMIEJESZ...
POLSKA
CO TO KURWA JEST?
ALE GICIORSKO SIĘ NAZYWAJĄ, - POLSKA!
HE HE HE
POLSKA
MOGLI SIĘ NAZWAĆ MATKA BOSKA CZĘSTOCHOWSKA!
EAT THE RICH
CHYBA ZARAZ GO PUSZCZĘ...
...ALE PRZEZ OKNO!
POLSKA
EAT THE RICH
TRAFIONY - ZATOPIONY
ARGH!
ZIIIFF
?!
ZJARAM SZLUGA I PUSZCZĘ SIĘ NA MIASTO.
CLICK
A MOŻE DO KRYCHY BYM WSTĄPIŁ?
PUNK
EAT THE RICH

ZENEK NISTĄD NI ZOWĄD POJAWIŁ SIĘ U KRYCHY...
23
DZIEŃ DOBRY. CZY MÓGŁBYM PROSIĆ KRYSIĘ?
KRYCHA! ZNOWU TEN PAJAC DO CIEBIE!
CZEŚĆ ZENEK! CO ZNOWU SIĘ NUDZISZ?
KRYCHA MOŻE POJEŹDZIMY NA DECHACH?
...ALBO PÓJDZIEMY NA PIWO?
...A MOŻE POSPREJUJEMY KOŚCIÓŁ?
CO TY NA TO?
WIESZ ZENEK... JA NIE MAM CZASU NA GŁUPOTY.
ZENEK MUSISZ MYŚLEĆ BARDZIEJ POZYTYWNIE...
ZACZNIJ DZIAŁAĆ!
ZENEK POSMUTNIAŁ...
RAP!
CHUJ
NIE UFAJ RODZICOM ZRÓB SIĘ SAM!
NIE CHCIAŁA ZE MNĄ POJŚĆ...
ZACZNIJ DZIAŁAĆ!
...ŁATWO JEJ MÓWIĆ!
CHYBA Z TEGO WSZYSTKIEGO UZUPEŁNIĘ ALKOHOL W ORGANIŹMIE.

...I UDERZYŁ DO KNAJPY.
ŁYKNĘ JESZCZE ZE CZTERY PIWKA I PÓJDĘ NA MIASTO...
MOŻE KUMPLI SPOTKAM?
A DO KRYCHY WPADNĘ ZA KILKA DNI...
MOŻE JEJ PRZEJDZIE?
A TU NAGLE!
?
A TY SKĄD SIĘ URWAŁEŚ CWELU AFRYKAŃSKI?!
CIOTO...
O CO CI CHODZI?...
RAZEM MY GIBALI CZY CO? FRAJERZE...
WEŹ TE WITKE BO CI JĄ PRZETRĄCE. PAJACU!
ZARAZ CI ZAJEBIE W TEN TWÓJ GŁUPI UŚMIECH CPAKOLU!
UFF...
BRZDEK
CO ZA NARÓD...

?
DO CHOLERY! PRZEZ JAKIEGOŚ GITA KOLEJNĄ KNAJPĘ MAM Z GŁOWY!
...SPIEPRZAM STĄD...
PIWO
WINO
PAPIEROSY
MINĘŁO KILKA CHWIL
ZA DUŻO WRAŻEŃ JAK NA JEDEN DZIEŃ.
ZAPALĘ JOINTA NA USPOKOJENIE.
HEJ! BRUDASIE!
SPADAJ STĄD GŁUPKU...
BO CI MASKĘ WYKLEPIĘ!
CHWILĘ POTEM
TAM JEST!
TUP!
TUP!
TUP!
O KURWA!
TO JUŻ ZACZYNA MNIE MĘCZYĆ...

POBIEGŁ PROSTO
TUP TUPTUP
ZYGA
OKS
DISCO POLO RZĄDZI
UFF...
TYM RAZEM MI SIĘ UDAŁO...
ZACZNIJ DZIAŁAĆ... JA SAM A ICH TYLU...
SPADAM NA CHATĘ.
KLICK
JUTRO KONCERT!
SPOTKAM KUMPLI...
... I KRYCHA PEWNIE BĘDZIE!
NAZAJUTRZ
... NAJPIERW KRYCHA, POTEM MENEL W KNAJPIE, A NA KONIEC ŁYSI!
CO ZA DZIEŃ
MAM NADZIEJĘ, ŻE DZISIAJ BĘDZIE LEPIEJ...
TO CO? BUJAMY NA KONCERT?
JASNE!
TAM SIĘ BĘDZIE KRĘCIĆ...

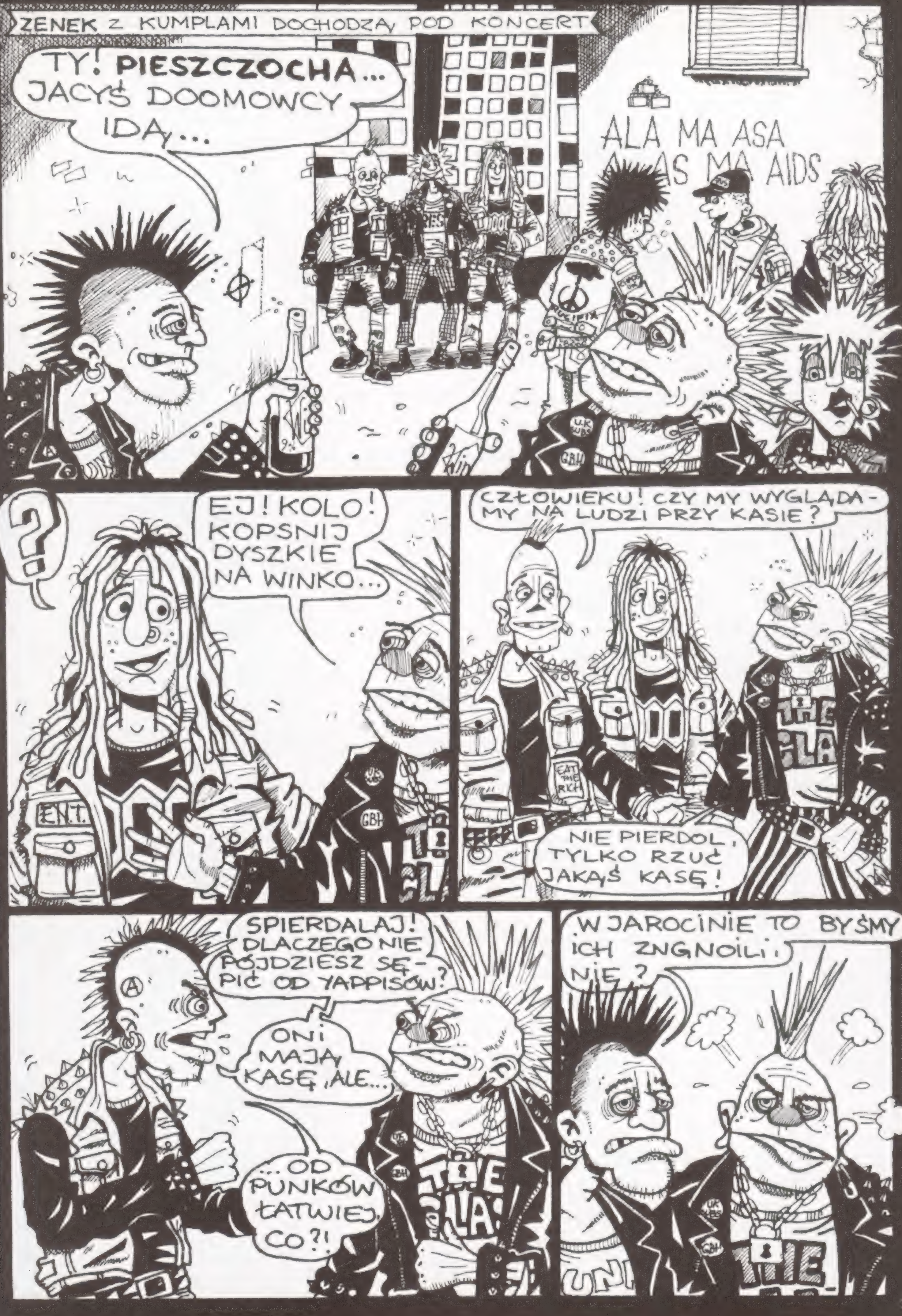
ZENEK Z KUMPLAMI DOCHODZĄ POD KONCERT
TY! PIESZCZOCHA... JACYŚ DOOMOWCY IDĄ...
ALA MA ASA
AS MA AIDS
?
EJ! KOLO! KOPSNIJ DYSZKIE NA WINKO...
CZŁOWIEKU! CZY MY WYGLĄDA-MY NA LUDZI PRZY KASIE?
NIE PIERDOL, TYLKO RZUĆ JAKĄŚ KASĘ!
SPIERDALAJ! DLACZEGO NIE PÓJDZIESZ SĘ-PIĆ OD YAPPISÓW?
ONI MAJĄ KASĘ, ALE...
...OD PUNKÓW ŁATWIEJ, CO?!
W JAROCINIE TO BYŚMY ICH ZNGNOILI, NIE?

TO CO, WCHODZIMY?
CIEKAWE ILE PIWKO KOSZTUJE?
NA PLAKACIE JEST NAPISANE...
JEDNA KAPELA GRA PUNK 77 I NAZYWAJĄ SIĘ BŁYSZCZĄCE I-ROKEZY A DRUGA CZADZI HARD CORE - INHALATOR...
ZENEK! A CO GRA JESZCZE, OPRÓCZ ROZKURWIACZA?
NIE WIEM... JAKIŚ PUNK ROCK...
CLUB
RIPCORD
XPLOIT
SIEKIERA
KURWA MAĆ! TU NIE MA PIWA!
CHYBA WRACAM DO DOMU...
JAK TO CO? POSZUKAMY ZNAJOMYCH, KUPIMY WINA W NOCNYM I DAMY CZADU!
ROZKURWIACZ NIE PRZYJECHAŁ...
NA PEWNO WRACAM DO DOMU.
I CO TERAZ
ZOSTAJĘ!
TO MI SIĘ PODOBA...

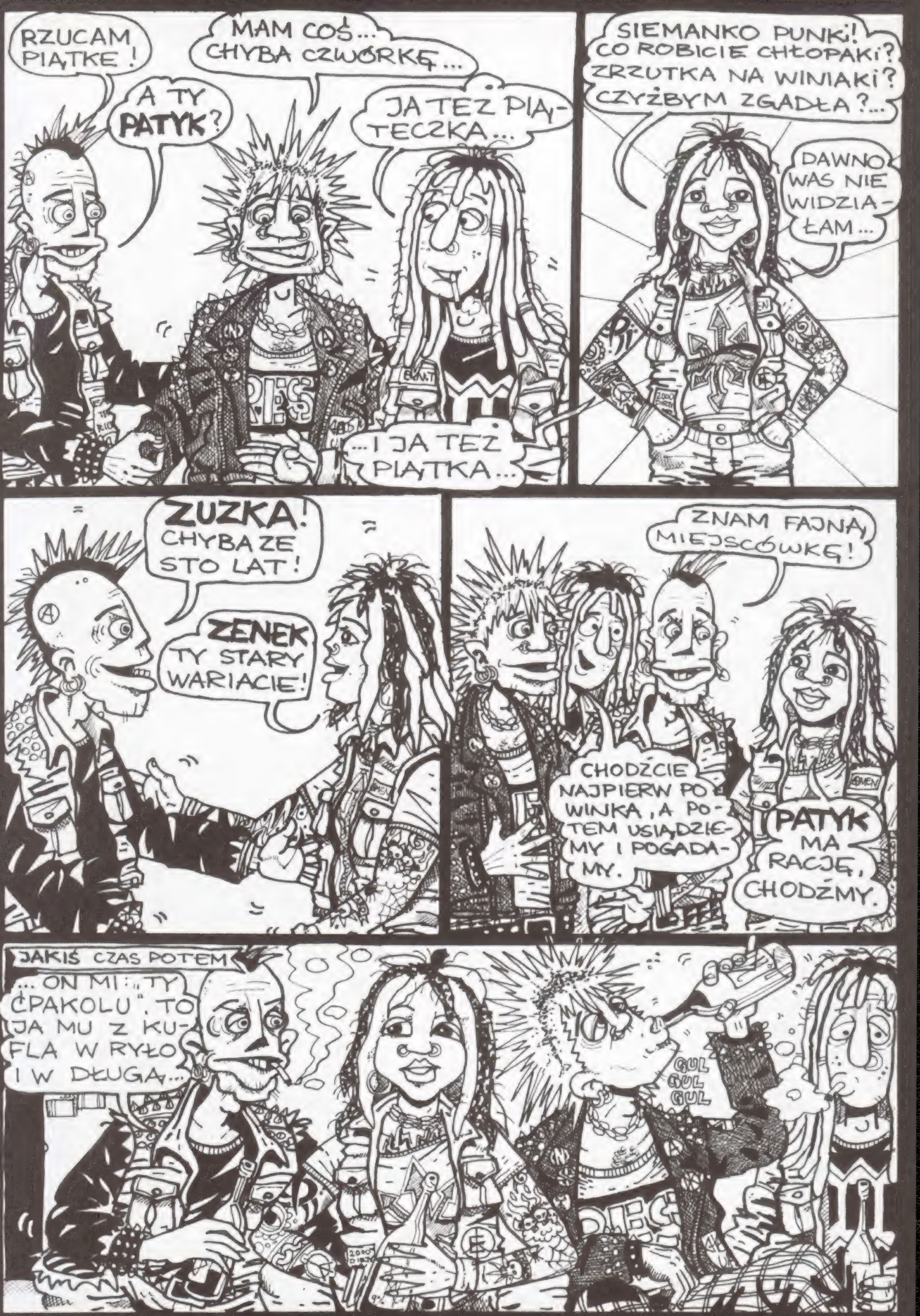

RZUCAM PIĄTKE!
MAM COŚ... CHYBA CZWÓRKĘ...
A TY PATYK?
JA TEŻ PIĄTECZKA...
...I JA TEŻ PIĄTKA...
SIEMANKO PUNKI! CO ROBICIE CHŁOPAKI? ZRZUTKA NA WINIAKI? CZYŻBYM ZGADŁA?...
DAWNO WAS NIE WIDZIAŁAM...
ZUZKA! CHYBA ZE STO LAT!
ZENEK TY STARY WARIACIE!
ZNAM FAJNĄ MIEJSCÓWKĘ!
CHODŹCIE NAJPIERW PO WINKA, A POTEM USIĄDZIEMY I POGADAMY.
PATYK MA RACJĘ, CHODŹMY.
JAKIŚ CZAS POTEM
... ON MI: „TY ĆPAKOLU". TO JA MU Z KUFLA W RYŁO I W DŁUGĄ...
GUL GUL GUL

A TU NAGLE!
SPOKOJNIE PANIE WŁADZO... JUŻ KOŃCZYMY I SPADAMY STĄD...
JAK ICH WIDZĘ TO MNIE MDLI.
TYLKO ICH TUTAJ BRAKOWAŁO...
A CO TO ZA CHLANIE NA ULICY, KURWA JEGO MAĆ?!
NIE BĄDŹ TAKI MĄDRY! ZABIERAJ TYCH SWOICH DZIWAKÓW I SPIERDALAĆ STĄD!
A TYMCZASEM PLASTER TUŻ ZA ROGIEM
NO A JA ODLEJĘ SIĘ DO BUTELKI...
HIATUS
SSSS!!!...

JEST I NASTĘPNY KUDŁACZ...
MACIE SZCZĘŚCIE, ŻE MAM DOBRY HUMOR
ZOSTAWIĆ TE BUTELKI TUTAJ I SPIEPRZAĆ, BO PAŁĄ POGONIĘ!
PANIE WŁADZO, ALE WINO TO BYŚMY WZIĘLI...
SPADAJ, BO SIĘ ROZMYŚLĘ!!!
SKURWYSYNY!
NALAŁEM DO BUTELKI PO WINIE...HI! HI!
OHO! ZOSTAŁO JESZCZE WINKO... CO KAZIU, WYTOCZYMY PO ŁYCZKU?
GUL GUL GUL
BLUURGH

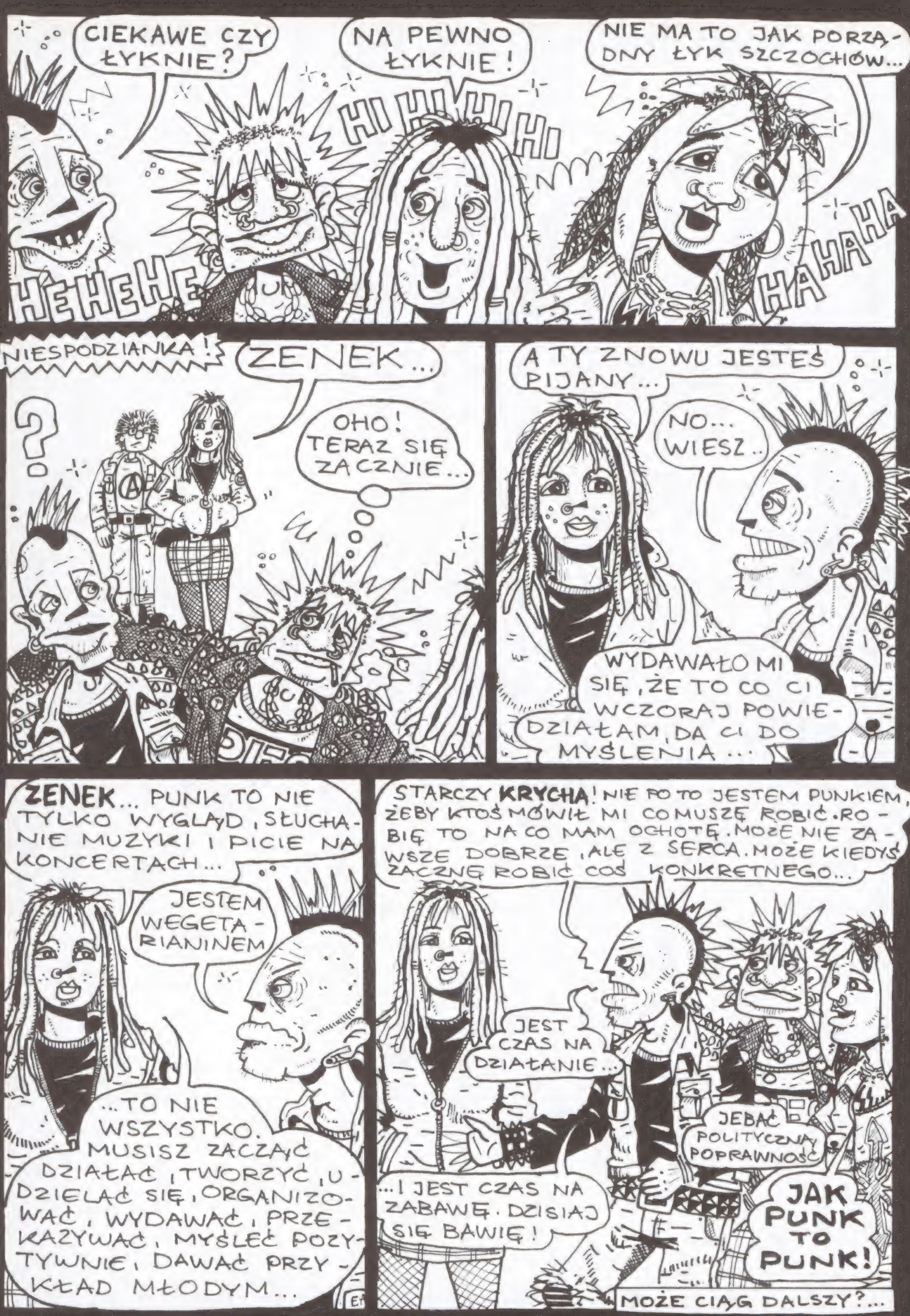
CIEKAWE CZY ŁYKNIE?
NA PEWNO ŁYKNIE!
NIE MA TO JAK PORZĄDNY ŁYK SZCZOCHÓW...
HI HI HI HI
HEHEHE
HAHAHA
NIESPODZIANKA!
ZENEK...
OHO! TERAZ SIĘ ZACZNIE...
A TY ZNOWU JESTEŚ PIJANY...
NO... WIESZ..
WYDAWAŁO MI SIĘ, ŻE TO CO CI WCZORAJ POWIEDZIAŁAM, DA CI DO MYŚLENIA...
ZENEK... PUNK TO NIE TYLKO WYGLĄD, SŁUCHANIE MUZYKI I PICIE NA KONCERTACH...
JESTEM WEGETARIANINEM
...TO NIE WSZYSTKO. MUSISZ ZACZĄĆ DZIAŁAĆ, TWORZYĆ, UDZIELAĆ SIĘ, ORGANIZOWAĆ, WYDAWAĆ, PRZEKAZYWAĆ, MYŚLEĆ POZYTYWNIE, DAWAĆ PRZYKŁAD MŁODYM...
STARCZY KRYCHA! NIE PO TO JESTEM PUNKIEM, ŻEBY KTOŚ MÓWIŁ MI CO MUSZĘ ROBIĆ. ROBIĘ TO NA CO MAM OCHOTĘ. MOŻE NIE ZAWSZE DOBRZE, ALE Z SERCA. MOŻE KIEDYŚ ZACZNĘ ROBIĆ COŚ KONKRETNEGO...
JEST CZAS NA DZIAŁANIE...
...I JEST CZAS NA ZABAWĘ. DZISIAJ SIĘ BAWIĘ!
JEBAĆ POLITYCZNĄ POPRAWNOŚĆ
JAK PUNK TO PUNK!
MOŻE CIĄG DALSZY?...

PUNK TO NIE BUŁKA Z SEREM

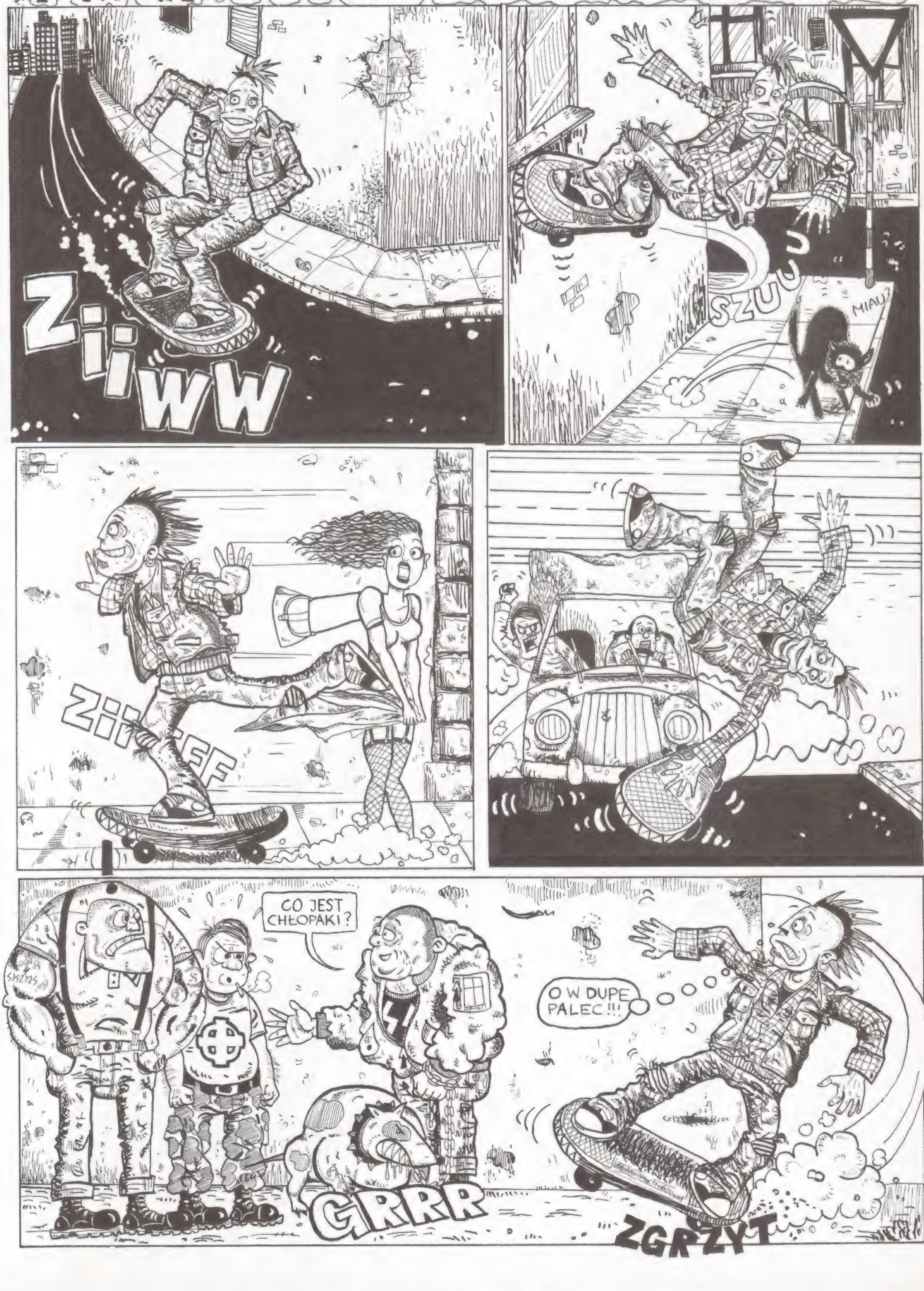

NIEWYHAMOWAŁ...
ŁOOOOUU...
UPS!
AU!
JEB
CHRUP
DUP
ZENEK WIELE SIĘ NIE ZASTANAWIAŁ TYLKO UDERZYŁ W DŁUGĄ...
MOJA DECHA!!!
ZAMIAST WOJA ZAPAL DŻOJA
WRR!
...A NAZIOLE ZA NIM!
CHYBA ICH ODSTAWIŁEM!
MISTRZ ŚWIATA W BIEGU Z PRZESZKODAMI NA DYSTANSIE 200 METRÓW.
CHYBA MNIE TUTAJ NIE ZNAJDĄ...
PO PIORUNOCHRONIE NA DACH. SZYBKO!
...NAWET Z TYM POTWOREM NA ŁAŃCUCHU!

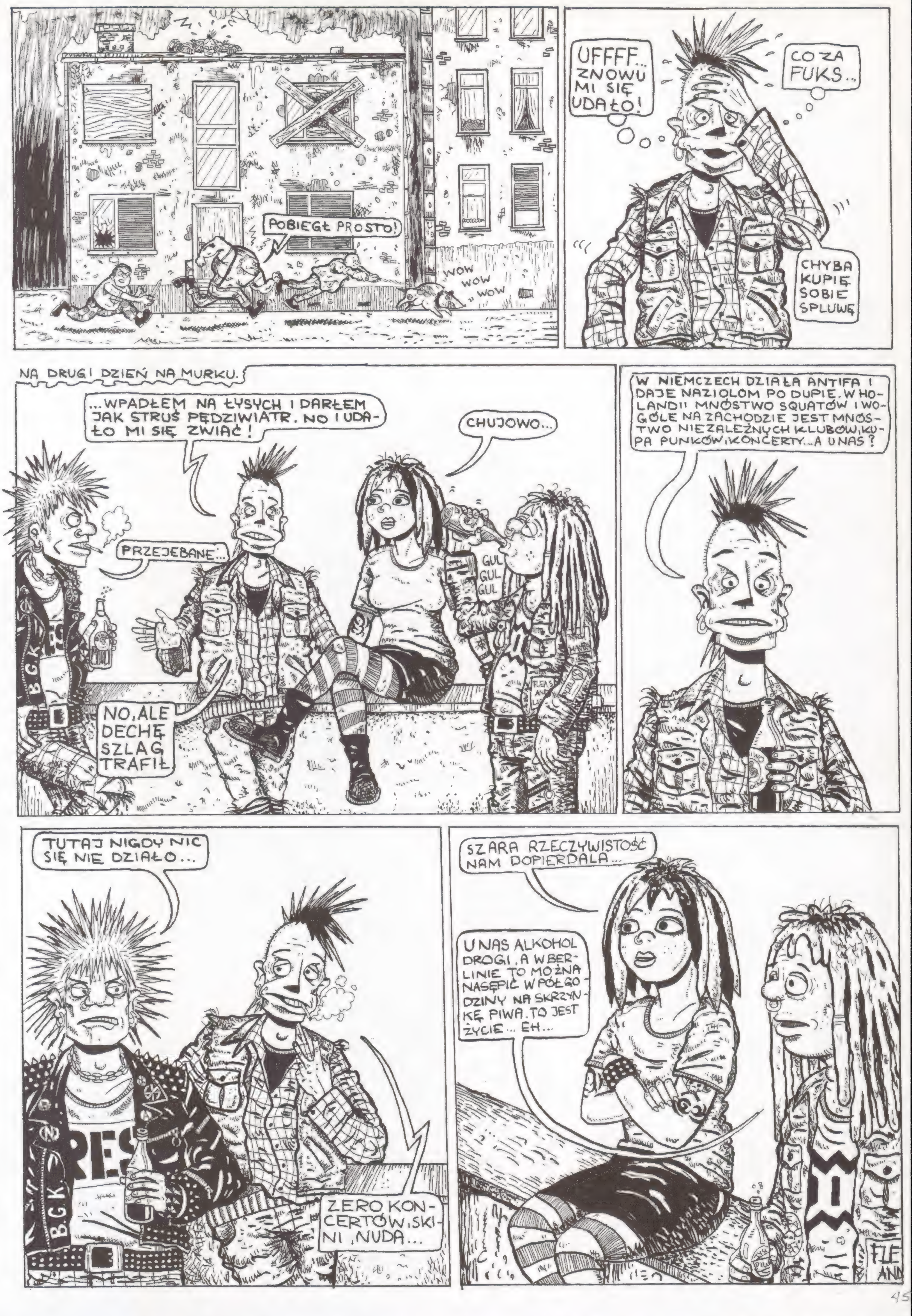
POBIEGŁ PROSTO!
WOW WOW WOW
UFFFF... ZNOWU MI SIĘ UDAŁO!
CO ZA FUKS..
CHYBA KUPIĘ SOBIE SPLUWĘ
NA DRUGI DZIEŃ NA MURKU.
...WPADŁEM NA ŁYSYCH I DARŁEM JAK STRUŚ PĘDZIWIATR. NO I UDAŁO MI SIĘ ZWIAĆ!
PRZEJEBANE...
CHUJOWO...
GUL GUL GUL
NO, ALE DECHĘ SZLAG TRAFIŁ
W NIEMCZECH DZIAŁA ANTIFA I DAJE NAZIOLOM PO DUPIE. W HOLANDII MNÓSTWO SQUATÓW I WOGÓLE NA ZACHODZIE JEST MNÓSTWO NIEZALEŻNYCH KLUBÓW, KUPA PUNKÓW, KONCERTY... A U NAS?
TUTAJ NIGDY NIC SIĘ NIE DZIAŁO...
ZERO KONCERTÓW, SKINI, NUDA...
SZARA RZECZYWISTOŚĆ NAM DOPIERDALA...
U NAS ALKOHOL DROGI, A W BERLINIE TO MOŻNA NASĘPIĆ W PÓŁGODZINY NA SKRZYNKĘ PIWA. TO JEST ŻYCIE... EH...

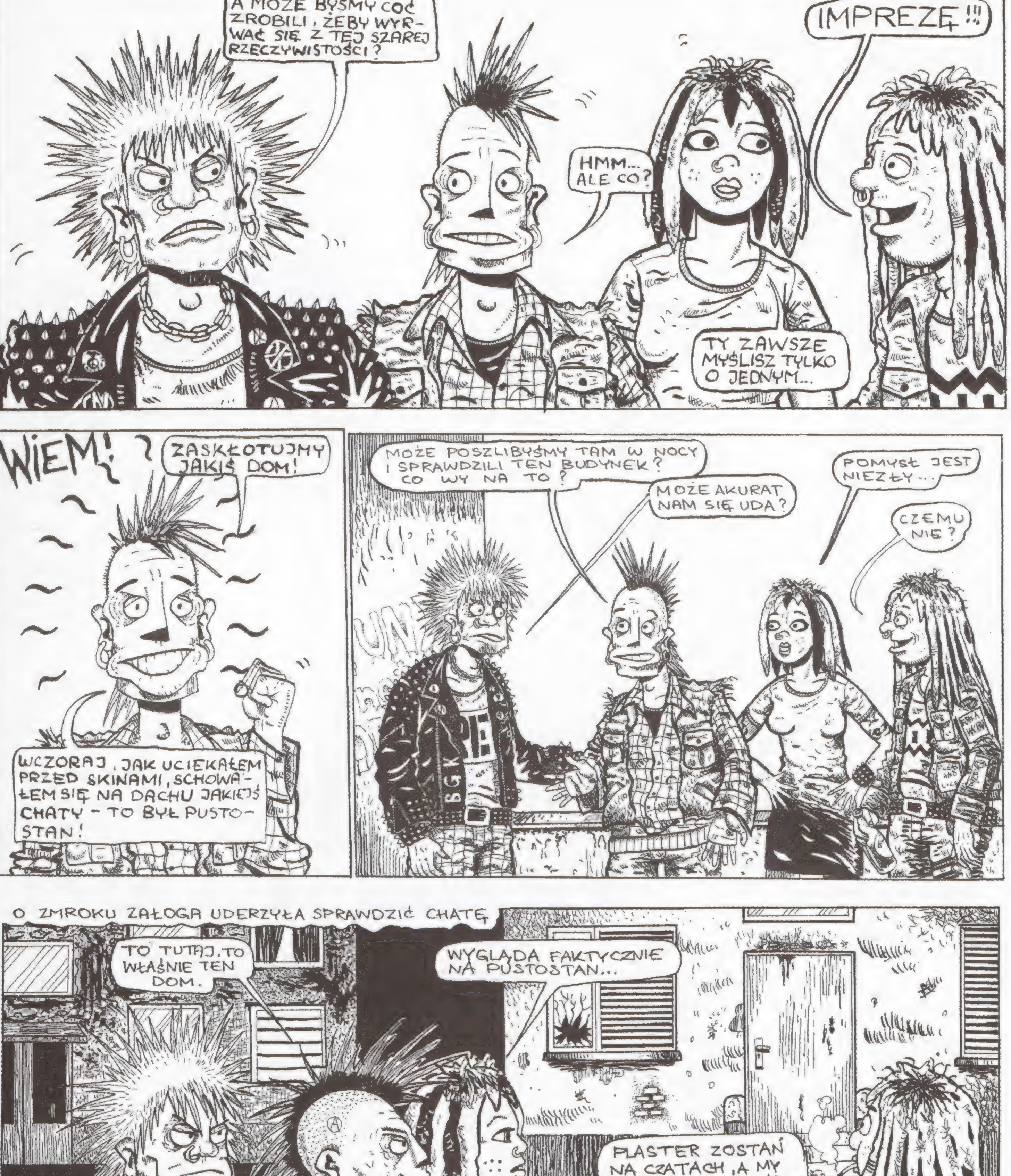

A MOŻE BYŚMY COĆ ZROBILI, ŻEBY WYRWAĆ SIĘ Z TEJ SZAREJ RZECZYWISTOŚCI?
HMM... ALE CO?
IMPREZĘ!!!
TY ZAWSZE MYŚLISZ TYLKO O JEDNYM...
WIEM!
ZASKŁOTUJMY JAKIŚ DOM!
WCZORAJ, JAK UCIEKAŁEM PRZED SKINAMI, SCHOWAŁEM SIĘ NA DACHU JAKIEJŚ CHATY - TO BYŁ PUSTOSTAN!
MOŻE POSZLIBYŚMY TAM W NOCY I SPRAWDZILI TEN BUDYNEK? CO WY NA TO?
MOŻE AKURAT NAM SIĘ UDA?
POMYSŁ JEST NIEZŁY...
CZEMU NIE?
O ZMROKU ZAŁOGA UDERZYŁA SPRAWDZIĆ CHATĘ
TO TUTAJ. TO WŁAŚNIE TEN DOM.
WYGLĄDA FAKTYCZNIE NA PUSTOSTAN...
PLASTER ZOSTAŃ NA CZATACH, A MY WEJDZIEMY DO ŚRODKA.
GDYBY BYŁY JAKIEŚ PROBLEMY TO GWIZDNIJ.

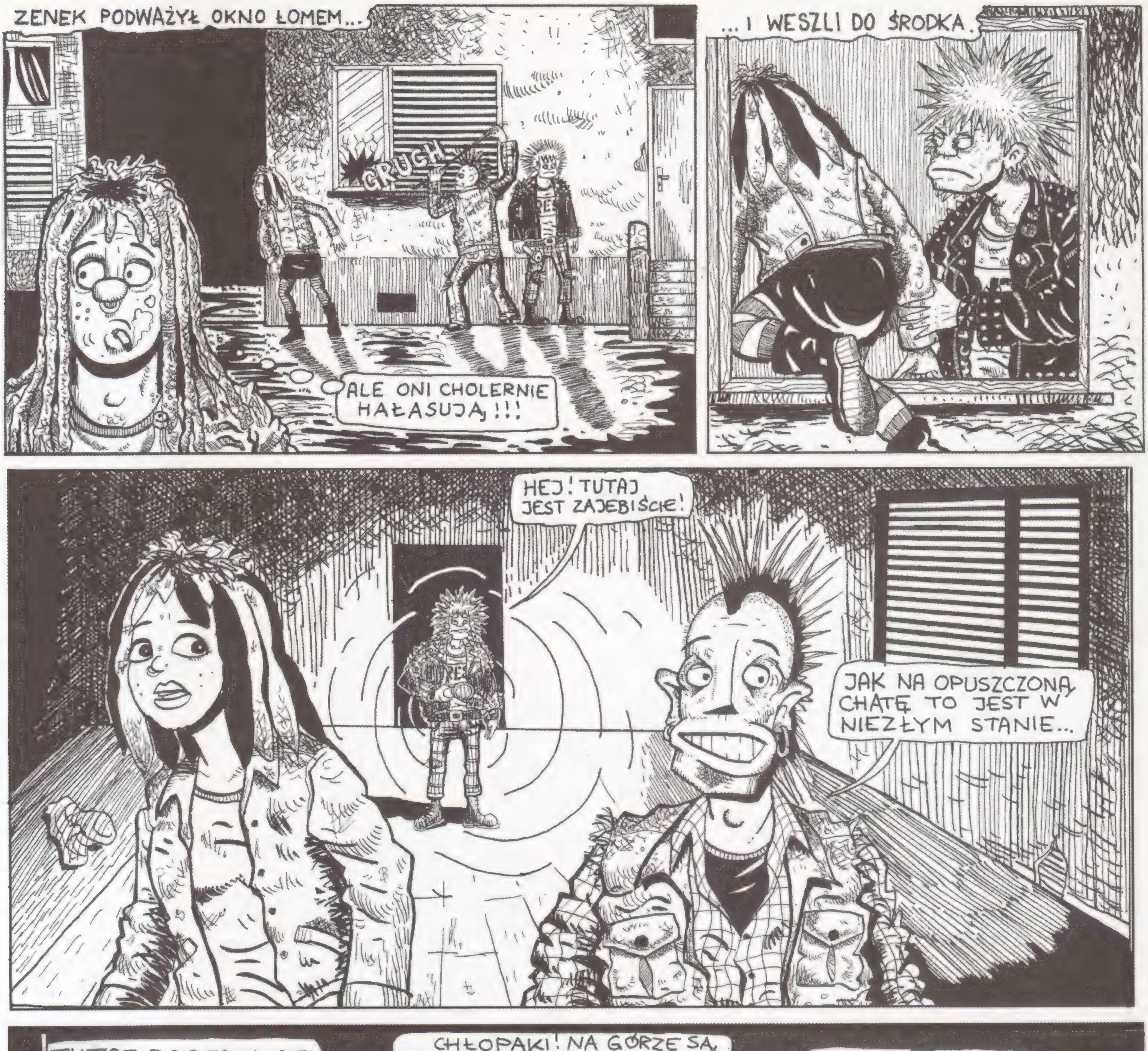
ZENEK PODWAŻYŁ OKNO ŁOMEM...
GRUGH
ALE ONI CHOLERNIE HAŁASUJĄ!!!
...I WESZLI DO ŚRODKA.
HEJ! TUTAJ JEST ZAJEBIŚCIE!
JAK NA OPUSZCZONĄ CHATĘ TO JEST W NIEZŁYM STANIE...
TUTAJ POSTAWI SIĘ BAR I BĘDĘ PUSZCZAŁ OSTREGO HARD CORA!
CHŁOPAKI! NA GÓRZE SĄ EXTRA POKOJE! ZAMAWIAM TEN OBOK ŁAZIENKI.
NA DOLE W PIWNICY JEST TYLE MIEJSCA, ŻE MOŻNA BY ROBIĆ KONCERTY!

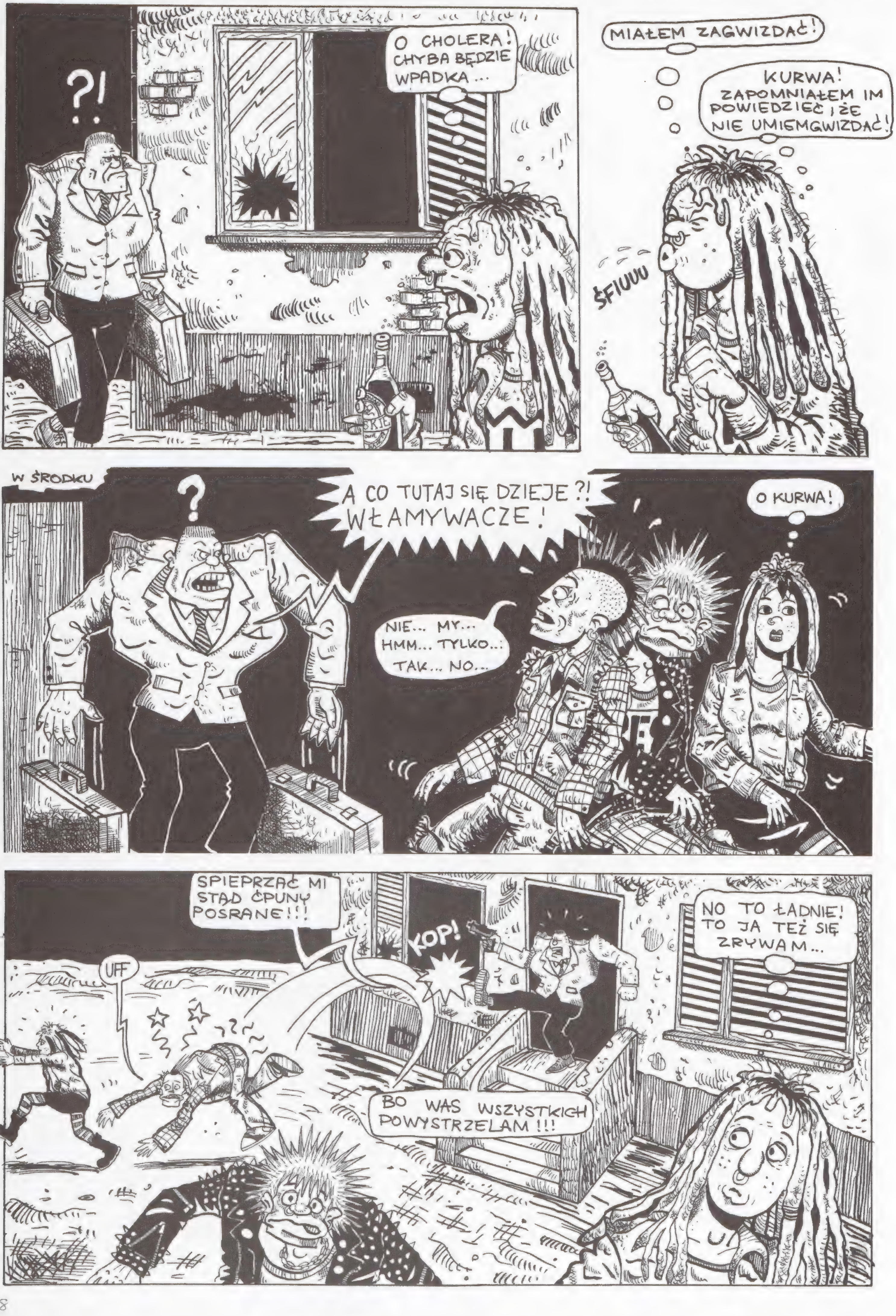
?!
O CHOLERA! CHYBA BĘDZIE WPADKA...
MIAŁEM ZAGWIZDAĆ!
KURWA! ZAPOMNIAŁEM IM POWIEDZIEĆ, ŻE NIE UMIEM GWIZDAĆ!
ŚFIUUU
W ŚRODKU
?
A CO TUTAJ SIĘ DZIEJE ?! WŁAMYWACZE!
NIE... MY... HMM... TYLKO... TAK... NO...
O KURWA!
SPIEPRZAĆ MI STĄD ĆPUNY POSRANE!!!
KOP!
UFF
NO TO ŁADNIE! TO JA TEŻ SIĘ ZRYWAM...
BO WAS WSZYSTKICH POWYSTRZELAM!!!

JESTEŚ GŁODNY?
74

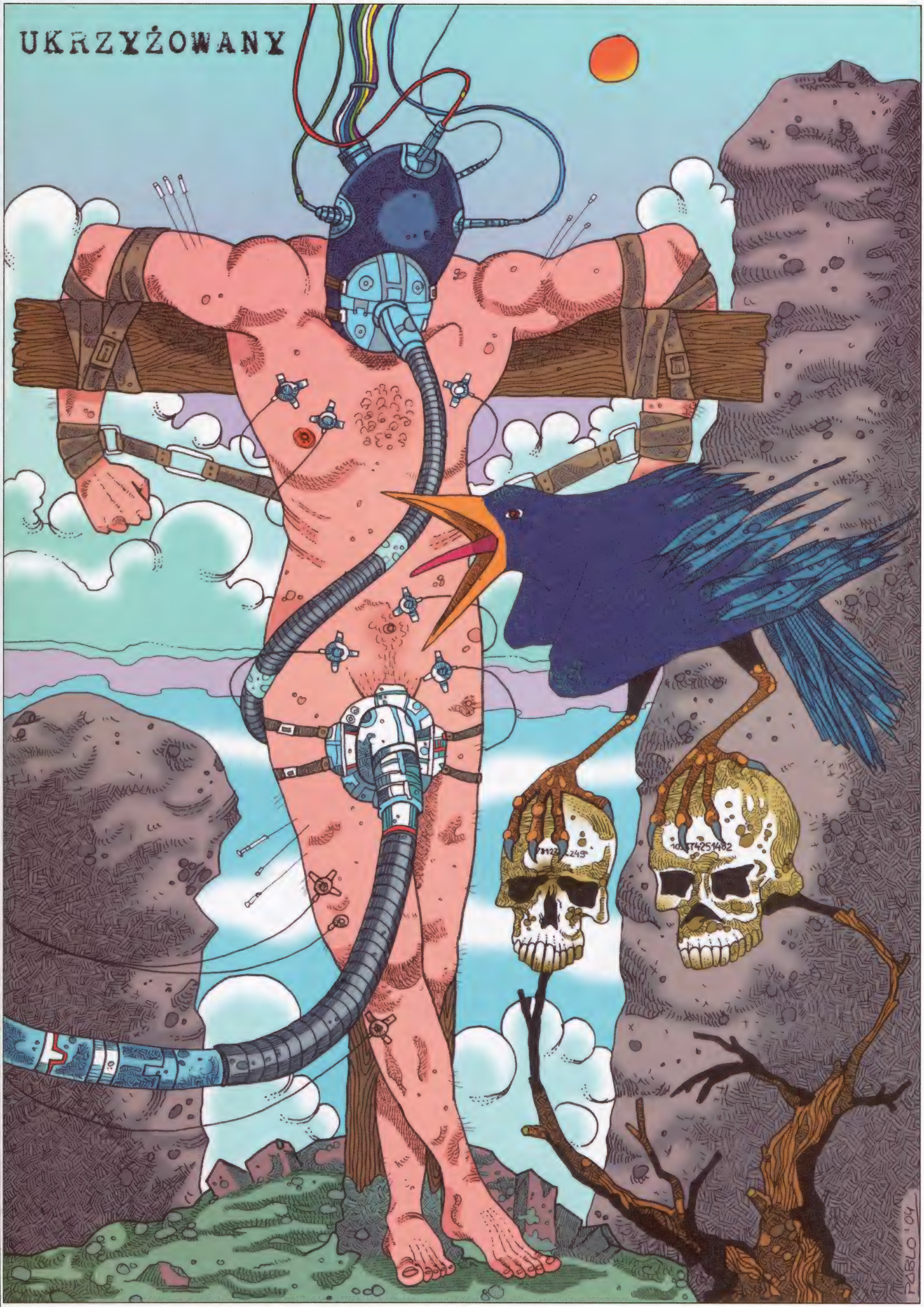
UKRZYŻOWANY
PABLO '04

OKO BOGA
T.V.

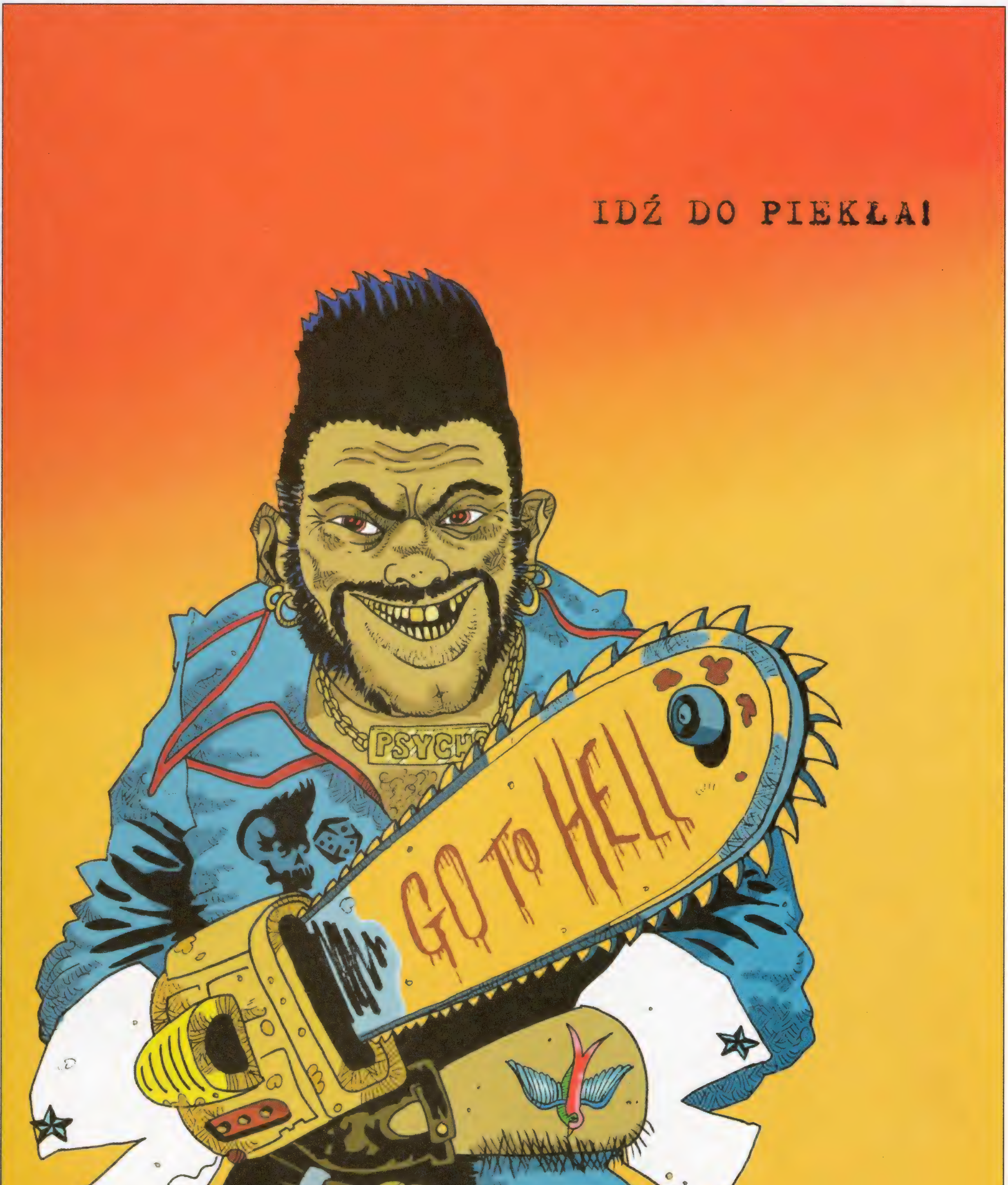
IDŹ DO PIEKŁA!
PSYCHO
GO TO HELL
PABLO'06

PO PROSTU ZŁY DZIEŃ...

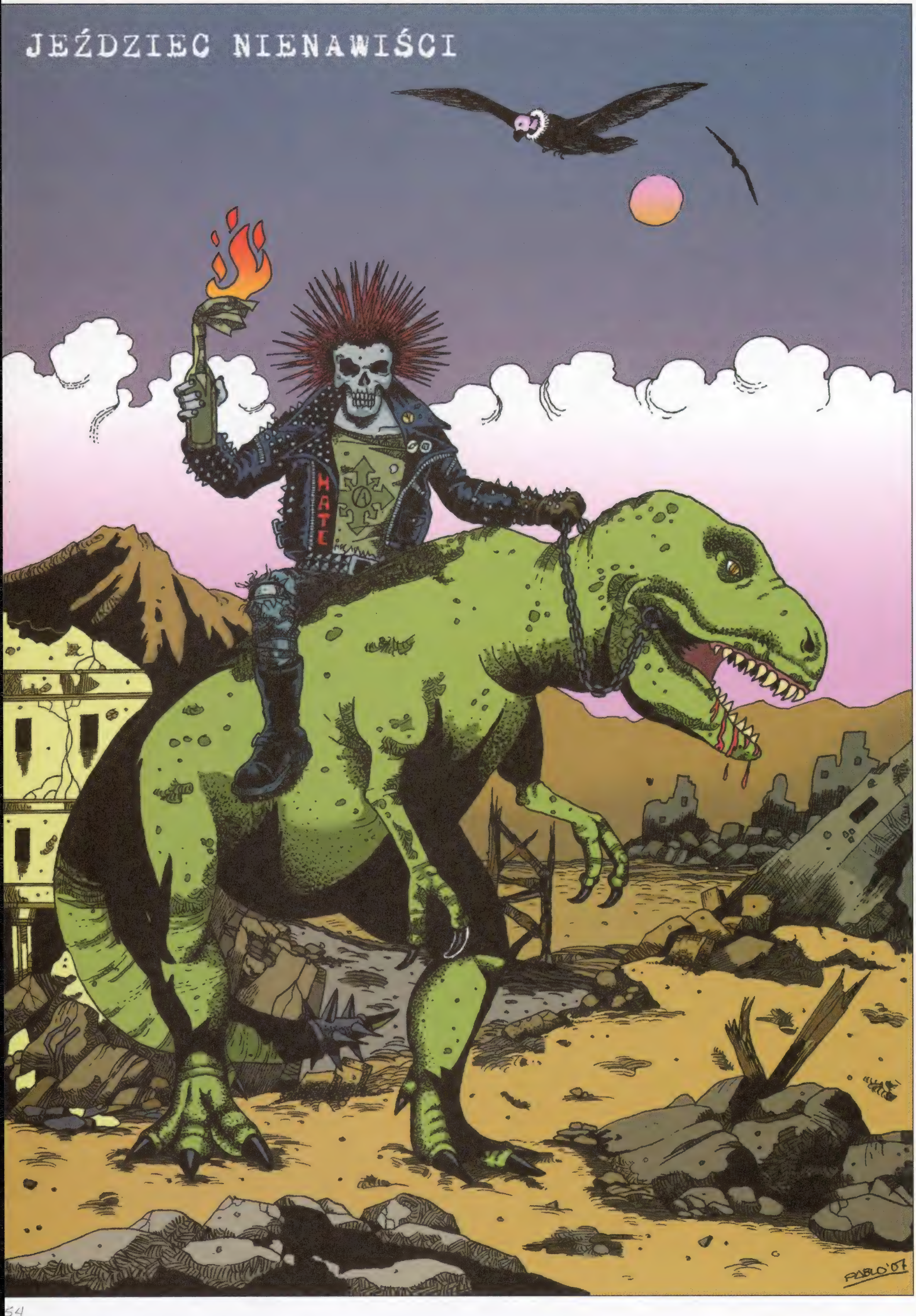
JEŹDZIEC NIENAWIŚCI
HATE
PABLO '07

NIEWOLNIK NOWEGO ŚWIATA

NAZAJUTRZ...
PABLO '04

NAZAJUTRZ
A KTO WIEDZIAŁ, ŻE ON NIE UMIE GWIZDAĆ?
PLASTER MIAŁ NAS OSTRZEC...
NADBIEGA PLASTER
SŁUCHAJCIE! SŁUCHAJCIE!
ZNALAZŁEM ZA MIASTEM PUSTOSTAN! MOŻE BYŚMY TAM POJECHALI? NO, WIECIE... ZOBACZYLIBYŚCIE CZY SIĘ NADAJE... CO WY NA TO?
CO ZA TŁOK!
MUSZĘ JAKOŚ NAPRAWIĆ WCZORAJSZĄ WPADKĘ.
BILETY DO KONTROLI.
O KURWA!
W DŁUGĄ!
PEDAŁY CHOLERNE!
TUŻ ZA ROGIEM
STOP!
OLE! OLE!
DO TYŁU!

I CO TERAZ ZROBIMY? TAKI KAWAŁ DROGI NA DARMO?
UFF...
MUSIMY IŚĆ NA OKOŁO... JAK NAS DORWĄ, TE ŚWIRY TO NAS ZMASAKRUJĄ.
NIEZŁY DYMEK, CO?...
OLEEE!!!
POLICJA
PO PARU MINUTACH
A CO TO, KURWA FA ZA CWELOSTWO NA NASZEJ ULICY, ZDZICHO?
JEBAĆ LEGIE
?
!
CO SIĘ KURWA, PATRZYSZ PAJĄCU W DUPĘ JEBANY?...
DUP
JEB
ZRYWAMY SIĘ!!
TRZY PRZECZNICE DALEJ PO MORDERCZEJ UCIECZCE
UFFF...
PLASTER, DALEKO JESZCZE?
NIE... CAŁKIEM... BLISKO...

TO TAM! FAJNY, CO?
GDZIE? CO FAJNE?
FLI AND LICE
NO TO, KURWA PIĘKNIE.
WYBURZYLI...
CRUCIFIX
TY TO ZAWSZE COŚ SPIERDOLISZ!
CAŁA DROGA NA MARNE...
MOGŁAM ZOSTAĆ NA MURKU I WOGÓLE SIĘ STAMTĄD NIERUSZAĆ!
A TU NAGLE!
DOKUMENCIKI PROSZĘ.
SZYBKO!
TAAAA...
TE ŁAPSKA WYCIĄGNIJ Z KIESZENI, BO CI JE POŁAMIĘ...
...PAŁKĄ.
CO WY SOBIE, KURWA MYŚLICIE? ŁAZICIE PO MIEŚCIE! BAZGRZECIE FARBAMI PO MURACH!!!
MY?...
ZAMKNIJ MORDĘ! NIKT CIĘ O ZDANIE NIE PYTAŁ!
OBSZUKAĆ ICH!

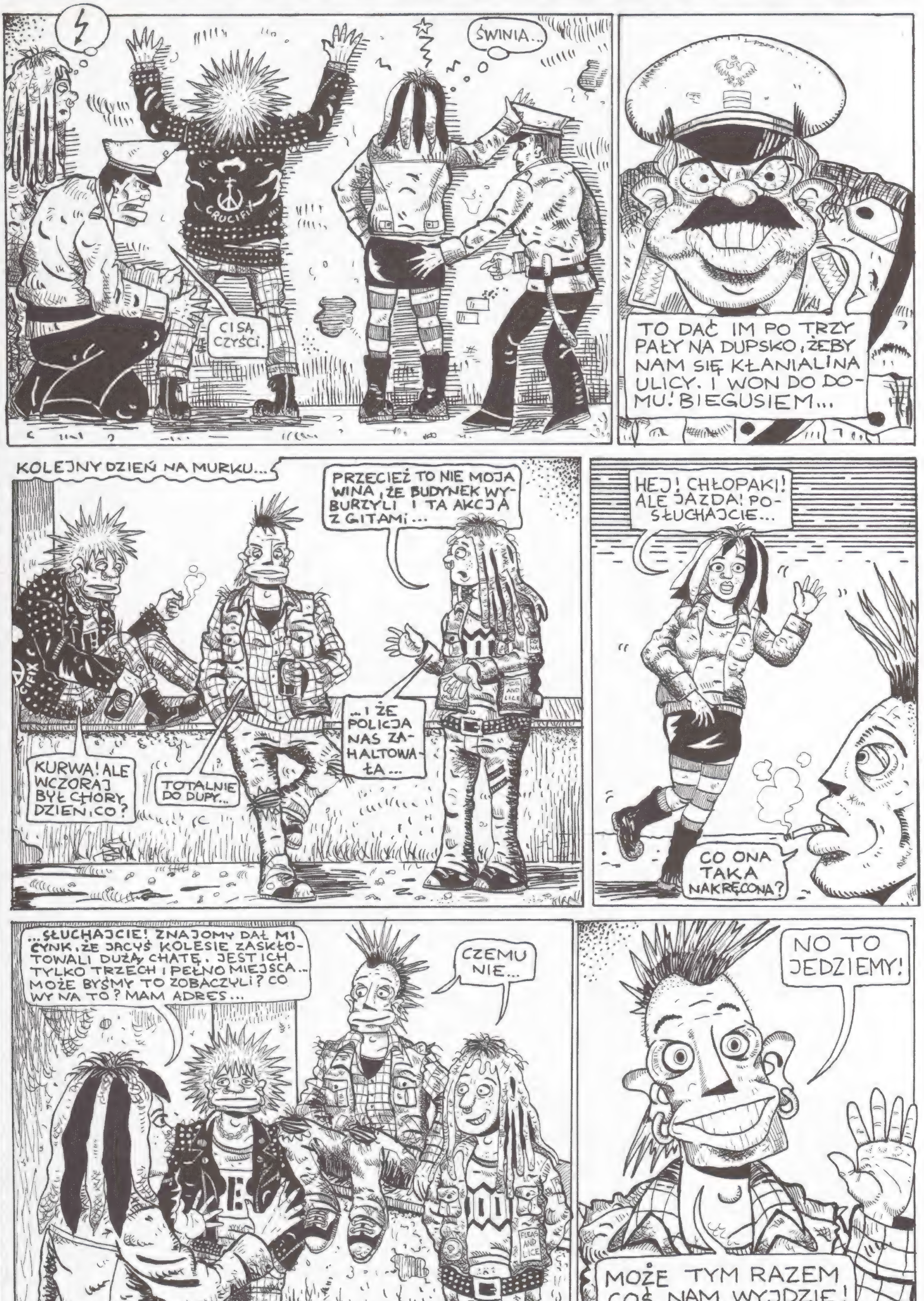

ŚWINIA...
CISĄ CZYŚCI.
CRUCIFIX
TO DAĆ IM PO TRZY PAŁY NA DUPSKO, ŻEBY NAM SIĘ KŁANIALI NA ULICY. I WON DO DOMU! BIEGUSIEM...
KOLEJNY DZIEŃ NA MURKU...
PRZECIEŻ TO NIE MOJA WINA, ŻE BUDYNEK WYBURZYLI I TA AKCJA Z GITAMI...
KURWA! ALE WCZORAJ BYŁ CHORY DZIEŃ, CO?
TOTALNIE DO DUPY...
...I ŻE POLICJA NAS ZAHALTOWAŁA...
HEJ! CHŁOPAKI! ALE JAZDA! POSŁUCHAJCIE...
CO ONA TAKA NAKRĘCONA?
...SŁUCHAJCIE! ZNAJOMY DAŁ MI CYNK, ŻE JACYŚ KOLESIE ZASKŁOTOWALI DUŻĄ CHATĘ. JEST ICH TYLKO TRZECH I PEŁNO MIEJSCA... MOŻE BYŚMY TO ZOBACZYLI? CO WY NA TO? MAM ADRES...
CZEMU NIE...
NO TO JEDZIEMY!
MOŻE TYM RAZEM COŚ NAM WYJDZIE!

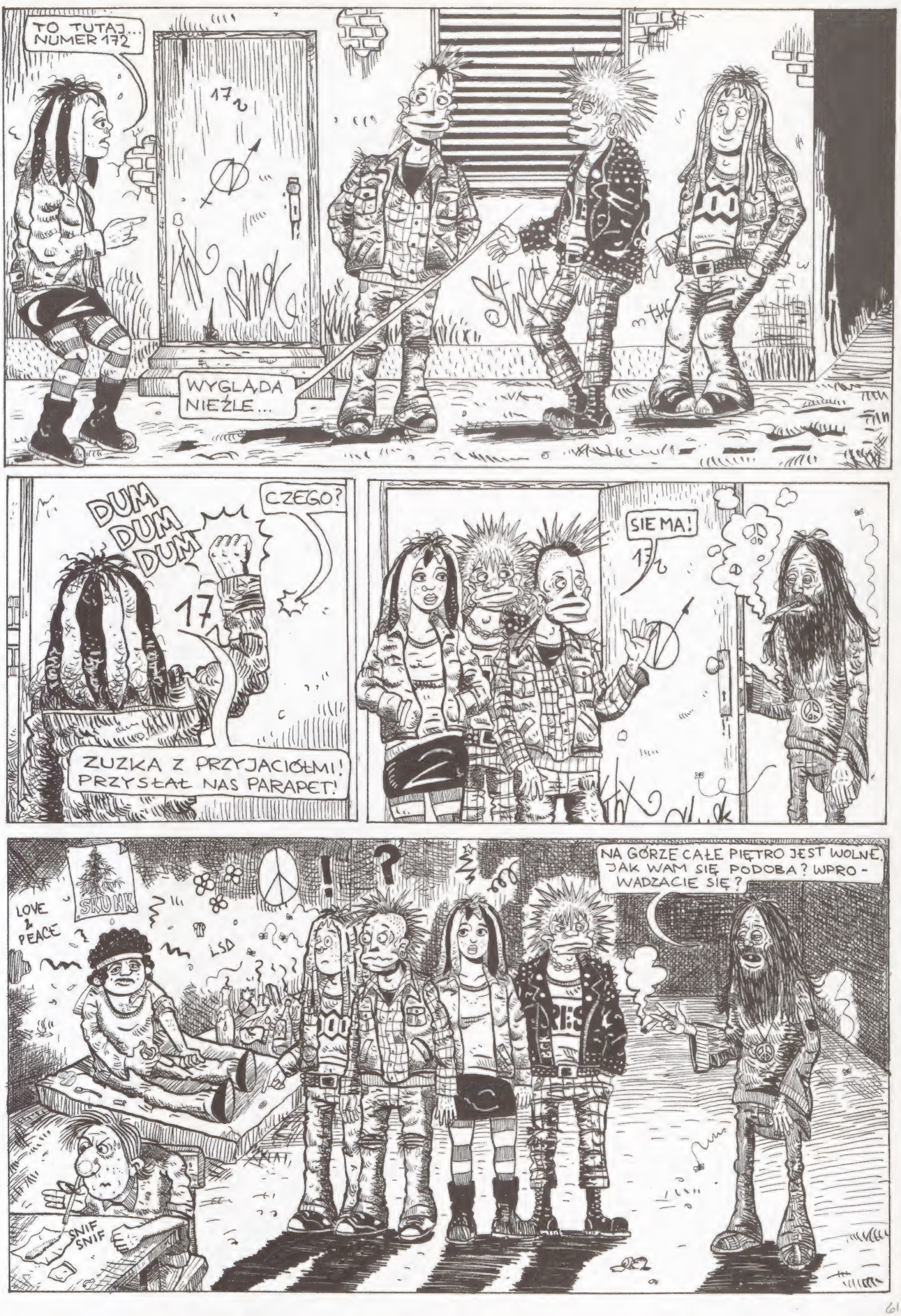
TO TUTAJ... NUMER 172
WYGLĄDA NIEŹLE...
DUM DUM DUM
CZEGO?
ZUZKA Z PRZYJACIÓŁMI! PRZYSŁAŁ NAS PARAPET!
SIEMA!
LOVE & PEACE
SKUNK
LSD
NA GÓRZE CAŁE PIĘTRO JEST WOLNE. JAK WAM SIĘ PODOBA? WPROWADZACIE SIĘ?
SNIF SNIF

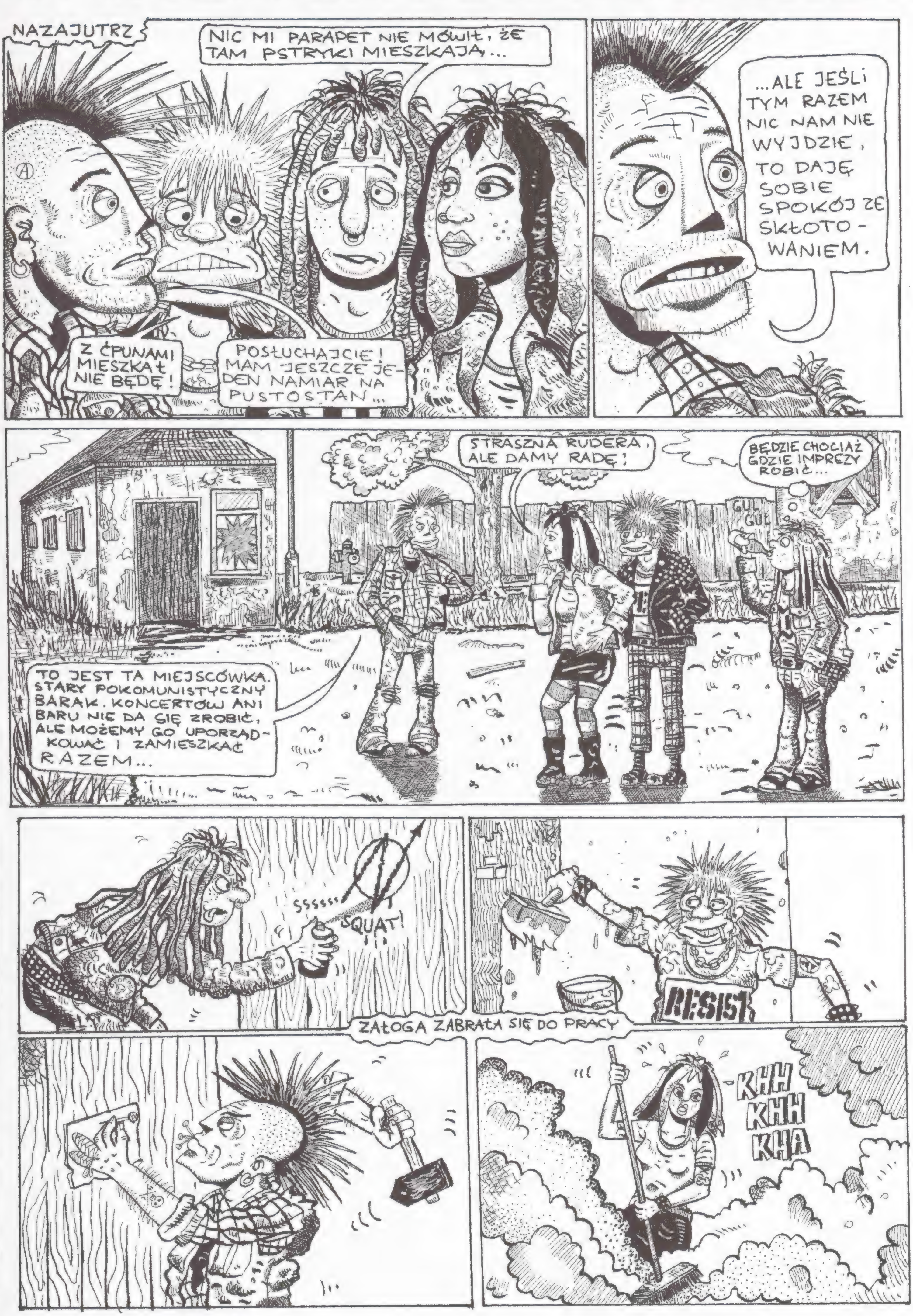
NAZAJUTRZ
NIC MI PARAPET NIE MÓWIŁ, ŻE TAM PSTRYKI MIESZKAJĄ...
Z ĆPUNAMI MIESZKAŁ NIE BĘDĘ!
POSŁUCHAJCIE! MAM JESZCZE JEDEN NAMIAR NA PUSTOSTAN...
...ALE JEŚLI TYM RAZEM NIC NAM NIE WYJDZIE, TO DAJĘ SOBIE SPOKÓJ ZE SKŁOTOWANIEM.
TO JEST TA MIEJSCÓWKA. STARY POKOMUNISTYCZNY BARAK. KONCERTÓW ANI BARU NIE DA SIĘ ZROBIĆ, ALE MOŻEMY GO UPORZĄDKOWAĆ I ZAMIESZKAĆ RAZEM...
STRASZNA RUDERA, ALE DAMY RADĘ!
BĘDZIE CHOCIAŻ GDZIE IMPREZY ROBIĆ...
GUL GUL
SSSSSS
SQUAT!
RESIST
ZAŁOGA ZABRAŁA SIĘ DO PRACY
KHH KHH KHA

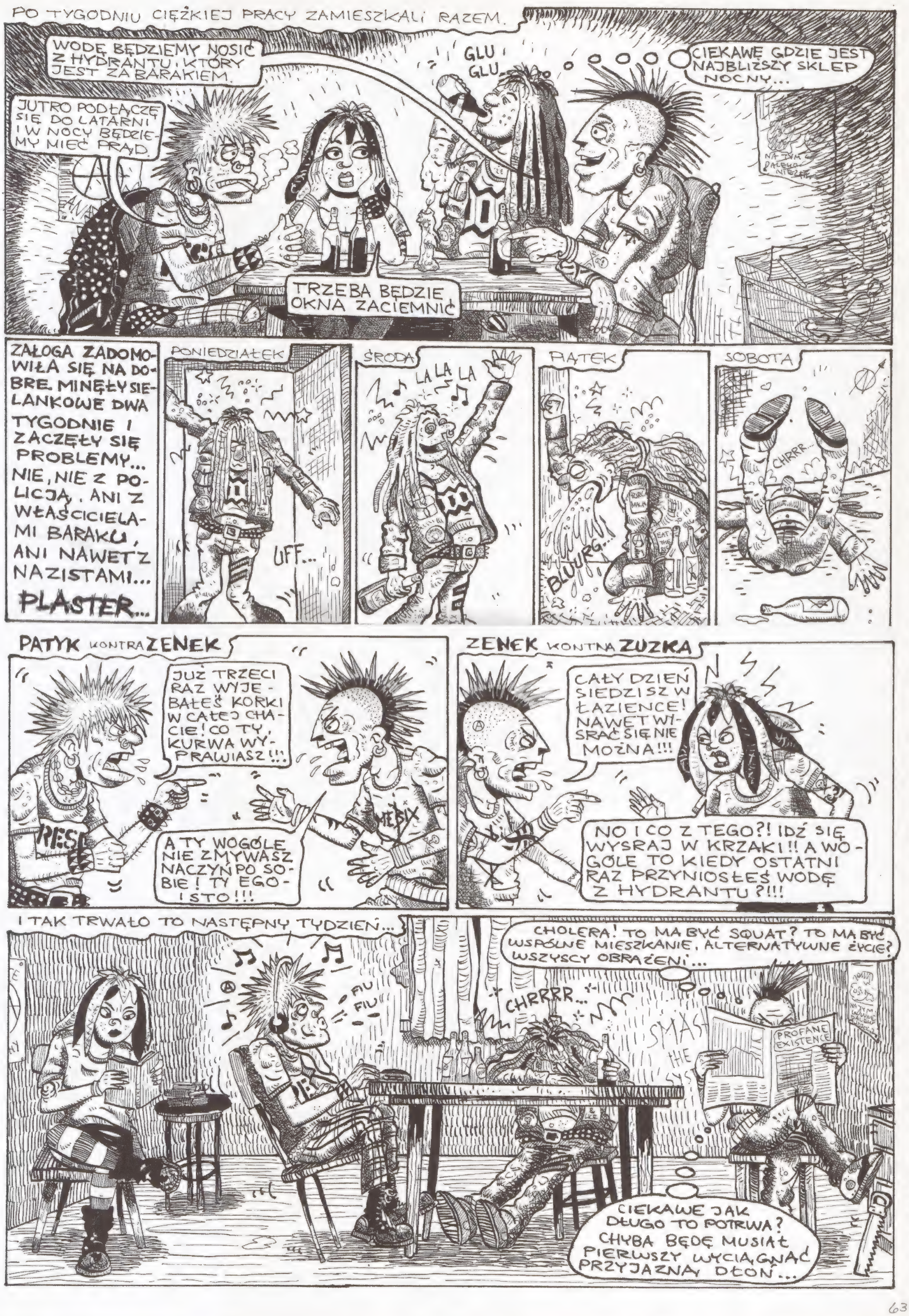
PO TYGODNIU CIĘŻKIEJ PRACY ZAMIESZKALI RAZEM.
WODĘ BĘDZIEMY NOSIĆ Z HYDRANTU, KTÓRY JEST ZA BARAKIEM.
GLU GLU
CIEKAWE GDZIE JEST NAJBLIŻSZY SKLEP NOCNY...
JUTRO PODŁĄCZĘ SIĘ DO LATARNI I W NOCY BĘDZIEMY MIEĆ PRĄD.
TRZEBA BĘDZIE OKNA ZACIEMNIĆ
ZAŁOGA ZADOMOWIŁA SIĘ NA DOBRE. MINĘŁY SIELANKOWE DWA TYGODNIE I ZACZĘŁY SIĘ PROBLEMY... NIE, NIE Z POLICJĄ, ANI Z WŁAŚCICIELAMI BARAKU, ANI NAWET Z NAZISTAMI...
PLASTER...
PONIEDZIAŁEK
UFF...
ŚRODA
LA LA LA
PIĄTEK
BLUURG...
SOBOTA
CHRRR...
PATYK KONTRA ZENEK
JUŻ TRZECI RAZ WYJEBAŁEŚ KORKI W CAŁEJ CHACIE! CO TY, KURWA WYPRAWIASZ!!!
A TY WOGÓLE NIE ZMYWASZ NACZYŃ PO SOBIE! TY EGOISTO!!!
ZENEK KONTRA ZUZKA
CAŁY DZIEŃ SIEDZISZ W ŁAZIENCE! NAWET WYSRAĆ SIĘ NIE MOŻNA!!!
NO I CO Z TEGO?! IDŹ SIĘ WYSRAJ W KRZAKI!! A WOGÓLE TO KIEDY OSTATNI RAZ PRZYNIOSŁEŚ WODĘ Z HYDRANTU?!!!
I TAK TRWAŁO TO NASTĘPNY TYDZIEŃ...
CHOLERA! TO MA BYĆ SQUAT? TO MA BYĆ WSPÓLNE MIESZKANIE, ALTERNATYWNE ŻYCIE? WSZYSCY OBRAŻENI...
FIU FIU
CHRRRR...
PROFANE EXISTENCE
CIEKAWE JAK DŁUGO TO POTRWA? CHYBA BĘDĘ MUSIAŁ PIERWSZY WYCIĄGNĄĆ PRZYJAZNĄ DŁOŃ...

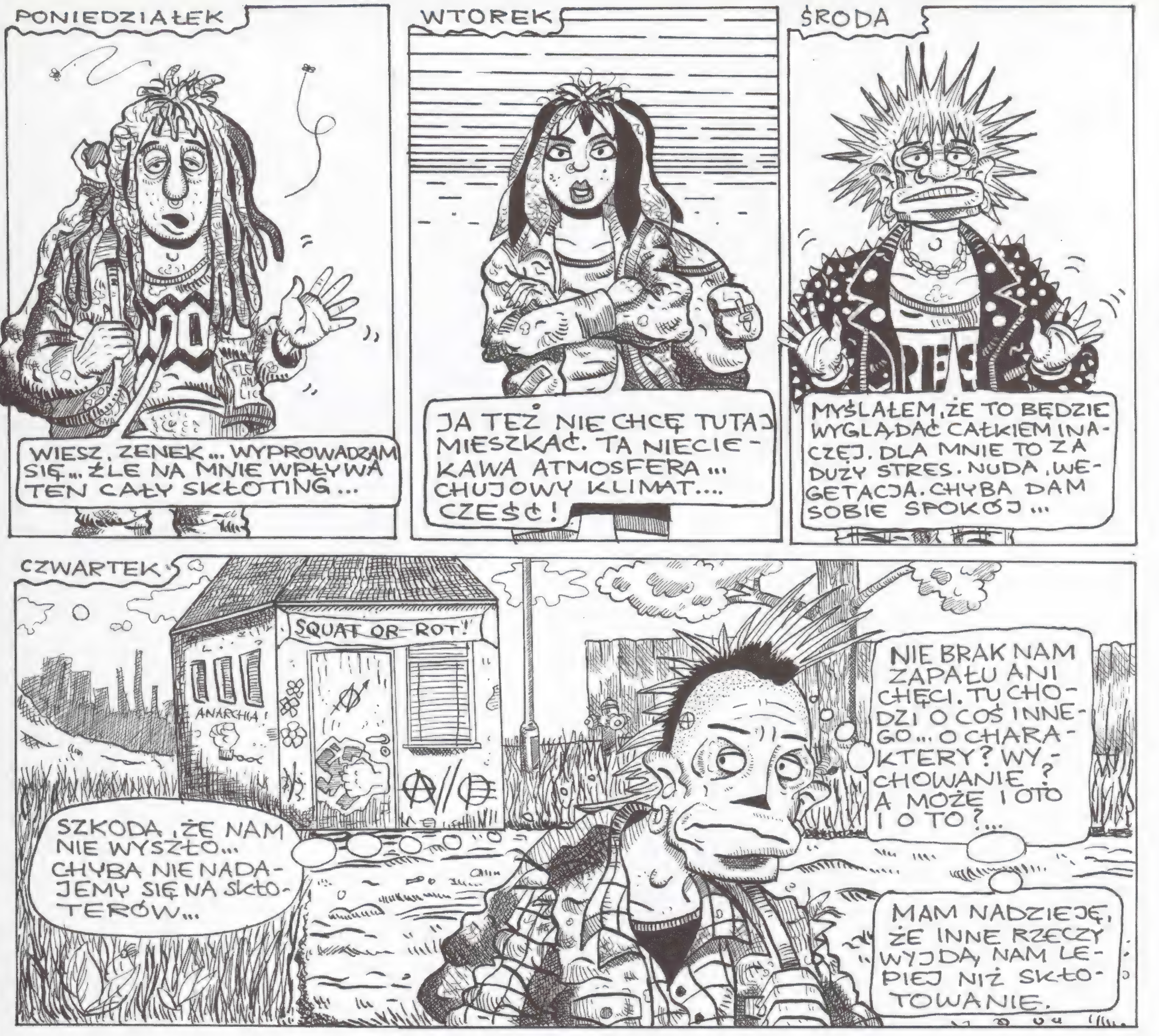
PONIEDZIAŁEK
WIESZ, ZENEK... WYPROWADZAM SIĘ... ŹLE NA MNIE WPŁYWA TEN CAŁY SKŁOTING...
WTOREK
JA TEŻ NIE CHCĘ TUTAJ MIESZKAĆ. TA NIECIEKAWA ATMOSFERA... CHUJOWY KLIMAT.... CZEŚĆ!
ŚRODA
MYŚLAŁEM, ŻE TO BĘDZIE WYGLĄDAĆ CAŁKIEM INACZEJ. DLA MNIE TO ZA DUŻY STRES. NUDA, WEGETACJA. CHYBA DAM SOBIE SPOKÓJ...
CZWARTEK
SQUAT OR ROT!
ANARCHIA!
SZKODA, ŻE NAM NIE WYSZŁO... CHYBA NIE NADAJEMY SIĘ NA SKŁOTERÓW...
NIE BRAK NAM ZAPAŁU ANI CHĘCI. TU CHODZI O COŚ INNEGO... O CHARAKTERY? WYCHOWANIE? A MOŻE I OTO I O TO?...
MAM NADZIEJĘ, ŻE INNE RZECZY WYJDĄ NAM LEPIEJ NIŻ SKŁOTOWANIE.
DWA TYGODNIE PÓŹNIEJ. NA MURKU...
NIE MA CO ROBIĆ...
SZARA RZECZYWISTOŚĆ...
HEJ! A MOŻE COŚ ZASKŁOTUJEMY?...
NUUDY... NIC SIĘ NIE DZIEJE...
KONIEC

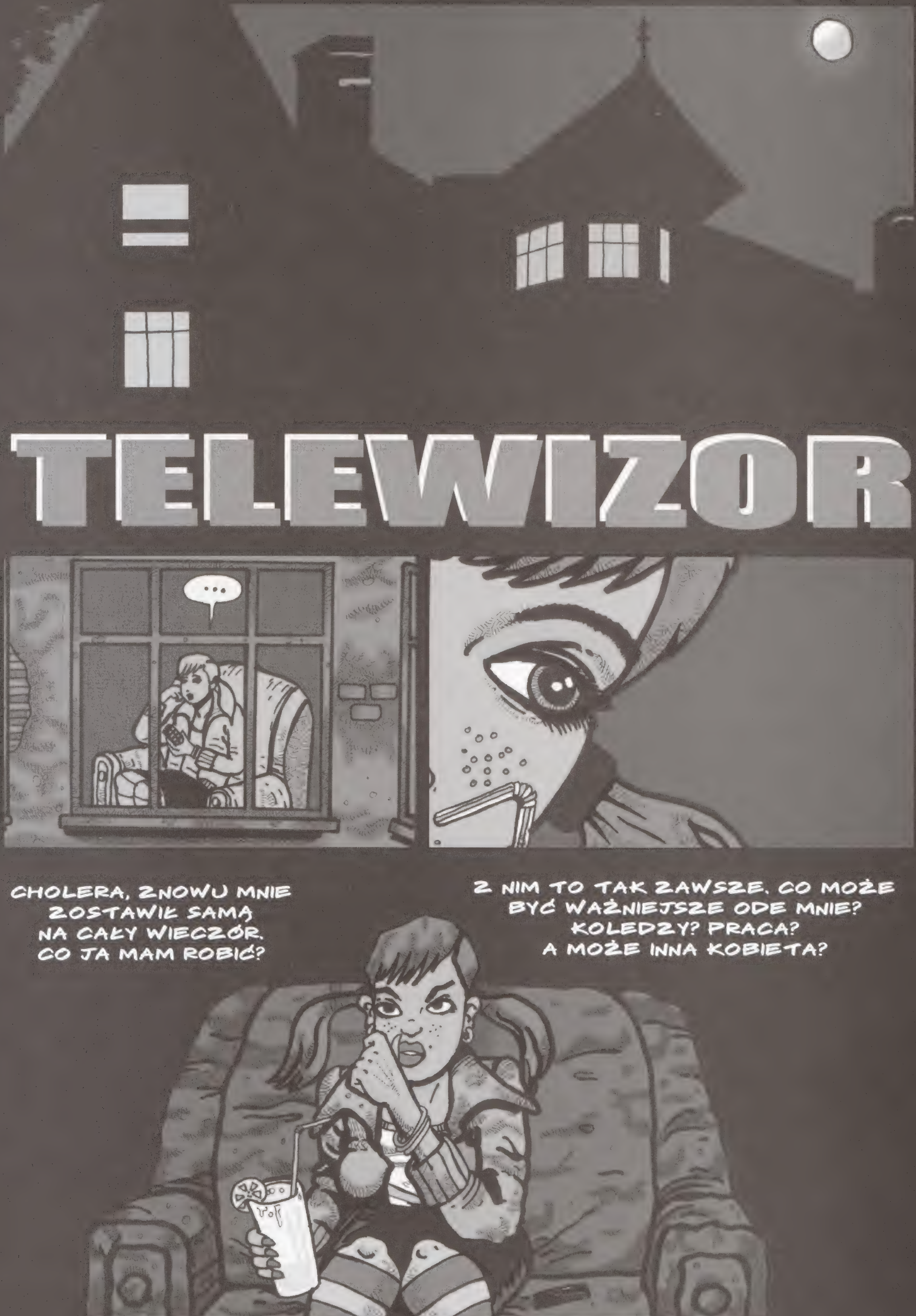
TELEWIZOR
...
CHOLERA, ZNOWU MNIE ZOSTAWIŁ SAMĄ NA CAŁY WIECZÓR. CO JA MAM ROBIĆ?
Z NIM TO TAK ZAWSZE. CO MOŻE BYĆ WAŻNIEJSZE ODE MNIE? KOLEDZY? PRACA? A MOŻE INNA KOBIETA?

PSTRYK, PSTRYK, PSTRYK! NIC NIE MA W TEJ TELEWIZJI.
NIE JESTEM WCALE ZASKOCZONA.
ALBO GŁUPIE QUIZY, ALBO REALITY SHOW, ALBO AMERYKAŃSKIE PUSTE SERIALE, ALBO SŁABO ZABAWNE KOMEDIE, ALBO POLITYKA, ALBO KOŚCIÓŁ. NIE MA CO OGLĄDAĆ.
NAPRAWDĘ NIE MASZ CO OGLĄDAĆ? JEŚLI CHCESZ, TO POKAŻĘ CI PRAWDZIWĄ TELEWIZJĘ!
A CO TO ZA GŁUPI PROGRAM?

NIE MOGĘ PRZEŁĄCZYĆ NA INNY KANAŁ! PILOT SIĘ ZEPSUŁ?
NIE WYGŁUPIAJ SIĘ! PRZESTAŃ PSTRYKAĆ! TO NAPRAWDĘ JA, TWÓJ TELEWIZOR.
SKORO NUDZISZ SIĘ OGLĄDAJĄC MOJE PROGRAMY, TO POKAŻĘ CI COŚ EKSTRA! TO BĘDZIE O WIELE BARDZIEJ EKSCYTUJĄCE.
CO SIĘ ZE MNĄ DZIEJE?! CO BYŁO W TYM DRINKU?!

O BOŻE! TO NAPRAWDĘ TEN TELEWIZOR TO ROBI!
MYŚLISZ, ŻE TO CI W CZYMŚ POMOŻE, MAŁA?
TELEWIZOR WCIĄŻ DZIAŁA!
CHODŹ DO MNIE, SŁODZIUTKA! POKAŻĘ CI JESZCZE LEPSZE PROGRAMY, KTÓRE MAM W SWOIM PAKIECIE

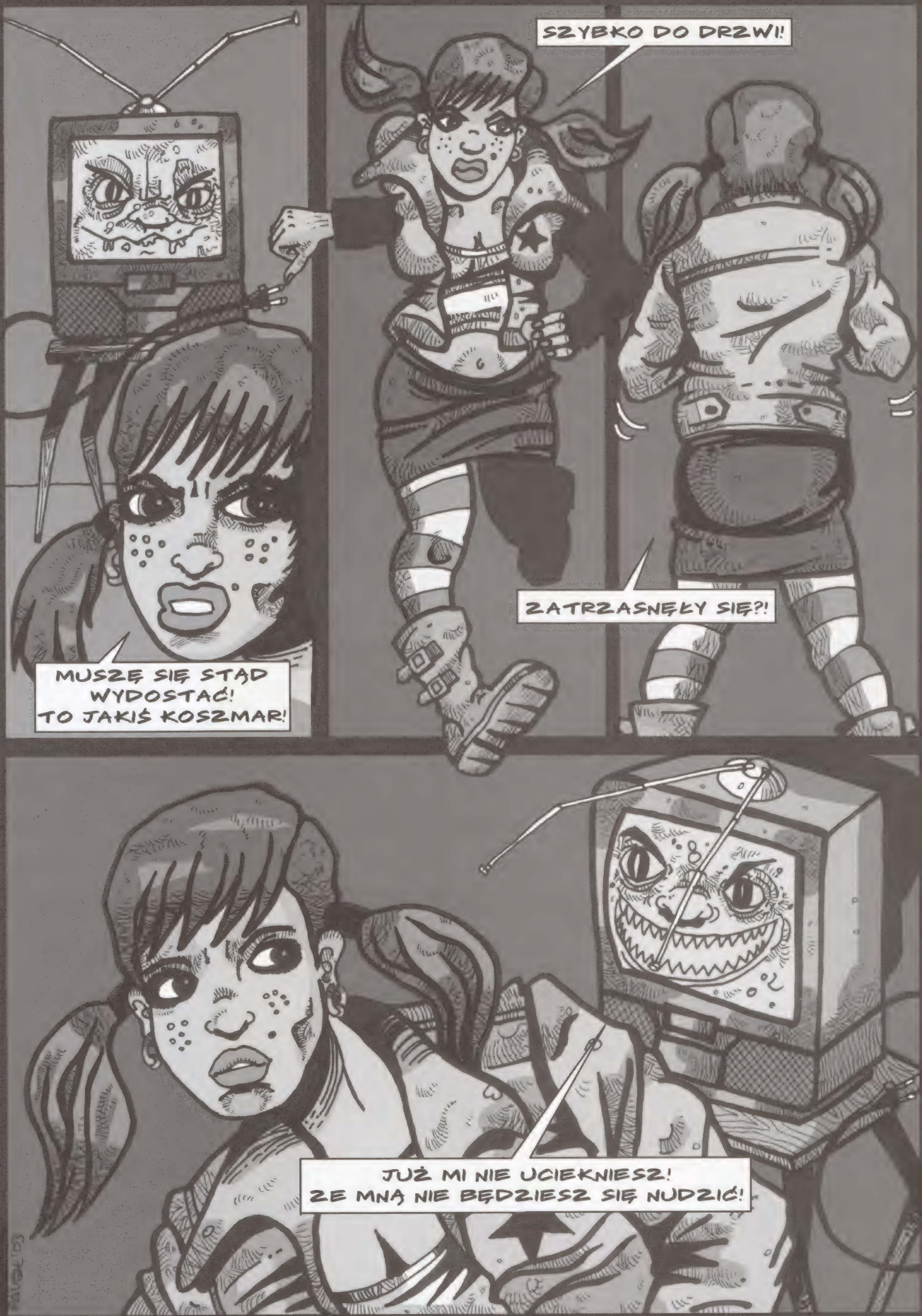
MUSZĘ SIĘ STĄD
WYDOSTAĆ!
TO JAKIŚ KOSZMAR!
SZYBKO DO DRZWI!
ZATRZASNĘŁY SIĘ?!
JUŻ MI NIE UCIEKNIESZ!
ZE MNĄ NIE BĘDZIESZ SIĘ NUDZIĆ!

OKNO!
NIE MOGĘ GO OTWORZYĆ!
CHODŹ DO TATUSIA!
HE, HE, HE!

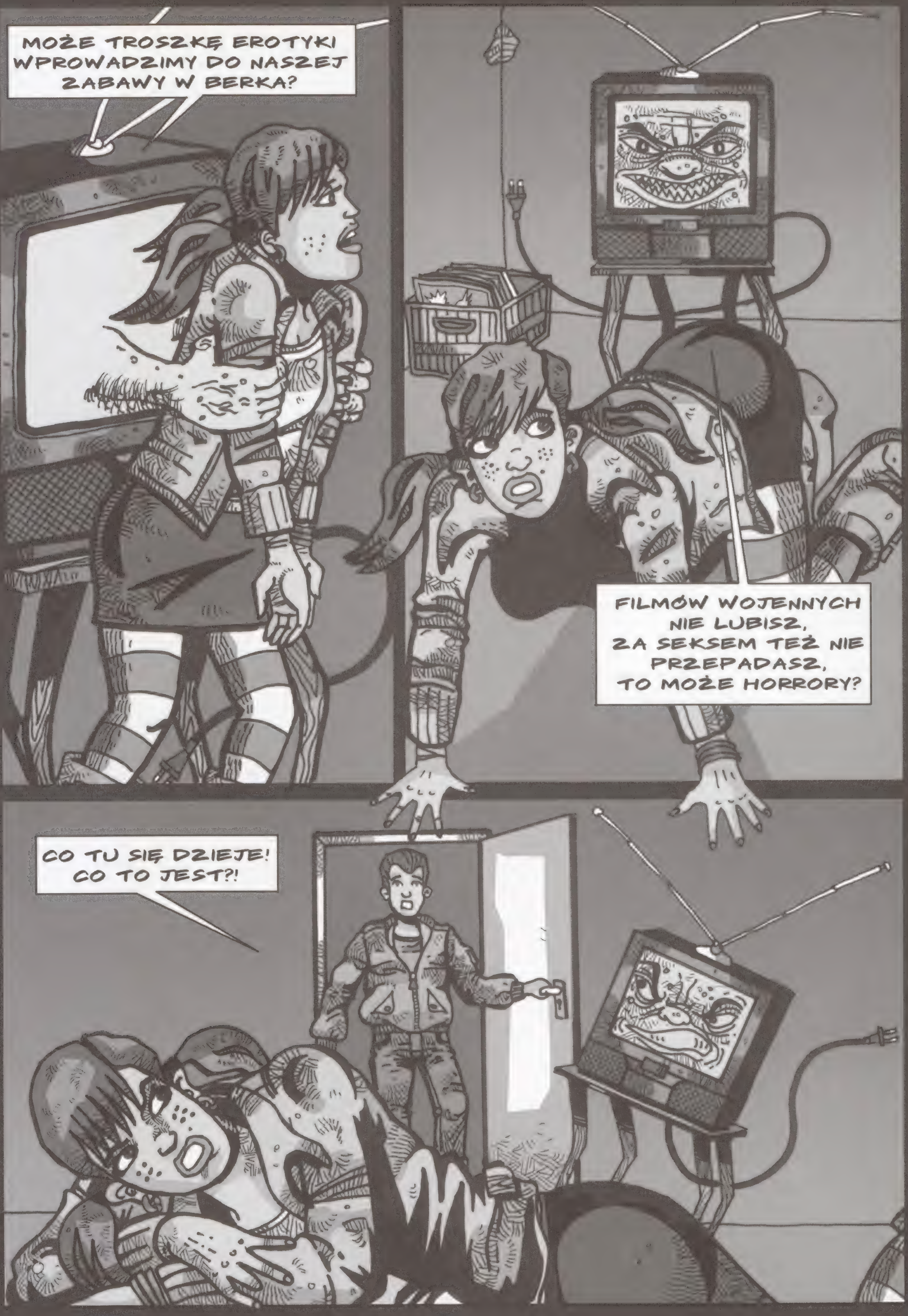
MOŻE TROSZKĘ EROTYKI WPROWADZIMY DO NASZEJ ZABAWY W BERKA?
FILMÓW WOJENNYCH NIE LUBISZ, ZA SEKSEM TEŻ NIE PRZEPADASZ, TO MOŻE HORRORY?
CO TU SIĘ DZIEJE! CO TO JEST?!

CIEBIE TEŻ ZAŁATWIĘ!
CHYBA NIE KUPIMY JUŻ TELEWIZORA, CO?

GANGRENA I TYFUS: WYPRAWA

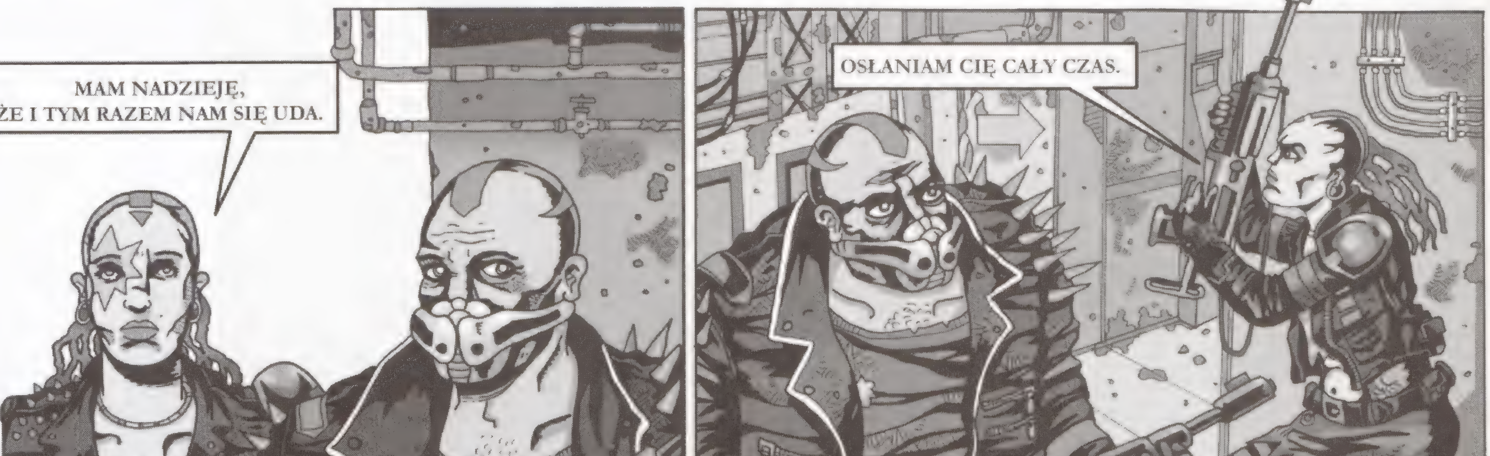

CHOLERA! COŚ TAM
SIĘ CZAI W TEJ BRAMIE!
CLICK
DABDABADABA
PA DOOM
WSZĘDZIE PEŁNO
TYCH ZDZICZAŁYCH
ROBOTÓW BOJOWYCH.

WKRÓTCE ZAPADNIE ZMROK,
A PRZED NAMI JESZCZE KAWAŁ DROGI.
SŁYSZYSZ TE GŁOSY?
TAM SIĘ COŚ DZIEJE...
GRUM?
DUM
DUM
BLORP
ZABIĆ!
POTEM ZJEŚĆ...

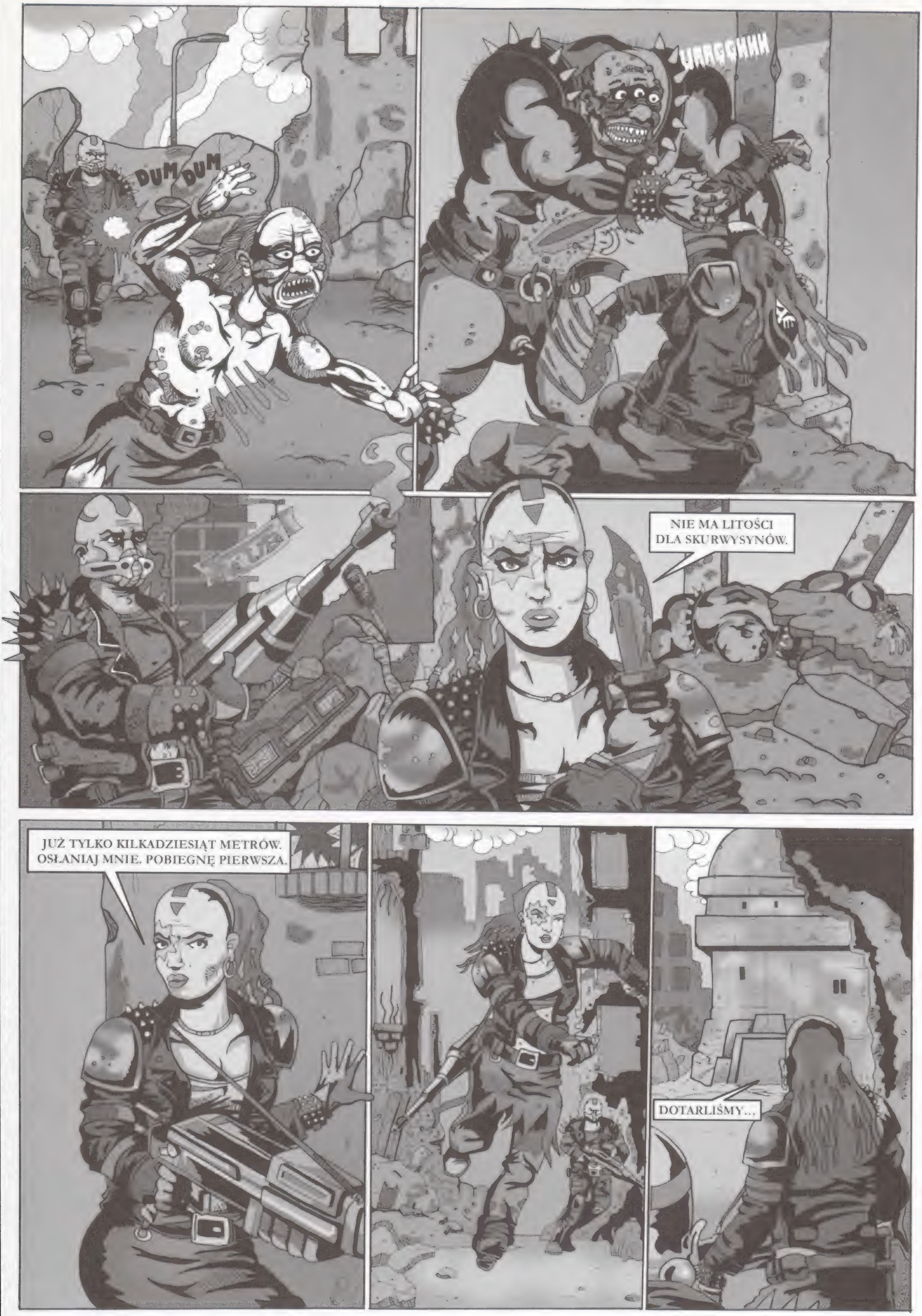
DUM DUM
UARGGHHH
NIE MA LITOŚCI DLA SKURWYSYNÓW.
JUŻ TYLKO KILKADZIESIĄT METRÓW. OSŁANIAJ MNIE. POBIEGNĘ PIERWSZA.
DOTARLIŚMY...

KTÓRY TO JUŻ RAZ
IDZIEMY TĘDY?
TYFUS!
GLINY ZA NAMI!
DABA DABA
DAM DAM
UFF...
NIEEE!!!
DADADADADADA

RZUCIĆ BROŃ!
ŁAPY W GÓRĘ!
ZGRZYT
?
GANGRENA! NA ZIEMIĘ!
DABADABADABA
DUMDUMDUMDUM

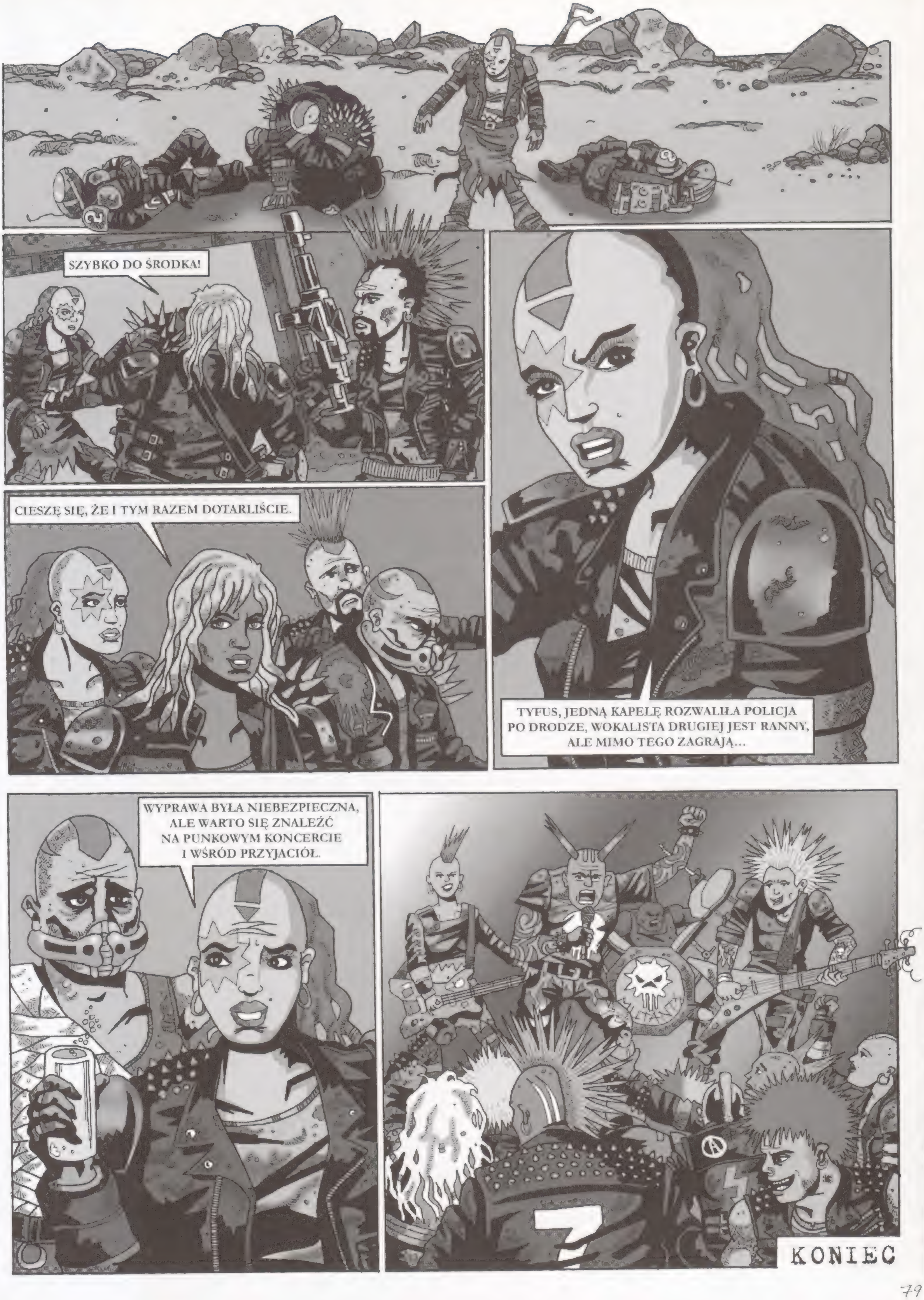

SZYBKO DO ŚRODKA!
TYFUS, JEDNĄ KAPELĘ ROZWALIŁA POLICJA PO DRODZE, WOKALISTA DRUGIEJ JEST RANNY, ALE MIMO TEGO ZAGRAJĄ...
CIESZĘ SIĘ, ŻE I TYM RAZEM DOTARLIŚCIE.
WYPRAWA BYŁA NIEBEZPIECZNA, ALE WARTO SIĘ ZNALEŹĆ NA PUNKOWYM KONCERCIE I WŚRÓD PRZYJACIÓŁ.
KONIEC

BUJALIŚMY ZNUDZENI W DÓŁ ULICY. PARASOL I JA. KASY NIE BYŁO, PLANÓW ŻADNYCH...
ŁAZILIŚMY BEZ CELU I SENSU JUŻ Z GODZINĘ. NIE MIAŁEM I TAK NIC LEPSZEGO DO ROBOTY...
PARASOL, JA I RESZTA FERAJNY
IDZIE RAK NIEBORAK
PRZECHODNIE ODWRACALI ZA NAMI GŁOWY. BYŁO SŁYCHAĆ ŚMIECHY I PRZEKLEŃSTWA...
WC
SZARE ROBOTY...
ZNUDZENI PRZYSIEDLIŚMY NA POBLISKIEJ FONTANNIE DELEKTUJĄC SIĘ PROMIENIAMI KWIE-TNIOWEGO SŁOŃCA.
DOBRZE, ŻE WIOSNA IDZIE, BO BYM SIĘ ZRZYGAŁ OBSERWUJĄC NASZĄ, SZARĄ RZECZYWISTOŚĆ...
MIĘSO

PARASOL! MENDY MAMY...
PABLO '09
JA NIE MAM!
MÓWIĘ, ŻE MENDY MAMY NA HORYZONCIE!
SPADAMY?
NIE LUBIĘ MILICJI. ONI TEŻ NIE PAŁALI SYMPATIĄ DO PUNKÓW. A MOŻE PAŁALI? PAŁAMI...
DOKUMENTY!
NIE MAM!
WYCIĄGNIJ TE RĘCE Z KIESZENI, KIEDY ROZMAWIASZ Z WŁADZĄ.
UCZĄ SIĘ? PRACUJĄ?
NIE!
AAAAA!!! TO LUDZIE PRACY WYPRUWAJĄ SOBIE ŻYŁY DLA SOCJALISTYCZNEJ OJCZYZNY, A CI TUTAJ, DWA NIEROBY, OBIBOKI KLEJ WĄCHAJĄ!
CZUŁEM W KOŚCIACH CZYM TO SIĘ MOŻE SKOŃCZYĆ. NIE PIERWSZY I NIE OSTATNI RAZ...

JAKI KLEJ PANIE WŁADZO?
ZAMKNIJ SIĘ! NIKT CIĘ NIE PYTAŁ!
JAK WY WYGLĄDACIE? RODZICE SĄ Z WAS PEWNIE DUMNI, CO?
JA TO BYM ICH DO WOJSKA WYSŁAŁ, TO BY OD RAZU ZMĄDRZELI!
TY TO BYŚ NIE ZMĄDRZAŁ NAWET PO PRZESZCZEPIE MÓZGU.
BO WIDZI PAN... TO NIE JEST TAK, JAK PAN MYŚLI...
CO NIE JEST TAK?
BO MY NIE JESTEŚMY TAK NAPRAWDĘ PUNKAMI...
JAK ZWAŁ, TAK ZWAŁ. DO NYSKI I NA KOMENDĘ!
CZEKAJ STASIU...
A TO KIM JESTEŚCIE? TO DLACZEGO TAK WYGLĄDACIE?
PABLO '09
BO WIE PAN, PANIE WŁADZO... TO JEST TAKIE PRZYKRE DLA MNIE...
PRZYKRO TO CI BĘDZIE ZARAZ NA KOMENDZIE! NIE, JASIU?
TO JEST DLA MNIE PRZYKRE... BO JA MAM RAKA SKÓRY...
A CO TO MA WSPÓLNEGO Z TYMI WASZYMI KOGUTAMI?
NO BO MI WŁOSY Z GŁOWY WYPADAJĄ Z JEDNEJ STRONY... DO GOŁEJ SKÓRY... I NIE WIEDZIAŁEM CO MAM ZROBIĆ...

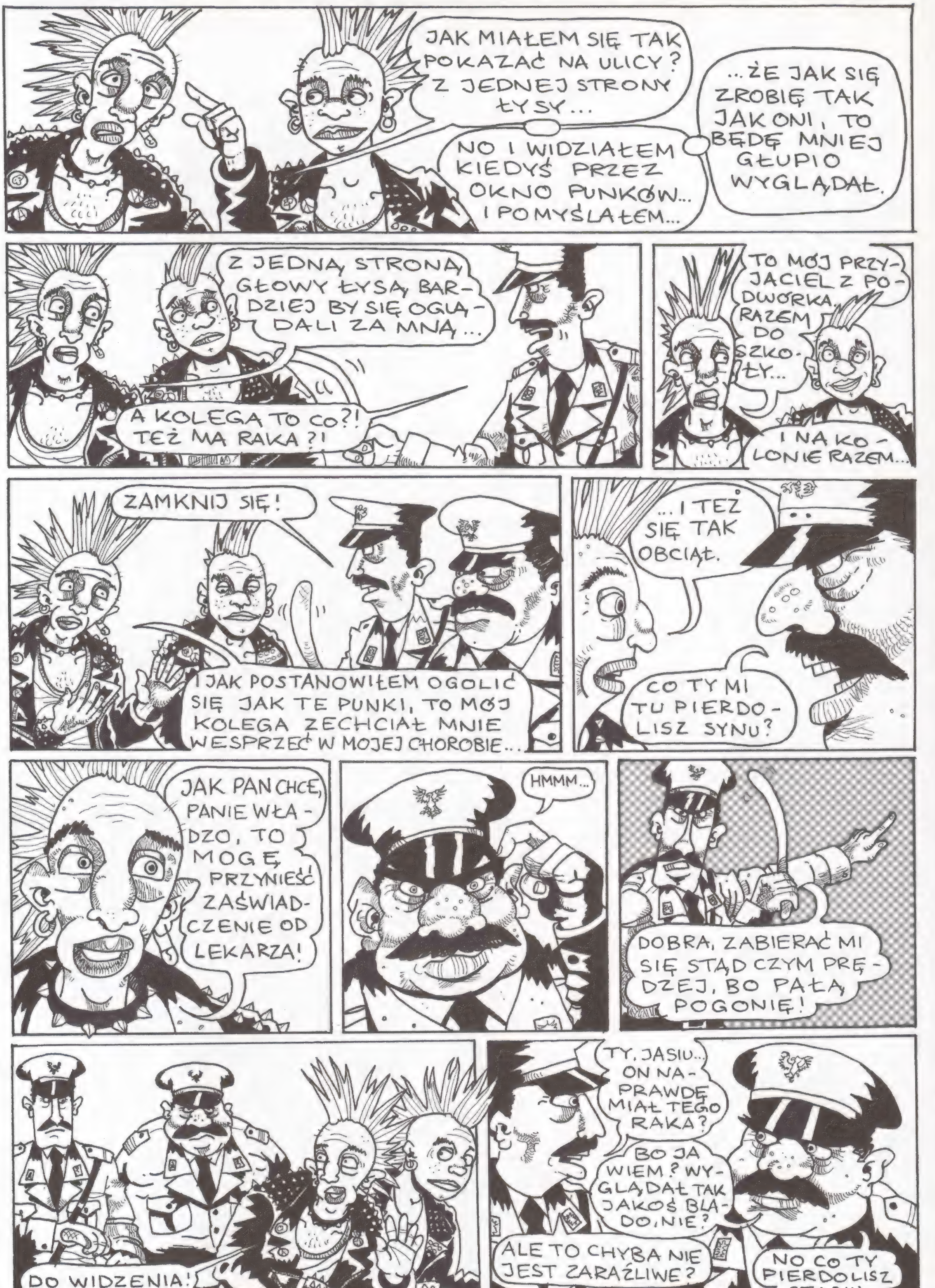
JAK MIAŁEM SIĘ TAK POKAZAĆ NA ULICY? Z JEDNEJ STRONY ŁYSY...
NO I WIDZIAŁEM KIEDYŚ PRZEZ OKNO PUNKÓW... I POMYŚLAŁEM...
...ŻE JAK SIĘ ZROBIĘ TAK JAK ONI, TO BĘDĘ MNIEJ GŁUPIO WYGLĄDAŁ.
Z JEDNĄ STRONĄ GŁOWY ŁYSĄ, BARDZIEJ BY SIĘ OGLĄDALI ZA MNĄ...
A KOLEGA TO CO?! TEŻ MA RAKA?!
TO MÓJ PRZYJACIEL Z PODWÓRKA, RAZEM DO SZKOŁY...
I NA KOLONIE RAZEM...
ZAMKNIJ SIĘ!
I JAK POSTANOWIŁEM OGOLIĆ SIĘ JAK TE PUNKI, TO MÓJ KOLEGA ZECHCIAŁ MNIE WESPRZEĆ W MOJEJ CHOROBIE...
...I TEŻ SIĘ TAK OBCIĄŁ.
CO TY MI TU PIERDOLISZ SYNU?
JAK PAN CHCE, PANIE WŁADZO, TO MOGĘ PRZYNIEŚĆ ZAŚWIADCZENIE OD LEKARZA!
HMMM...
DOBRA, ZABIERAĆ MI SIĘ STĄD CZYM PRĘDZEJ, BO PAŁĄ POGONIĘ!
DO WIDZENIA!
TY, JASIU... ON NAPRAWDĘ MIAŁ TEGO RAKA?
BO JA WIEM? WYGLĄDAŁ TAK JAKOŚ BLADO, NIE?
ALE TO CHYBA NIE JEST ZARAŹLIWE?
NO CO TY PIERDOLISZ STASIU...

PANIE WŁADZO, BEZPIECZNIE TU NA DZIELNICY?
PANI KOCHANA, JAK BY BYŁO NIEBEZPIECZNIE, TO BYM TU NIESTAŁ.
PAWEŁ '98

WYDAŁEM CAŁĄ WYPŁATĘ, ZAPOŻYCZYŁEM SIĘ NA PIĘĆ DYCH, NIE MAM ZA CO WRÓCIĆ DO CHATY, ZRESZTĄ, I TAK UCIEKŁ MI POCIĄG...
...DOBRZE, ŻE TE „CZAD GIEŁDY" SĄ TYLKO RAZ W MIESIĄCU!
DISCHARGE
PAWEŁ '99

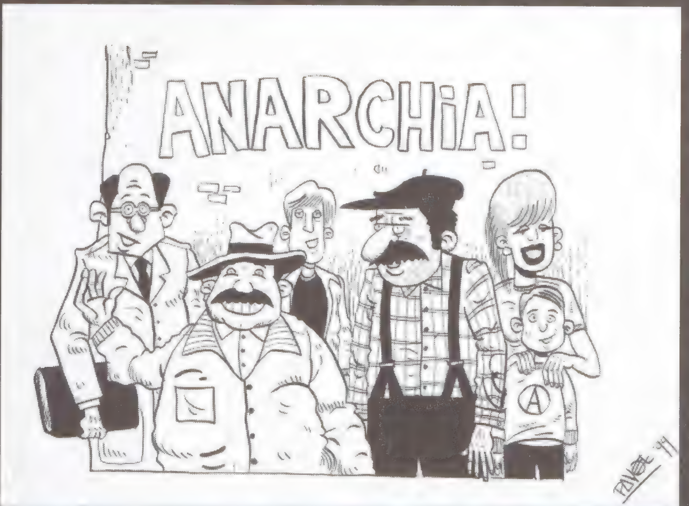
ANARCHIA!

AKCJA BEZPOŚREDNIA
DOOM
PAWEŁ '99

KOGO DZISIAJ LEJEMY? ROLNIKÓW? ANARCHISTÓW? EMERYTÓW CZY KIBOLI?
WSZYSTKO JEDNO... NAPIERDALAM CO MI SIĘ POD PAŁĘ NAWINIE...
POLICJA
PAWEŁ '98

HMMM... CO BY TU DZISIAJ WYSADZIĆ W POWIETRZE?...
PAWEŁ '96

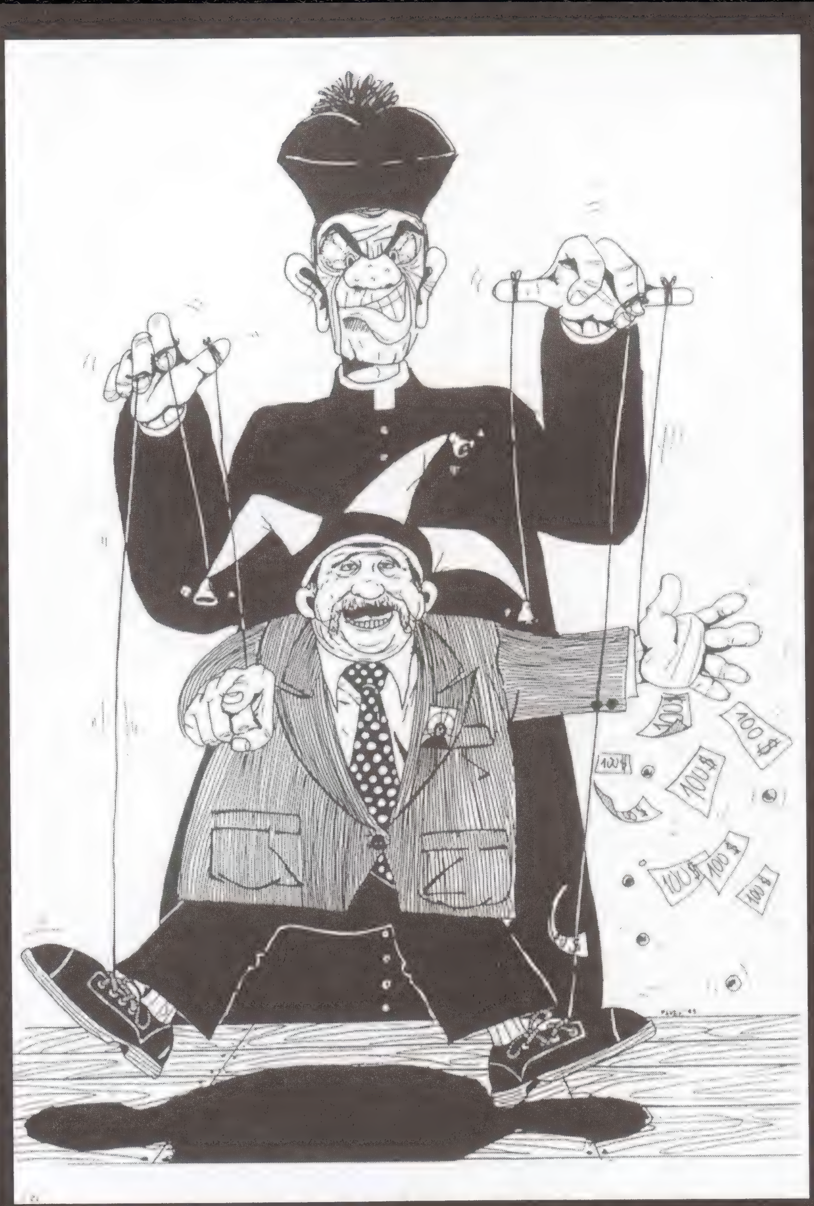

NIE BĘDZIE PIJAK PLUŁ NAM W TWARZ!
STRAIGHT XXX EDGE

STAGE DIVING...
ŁAPCIE GO!
CIEKAWE CZY DOBRZE WYLĄDUJE?
SUPERMAN...
KURWA! GRAĆ!!!
O W DUPE! EDEK PATRZ...

TUTAJ PISZE, ŻE BÓG STWORZYŁ CZŁOWIEKA NA WŁASNE PODOBIEŃSTWO...
BIBLIA
EAT THE RICH

JAROCIN WRÓĆ!!!

DZIECI... DLACZEGO NIE CHCECIE BAWIĆ SIĘ Z KRZYSIEM?
BO JEGO TATA JEST POLICJANTEM, PROSZĘ PANI...

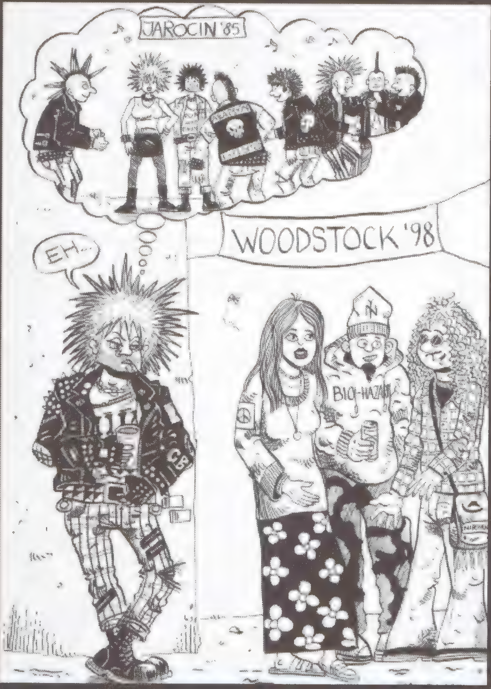
JAROCIN '85
WOODSTOCK '98
EH...

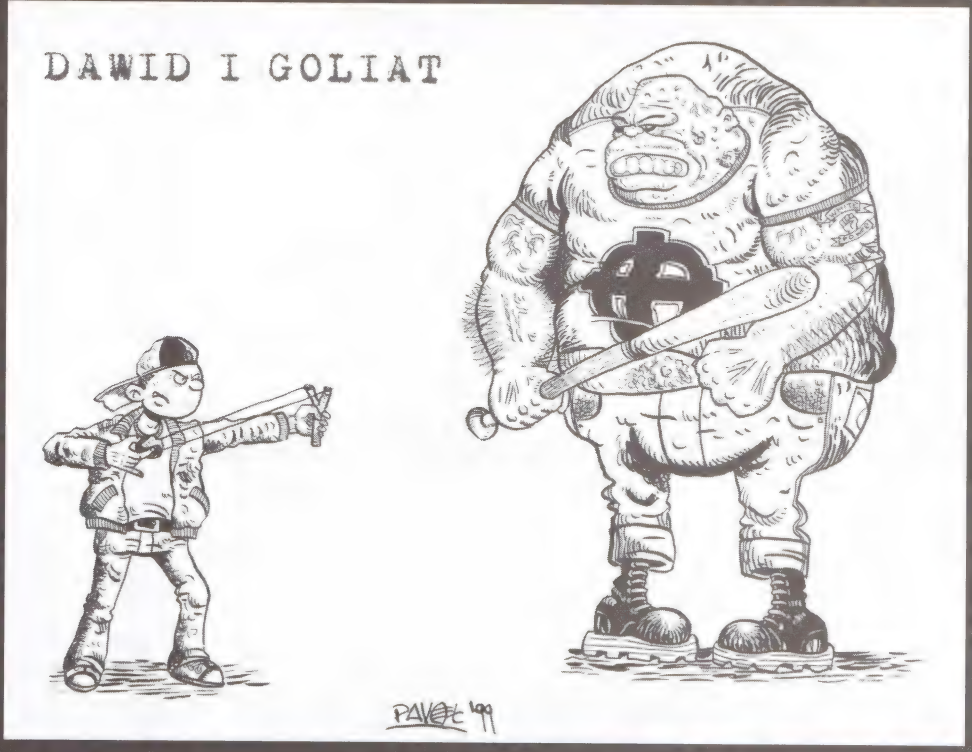
DAWID I GOLIAT

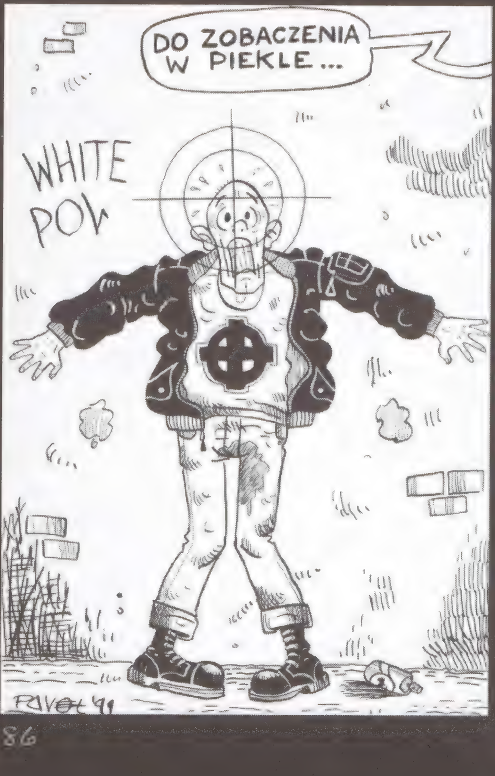
DO ZOBACZENIA W PIEKLE...
WHITE POV

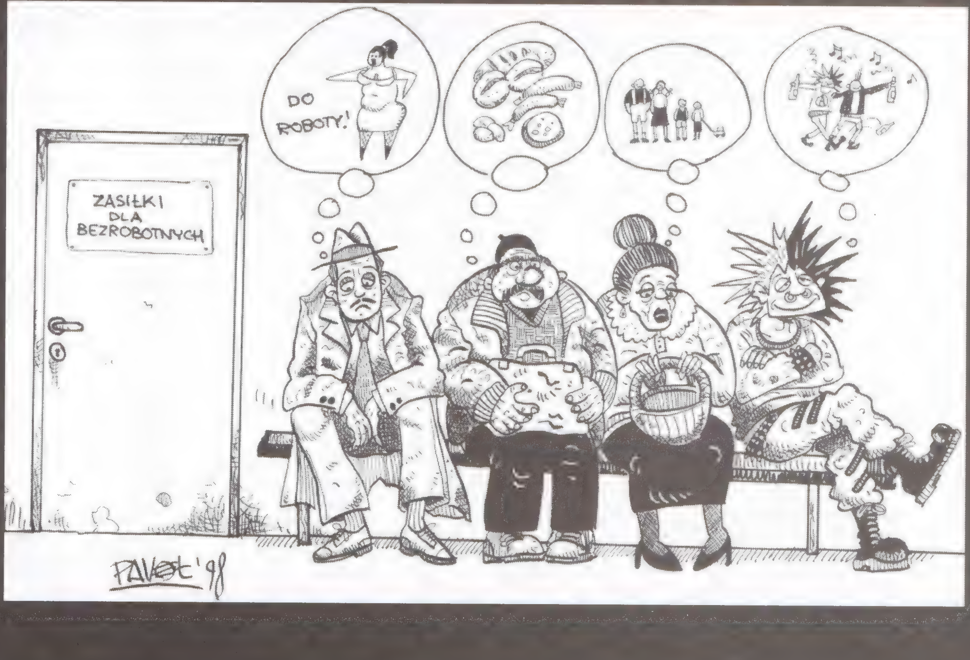
DO ROBOTY!
ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH

PAMIĘTASZ, STASIU TO POGO W JAROCINIE?
A PAMIĘTASZ, ZDZISIU, JAKŻEŚMY NA RYNKU KROILI?
PAVEŁ '98

NAPISZ „PIERDOLIĆ POLICJE" TO JEST DOBRE...
NIE! LEPIEJ NAPISZ „SEXIZM STOP!"
NO CO TY? NAPISZ „ROZBIĆ SYSTEM!"
?!
SKATE

TATO! ZOBACZ JAKI DZIWNY LAS!
TO NIE LAS SYNKU... ZBLIŻAMY SIĘ DO OŚWIĘCIMIA...
OŚWIĘCIM 2 km
KHH! KHH!
PAVEŁ '98

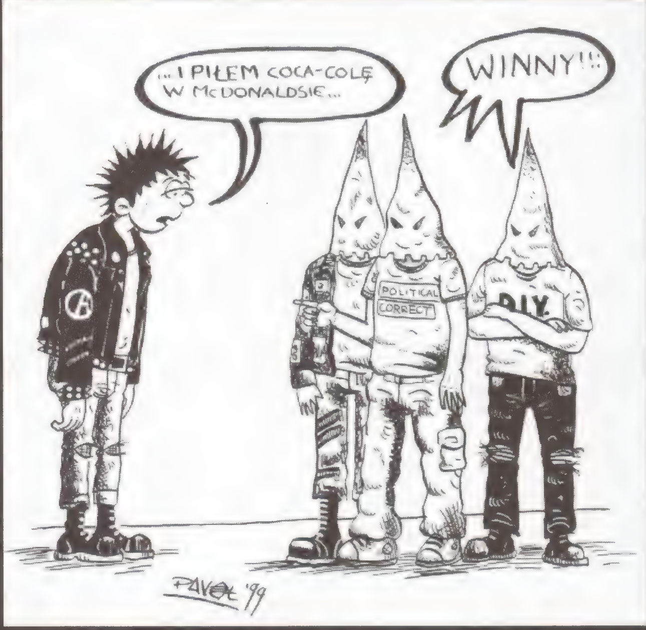
...I PIŁEM COCA-COLĘ W McDONALDSIE...
WINNY!!!
POLITICAL CORRECT
D.I.Y.
PAVEŁ '99

PRZESTAŃCIE KOPAĆ TEGO CZŁOWIEKA!
TO NIE CZŁOWIEK... TO NASZ DZIELNICOWY!
HAF HAF HAF

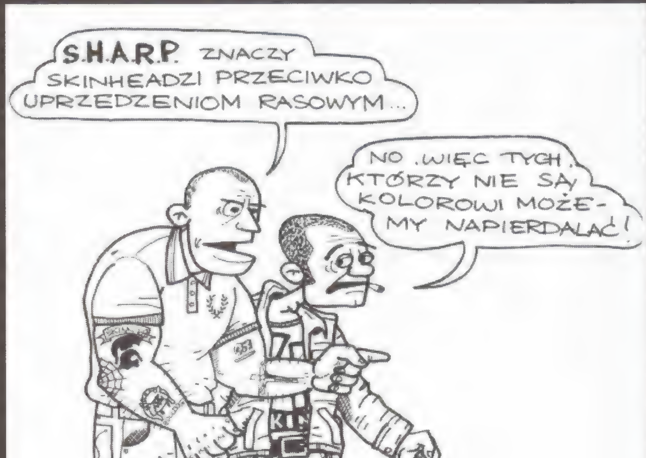
S.H.A.R.P. ZNACZY SKINHEADZI PRZECIWKO UPRZEDZENIOM RASOWYM...
NO, WIĘC TYCH, KTÓRZY NIE SĄ KOLOROWI MOŻEMY NAPIERDALAĆ!

SŁYSZAŁEŚ JÓZEK, ŻE 20 LIPCA MA BYĆ KONIEC ŚWIATA?
DOBRZE, ŻE DOPIERO PO WYPŁACIE...
PAVEŁ '99

BO WYRZUCĘ Z KINA!!!
A CZEMU TYLKO MNIE?

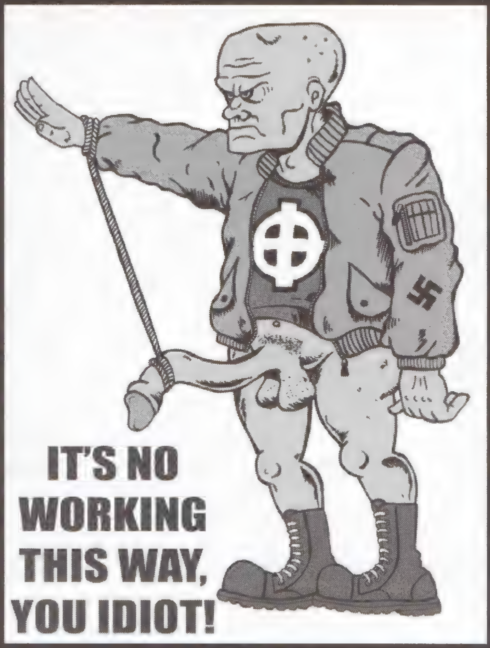
IT'S NO WORKING THIS WAY, YOU IDIOT!

DLACZEGO UCIEKAMY? PRZECIEŻ NAS JEST WIĘCEJ...
NO TAK, ALE NIE WIADOMO, KTÓREGO Z NAS BĘDZIE CHCIAŁ BIĆ...

ZAMIAST WOJA ZAPAL DŻOJA!

CZEŚĆ! JESTEM PRZEDSTAWICIELEM FUNDUSZU EMERYTALNEGO „CZARNY SZTANDAR", SEKCJA FEDERACJI ANARCHISTYCZNEJ, ODDZIAŁ POŁUDNIE...
WŁOCHATY
FUNDUSZ EMERYTALNY
CZARNY SZTANDAR

CO KOLEŚ HIK! WRACASZ Z TECHNO PARTY?

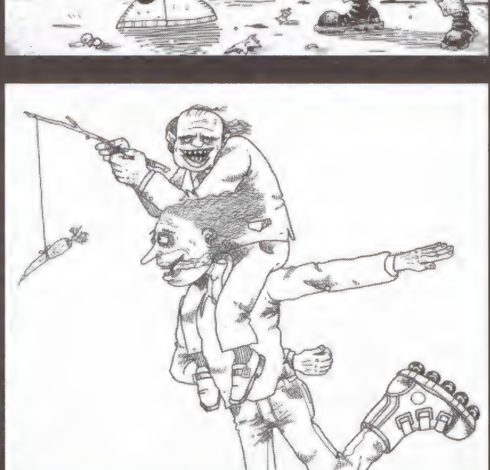

HANGNAIL
POLICE
POLICE
NIGHTMARE IN PAINESVILLE

RECORDED FRIDAY THE 13th, AUGUST 1999 STUDIO HIBACHI BY THUGBAD & FARKY
DEDICATED TO ALL THE REAL HARDCORE FIGHTERS
SIDE A: 1)CONSTANT INTERFERENCE 2) NATIONALISM=RACISM 3)PISS OFF SIDE B: 1)WAR & DEATH 2)aNOther VICTIM 3)HORRIFIC TERROR
HIBACHI-009
COVER ART BY PAWEL PRYSTUPA
SONGS & WORDS BY THUGBAD
GUITAR/VOX=THUGBAD
DRUMS=KONYA
BASS=PSYCHO BALTAN
PAINESVILLE CITY HARDCORE
HIBACHI RECORDS
497 OWEGO STREET
PAINESVILLE, OHIO
44077-4122 USA

INFEKCJA "SYMBIOZA"

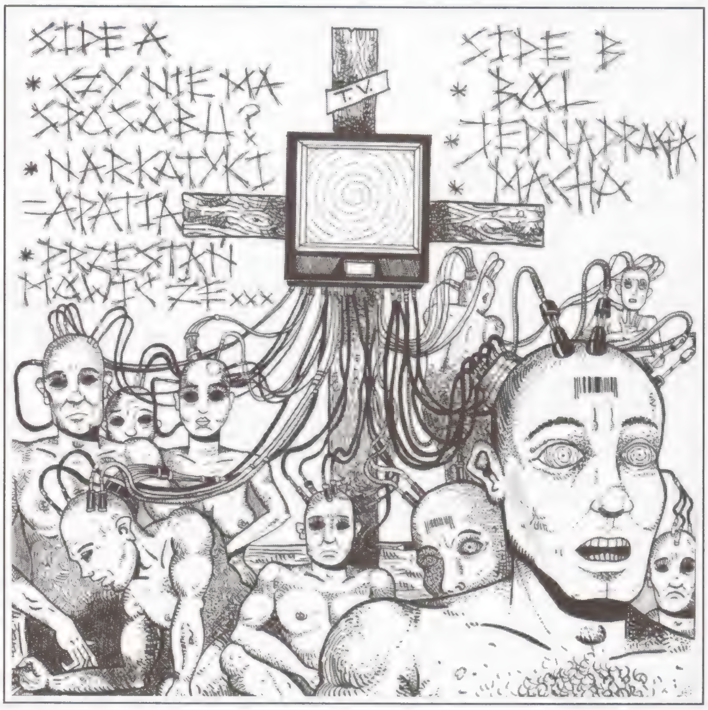
SIDE A
SIDE B
T.V.

S O WAR
SO WAR
MARIJUANA
S O WAR
BULLSHIT PROPAGANDA
STRADOOM TERROR
"...Każdy ma prawo być dupkiem, wiesz
Dlatego istnieją faszyści i dlatego próbują
Wskrzesić zmartwych pomysły Hitlera..."
S.O.WAR
MUZYKA PRZECIWKO RASIZMOWI
BULLSHIT PROPAGANDA

S O WAR
POLISH BASTARDS
STUDIO 1993

CZAS ZŁAMAĆ PRAWO
battered
DESTROY RACISM
SAVE THE EARTH
MY BODY MY CHOICE

IN VITRO
KONFRONTACJE

STUPOR

VERRECKE

BANK
PEPSI

SUFFERING MIND
CYCLE OF EXTINCTION

ASSHAMMER
SUFFERING MIND

SUFFERING MIND
CRUCIFIED BY REALITY

VIVA KØPI

JUSTIN
CREDIBLE
DROOGS
HORRORSHOW

SUFFERING MIND

SOAP SUDS AND PVA
ISSUE 4
1 POUND
PHOTOS OF THE WHOLE WEEKEND
MDM
MERE DEAD MEN
VIRUS
Eastfield
DENADA
THE BUS STATION LOONIES
2 SICK MONKEYS
AND MORE!!!
PLYMOUTH PUNX PICNIC

SOAP SUDS AND PVA
ISSUE 5
AMPHETAMEANIES
BABYLON WHACKERS
KAMIKAZE SPERM
MANCHESTER PUNKS
JELLO BIAFRA'S SPOKEN WORD NIGHT IN EXETER
INNER TERRESTRIALS
AMEBIX
COLUMNS, COMICS
RECORDS, ZINES & GIGS REVIEWS
PLYMOUTH DIY PUNK ZINE

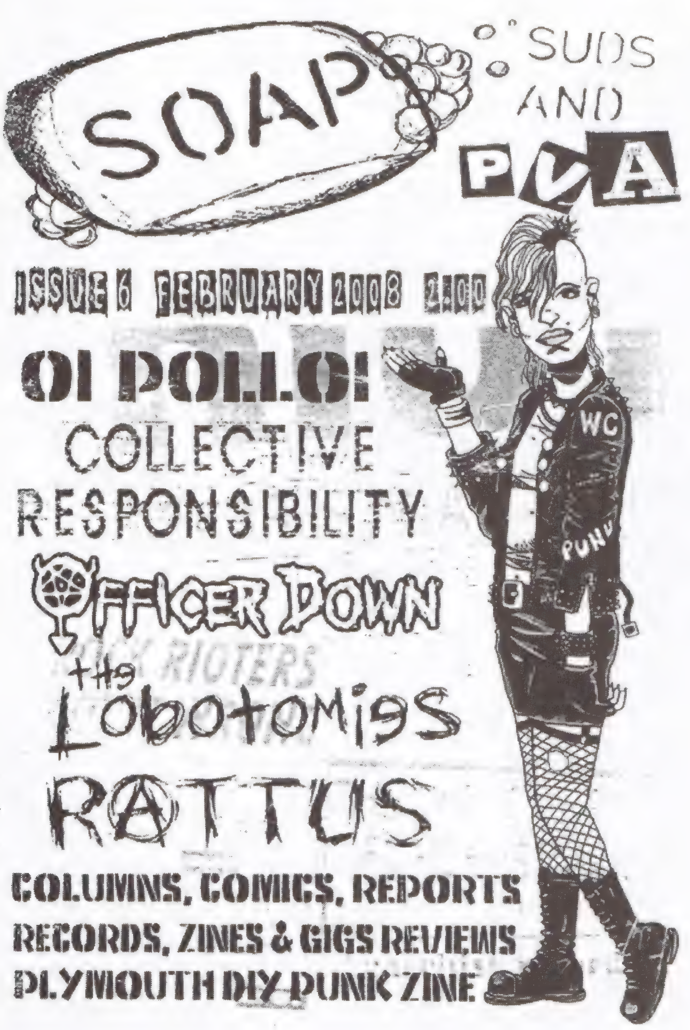
SOAP SUDS AND PVA
ISSUE 6 FEBRUARY 2008
OI POLLOI
COLLECTIVE RESPONSIBILITY
OFFICER DOWN
the Lobotomies
RATTUS
COLUMNS, COMICS, REPORTS
RECORDS, ZINES & GIGS REVIEWS
PLYMOUTH DIY PUNK ZINE

SOAP suds AND PVA
ISSUE 7
THE AUTONOMADS
hibernation
RASH DECISION
MOB 47

CZAD GIEŁDA
KUPISZ
SPRZEDASZ
WYMIENISZ
PRODUKTY
SCENY
NIEZALEŻNEJ
PŁYTY
KASETY
PRASA
TEXTYLIA
PUNK / SKA / REGGAE / HARD CORE / NOISE / FOLK / RAP / ... ? ... ? .
MAKING PUNK A THREAT AGAIN
THE CZAD
ANARCHY AND DESTRUCTION
KLUB IKS

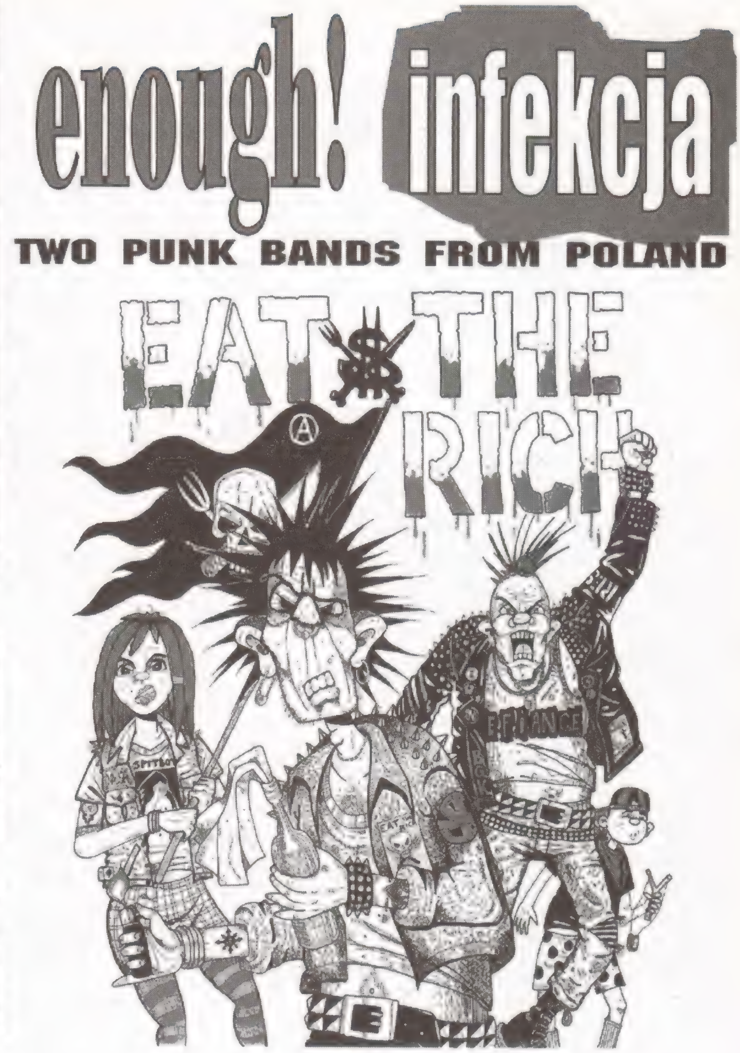
enough! infekcja
TWO PUNK BANDS FROM POLAND
EAT THE RICH

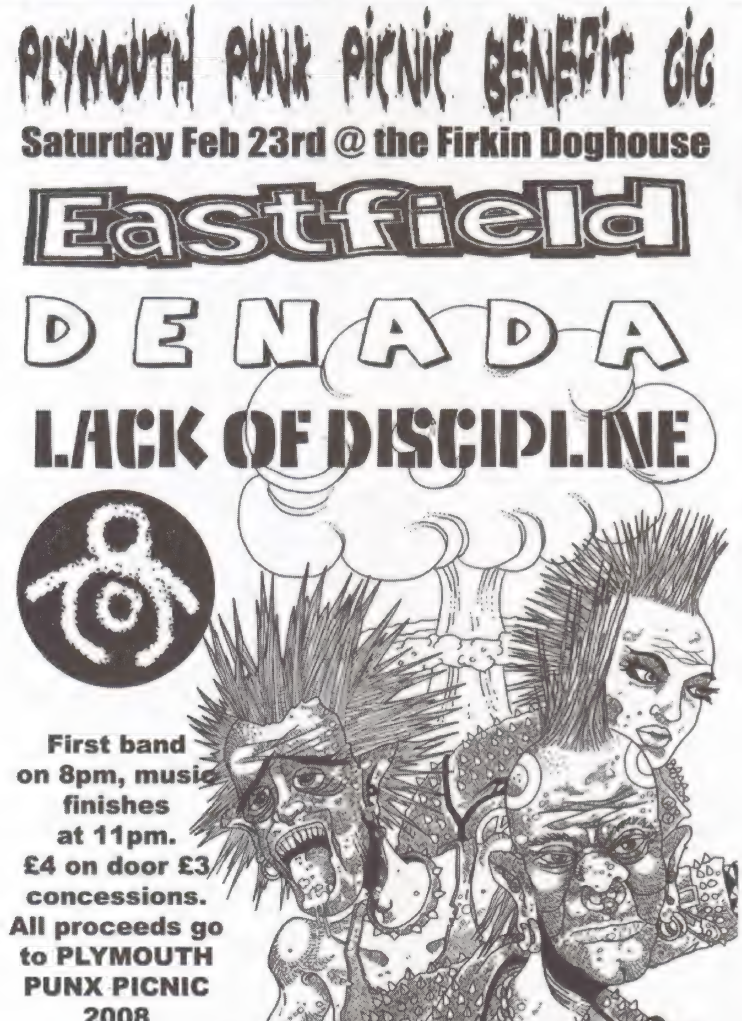
PLYMOUTH PUNK PICNIC BENEFIT GIG
Saturday Feb 23rd @ the Firkin Doghouse
Eastfield
DENADA
LACK OF DISCIPLINE
First band on 8pm, music finishes at 11pm. £4 on door £3 concessions. All proceeds go to PLYMOUTH PUNX PICNIC 2008

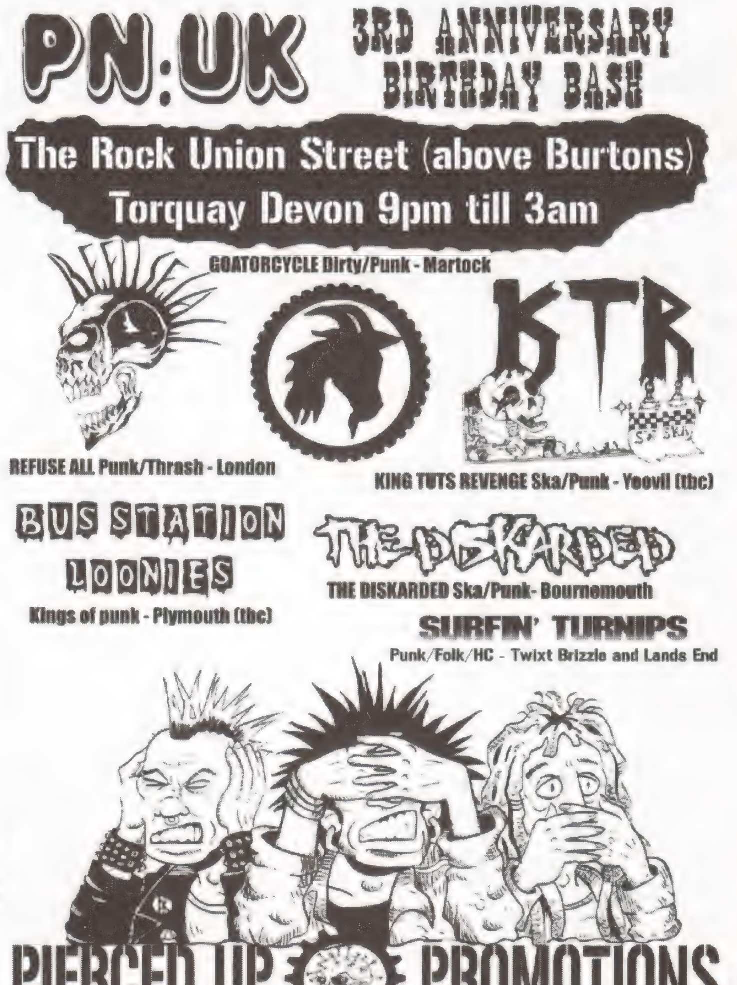
PN:UK
3RD ANNIVERSARY BIRTHDAY BASH
The Rock Union Street (above Burtons)
Torquay Devon 9pm till 3am
GOATORCYCLE Dirty/Punk - Martock
KTR
REFUSE ALL Punk/Thrash - London
KING TUTS REVENGE Ska/Punk - Yeovil (tbc)
BUS STATION LOONIES
Kings of punk - Plymouth (tbc)
THE DISKARDED
THE DISKARDED Ska/Punk- Bournemouth
SURFIN' TURNIPS
Punk/Folk/HC - Twixt Brizzle and Lands End
PIERCED UP PROMOTIONS

PN:UK 3RD ANNIVERSARY BIRTHDAY BASH

Friday June 27th Firking Doghouse Union Street (opposite ALDI) 8pm onwards

GOATORCYCLE Dirty/Punk - Martock

REFUSE ALL Punk/Thrash - London

KTR

KING TUTS REVENGE Ska/Punk - Yeovil (tbc)

BUS STATION LOONIES

Kings of punk - Plymouth (tbc)

THE DISKARDED

THE DISKARDED Ska/Punk- Bournemouth

PIERCED UP PROMOTIONS

PUNX PICNIC PLYMOUTH 2008

FRIDAY 5TH SEPT @ WHITE RABBIT

THE FILTH
RASH DECISION
Demonic UPCHUCKS
G.O.R.G.E.O.U.S.
SPANNER

SATURDAY 6TH SEPT @ WHITE RABBIT

JESUS BRUISER
DENADA
DOWNTOWN RIOTS
Eastfield
DIRTY LOVE
CONTRABAND

SATURDAY AFTERNOON PICNIC ON PLYMOUTH HOE

Start time (1st band on) for the Fri & Sat is 8:30pm-2:00am
Picnic on Hoe is from 1:00pm, Sunday start is 3:00pm, free all-dayer.
Price each nite is £6

SUNDAY 7TH SEPT @ THE NOWHERE INN

SEE YELLOW
J.C. & THE DROOGS
ANARCHO FOLKO
PROFANE
HIV & THE POSITIVES
LACK OF DISCIPLINE
THE SOMETHING SOMETHINGS
THE EYELIDS
THE BUS STATION LOONIES
S-PUNK 3
SIX FISH

PUNK ATTACK

9th of June (Saturday) Doors: 7pm till late
FIRKIN' DOGHOUSE - Union Street Plymouth (opposite ALDI)
4 QUID ON THE DOOR

2 SICK MONKEYS from Swindon
Their influences range from the complex rhythms of Nomeansno to the catchy melodies of Green Day

2 SICK MONKEYS

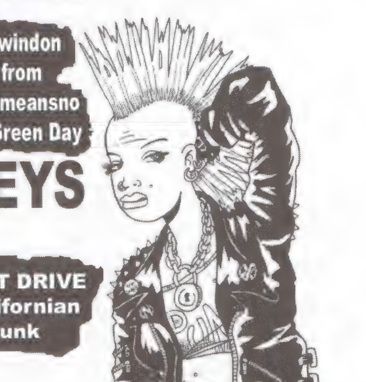

RUSSEL CAN'T DRIVE
Plymouth californian melodic punk

F.T.O. - DIY anarcho hardcore from Plymouth

ANARCHO-FOLKO
most popular Plymouth folk band with an anarchistic twist

All bands you can find on www.myspace.com

PUNK ATTACK

21st of July (Saturday) Doors: 7pm till late
FIRKIN' DOGHOUSE - Union Street Plymouth (opposite ALDI)
5 QUID ON THE DOOR

RUSSEL CAN'T DRIVE

KAMIKAZE SPERM
MANCHESTER PUNKS

THE BUS STATION LOONIES
TBC

JIM FREAK

SUICIDE JONNY

AGE SIXTEEN PLUS (WITH ID)

PUNK ATTACK
ALL BANDS YOU CAN FIND
ON WWW.MYSPACE.COM
EAT THE RICH
HIV
'ORRIBLE PLYMOUTH PUNX
THE POSITIVES
UK UNTS
PUNK ROCK
2007
CORNISH PUNK ROCK FROM FALMOUTH
2 SICK MONKEYS
SWINDON CRAZY PUNX
LACK OF DISCIPLINE
PLYMOUTH FLUX PUNX
EXETER STREET PUNX
22nd SEPTEMBER (Saturday) Doors: 8pm till late
THE COOPERAGE - VAUXHALL STREET (near the bus station)
4 QUID ON THE DOOR

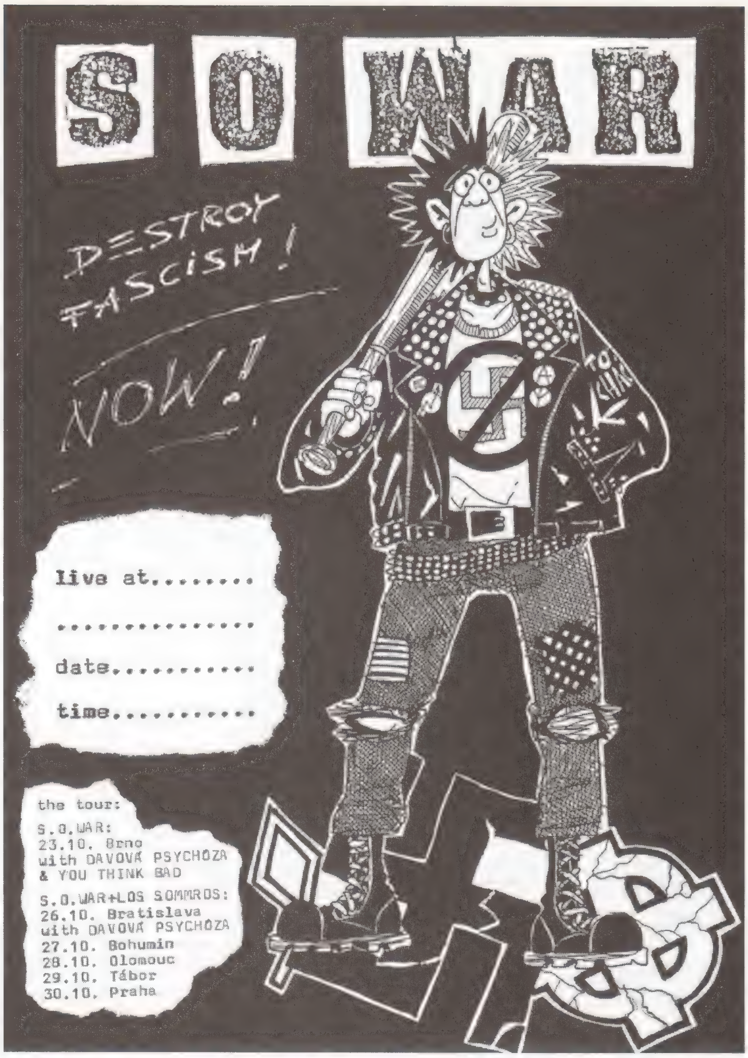
S O WAR
DESTROY FASCISM!
NOW!
live at........
....
date..........
time..........
the tour:
S.O.WAR:
23.10. Brno
with DAVOVÁ PSYCHÓZA
& YOU THINK BAD
S.O.WAR+LOS SOMMROS:
26.10. Bratislava
with DAVOVÁ PSYCHÓZA
27.10. Bohumín
28.10. Olomouc
29.10. Tábor
30.10. Praha

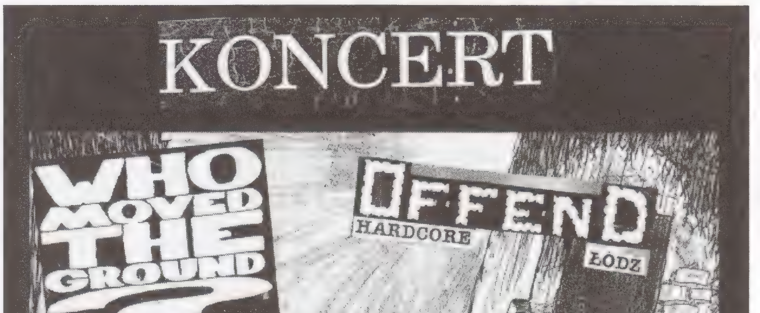
KONCERT
WHO MOVED THE GROUND ?
SKA · FOLK · PUNK
Z ANGLII
OFFEND
HARDCORE
ŁÓDŹ
NIKE
23 KWIECIEŃ (WTOREK) 19 00 WJAZD: 5 zł
"XYLOLIT" UL. ŚW. JERZEGO 10/12
DOJAZD: 7, 17, 20, 43, 43 bis

PLYMOUTH
PUNX PICNIC 2009
Saturday 5th September PICNIC ON THE HOE, meet at 2pm
Saturday 5th Sept @
White Rabbit,
£6 on door
First band on @ 8.30
DISTORTION UK
drongos for europe
EASTFIELD
THE EYELIDS
SECTION 13
RESTARTS
Sunday 6th Sept @
Nowhere Inn, Gilwell st
SEE YELLOW
THE WATER BORDERS
HOBBY HORSE
BIG MEEK
DOWNTOWN RIOTS
LACK OF DISCIPLINE
HIV AND THE POSITIVES
S-PUNK 3
DENADA
ALL THE BODIES
THE AUTONOMADS
THE BUS STATION LOONIES

09 APRIL WROCLAW POLAND
14 APRIL WARSAW POLAND
15 APRIL HRODNA BELARUS
16 APRIL MINSK BELARUS
17 APRIL MOSCOW RUSSIA
18 APRIL MOSCOW RUSSIA
19 APRIL PETROZAVODSK RUSSIA
20 APRIL SANKT PETERSBURG RUSSIA
21 APRIL HELSINKI FINLAND
22 APRIL TAMPERE FINLAND
23 APRIL OULU FINLAND
24 APRIL LULEA SWEDEN
25 APRIL
26 APRIL STOCKHOLM SWEDEN
27 APRIL KARLSKRONA SWEDEN
28 APRIL TROJMIASTO POLAND

16 OCT CHEMNITZ GERMANY
17 OCT EISENBERG GERMANY
18 OCT BREMEN GERMANY
19 OCT MULHEIM GERMANY
20 OCT LILLE BELGIUM
21 OCT PARIS FRANCE
22 OCT BRESSUIRE FRANCE
23 OCT BORDEAUX FRANCE
24 OCT TOULUSE FRANCE
25 OCT LA VALETTE FRANCE
26 OCT ST. ETIENNE FRANCE
27 OCT GRENOBLE FRANCE
28 OCT LAUSANNE SWISS
29 OCT BIEL SWISS
30 OCT ZURICH SWISS
31 OCT DIJON FRANCE
1 NOV FRANKFURT GERMANY
2 NOV LEIPZIG GERMANY

SO WAR
SO WAR
STRAIGHT TO HELL

PLYMOUTH
PUNX PICNIC 2009

IN VITRO

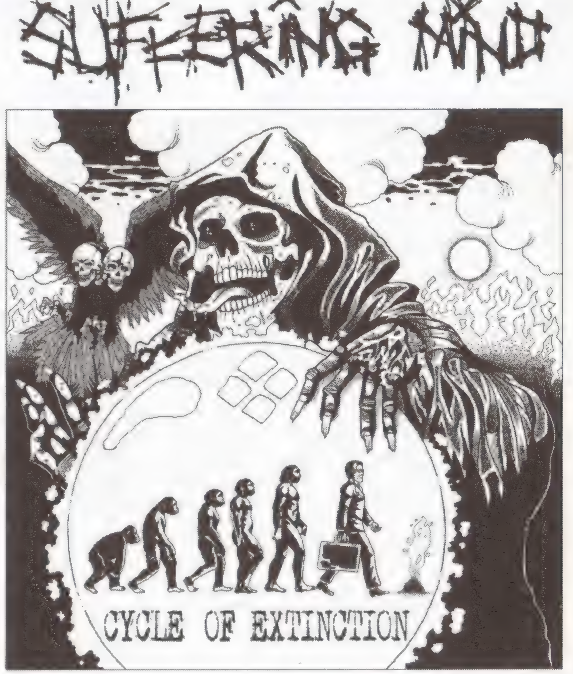
SUFFERING MIND
CYCLE OF EXTINCTION

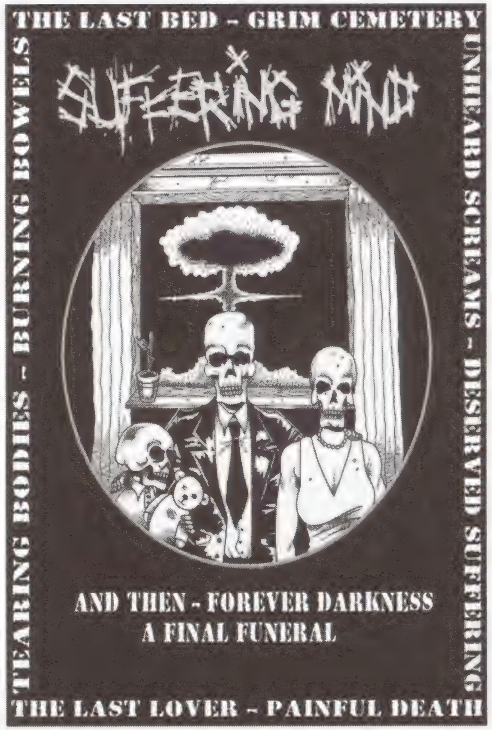
THE LAST BED - GRIM CEMETERY
UNHEARD SCREAMS - DESERVED SUFFERING
THE LAST LOVER - PAINFUL DEATH
TEARING BODIES - BURNING BOWELS
SUFFERING MIND
AND THEN - FOREVER DARKNESS
A FINAL FUNERAL

PUNX
PICNIC
PLYMOUTH 2008

SUFFERING MIND
CRUCIFIED BY REALITY

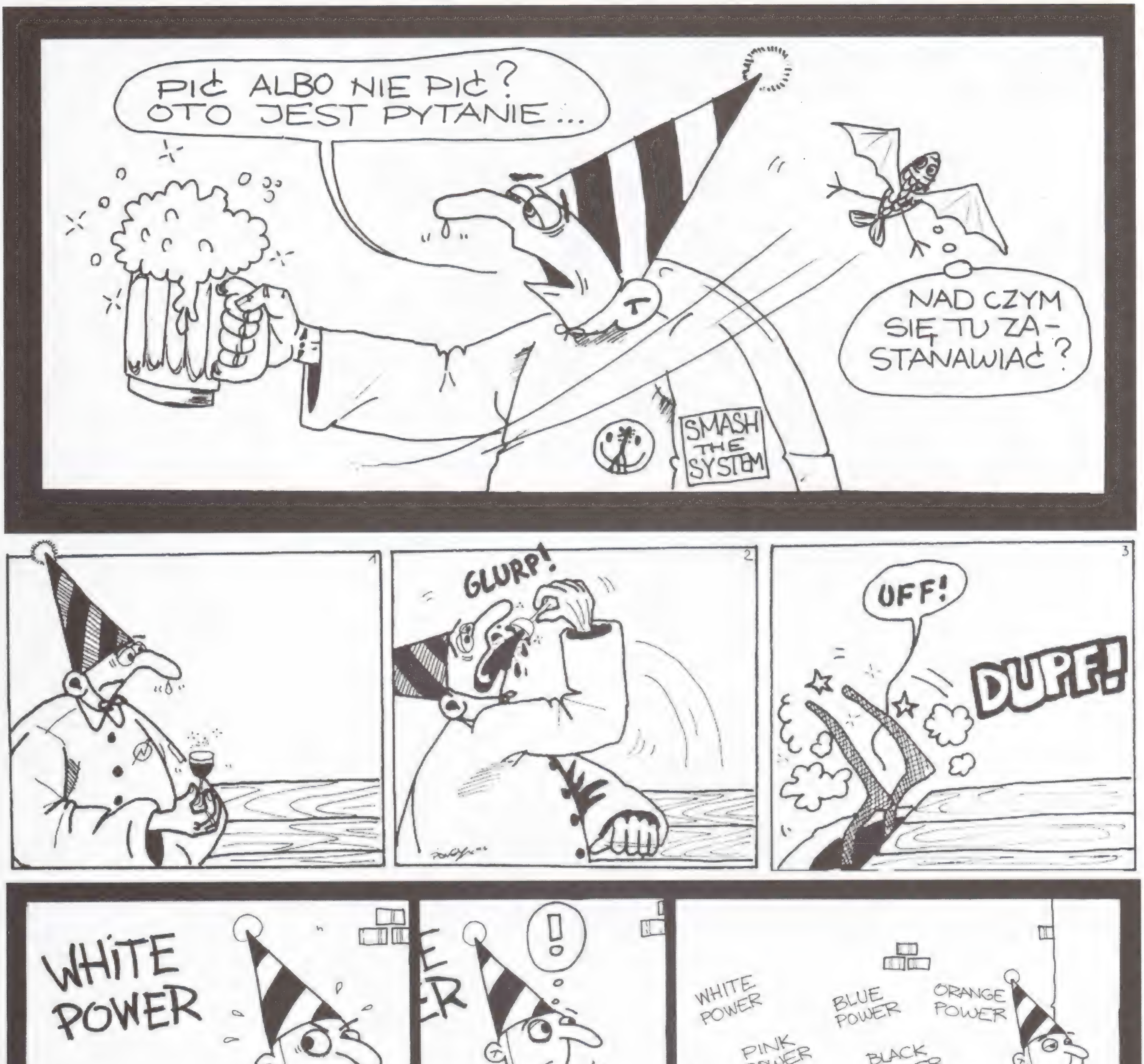
PIĆ ALBO NIE PIĆ? OTO JEST PYTANIE...
NAD CZYM SIĘ TU ZA-STANAWIAĆ?
SMASH THE SYSTEM
GLURP!
UFF!
DUPF!
WHITE POWER
!
WHITE POWER
BLUE POWER
ORANGE POWER
PINK POWER
BLACK POWER
YELLOW POWER
GREEN POWER
O CZYM MYŚLISZ?
WIESZ O CZYM...
O MÓJ BOŻE! ŻEBY CIĘ TYLKO NIE ZAMKNĘ-LI...
?

?
!
KROO...
KRAA...
N'GAŁKA MA ŚRUBKĘ ZAMIAST PĘPKA...
...ZNALAZŁ DO NIEJ KLUCZ, PRZĘKRECIŁ...
KRRR
... I DUPA MU ODPADŁA.
?
BOOM
!
A TAKA ŁADNA POGODA BYŁA DZISIAJ...

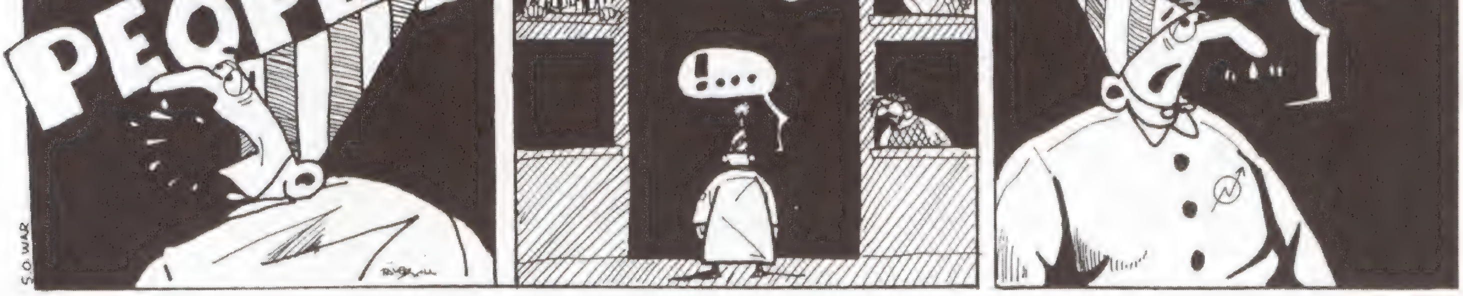
IT'S 3 A.M. ...
HEY, PEOPLE!
WHAT A FUCK IS GOING ON?
?
!...
WHY DON'T YOU SLEEP YET ?!
S.O.WAR

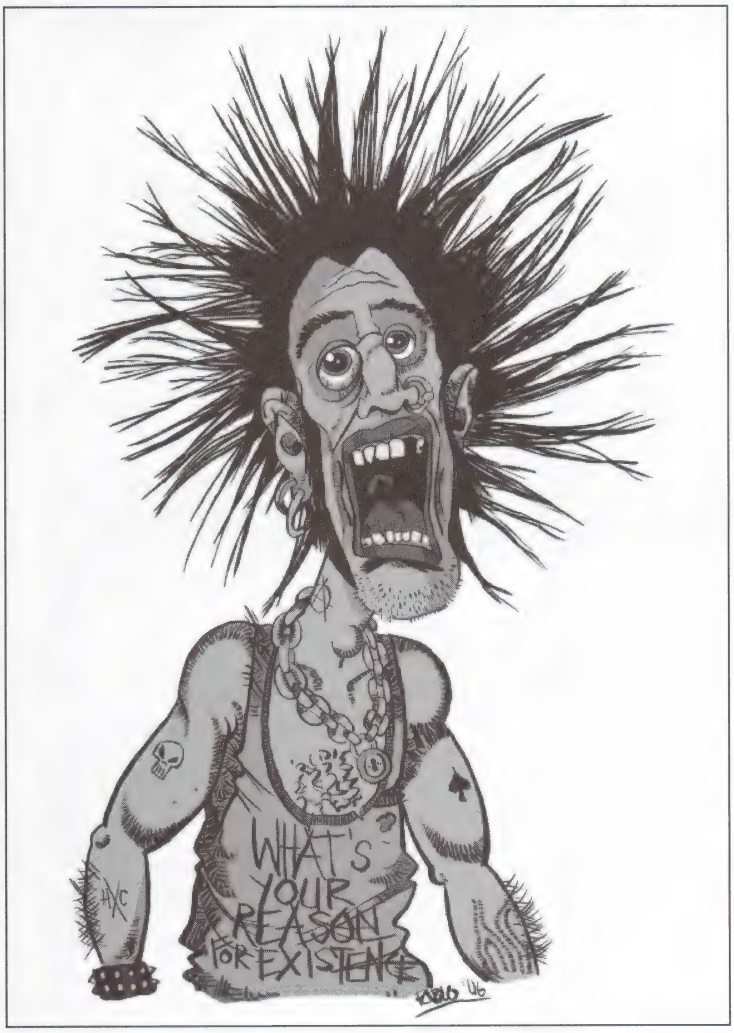
WHAT'S YOUR REASON FOR EXISTENCE

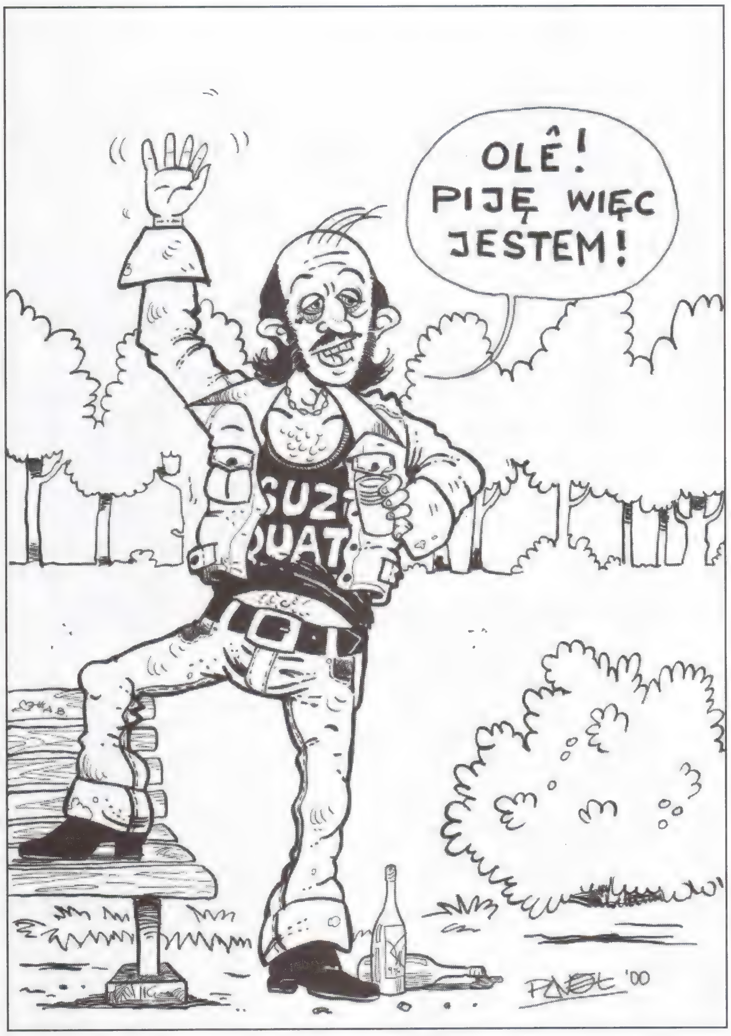
OLÊ! PIJĘ WIĘC JESTEM!

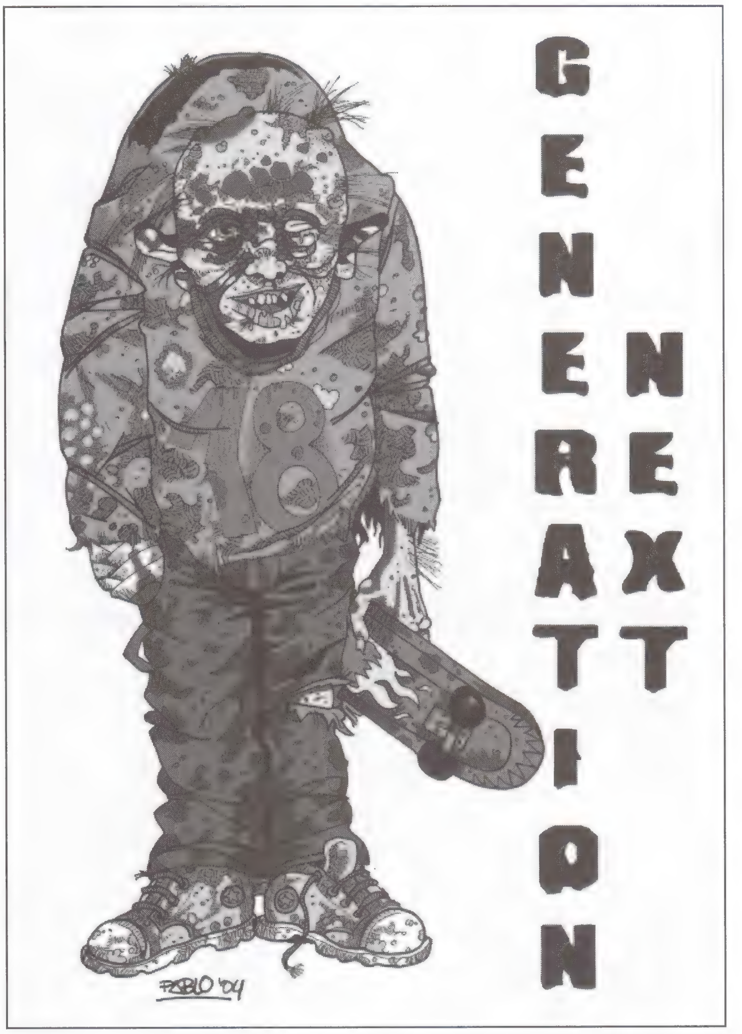
GENERATION NEXT
PABLO '04

JESTEM INNY MAMO, TATO
CZY DOSTANĘ W MORDĘ ZA TO?

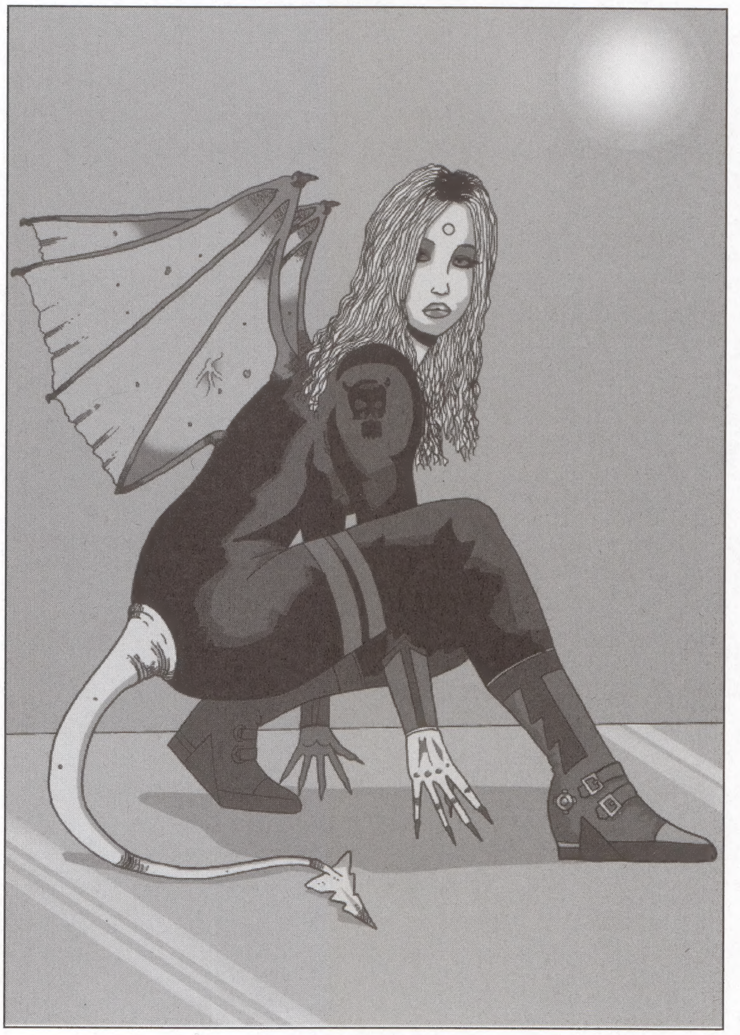

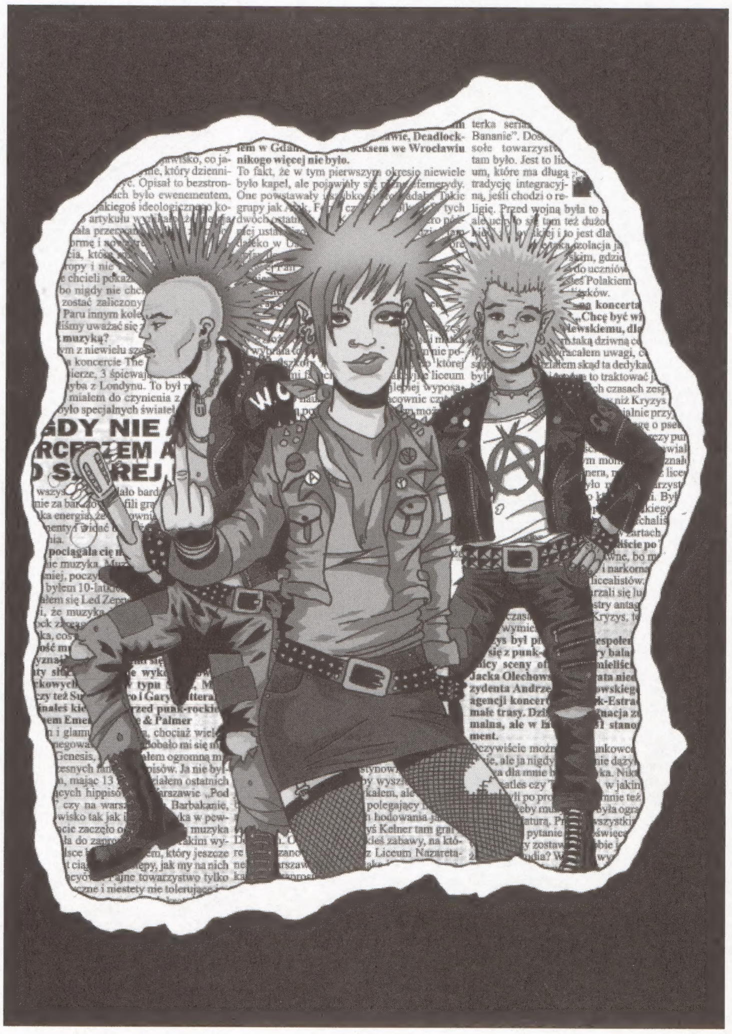

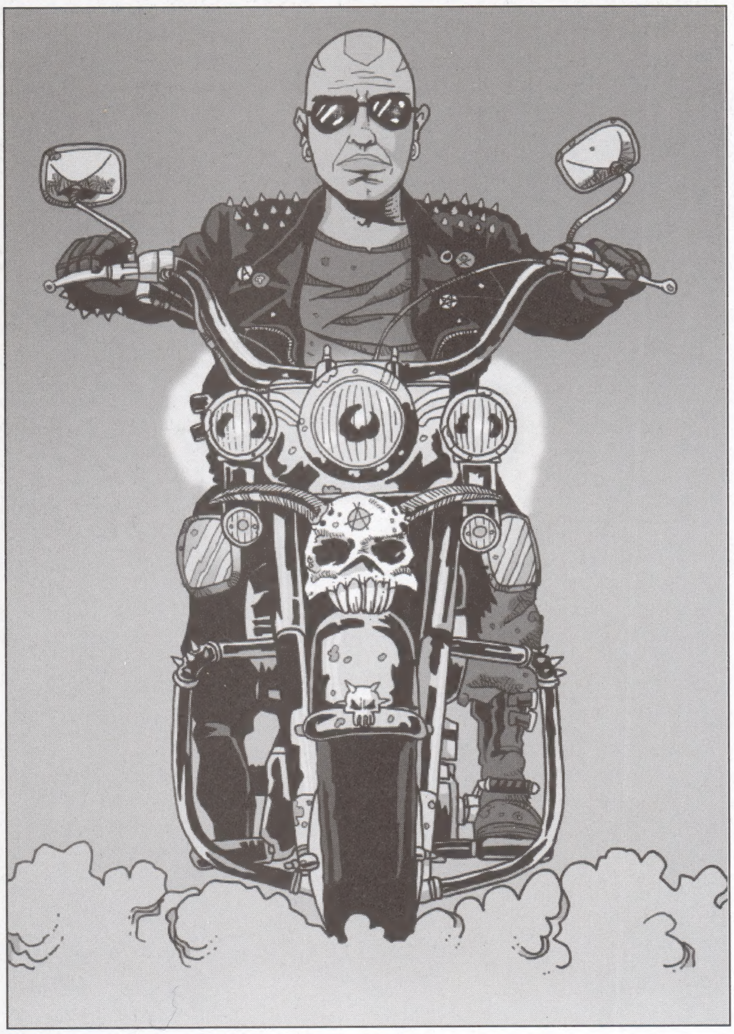

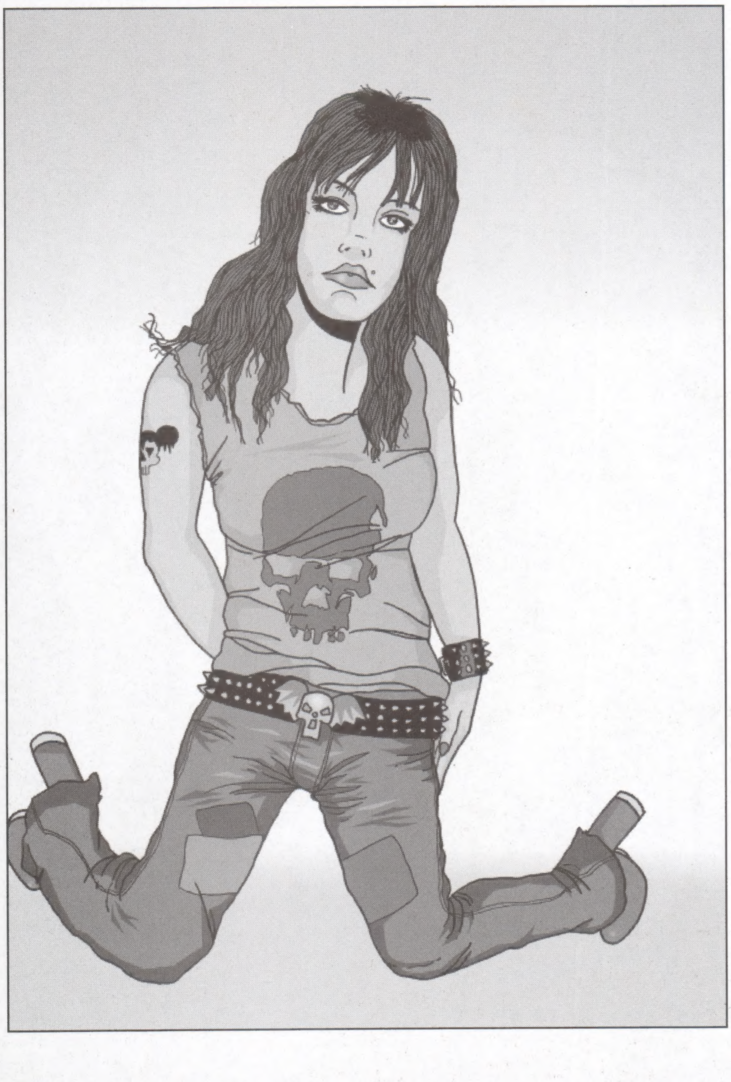

PABLO '06

CARAMBA

www.carambahcpunk.blogspot.com
carambahcpunk@o2.pl